C. K. BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA. Nr. 4175.

W Krakowie, dnia 21/X 1908.

2 Bandtkie JW.
1 Barger Sad.
4 Baranowski astronom
1 Bernard Aug.
3 Bielowski Aug.
1 Biernacki Cez.
1 Chodźko Leon.
1 Cichowski Adolf
1 Cybulski Wojc.
1 Czyżowski Ant.
1 Dembiński Hieron.
1 Dickmann Hep
5 Dzieduszycki Tyt.
4 Dzieduszycki Maur.
1 Fajans Max.
3 Geringer K
1 Gerstdorf.
1 J. H.
5 Hauke Wacław
1 Helcel A. 2.
4 Hube Romuald
1 Kaliske Walenty.
1 Kulczyński
1 Kornman AE
2 Krzyżanowski Ed.
1 Kucharski
1 Lelewel Joach.
1 Lettow Alex
1 Libelt
1 Lubomirski

2 Maciejowski WA
1 Macierski Ant.
1 Maciszewski-Karol
2 Maciszewski Hilary
1 Milberg
3 Muczkowski Ant.
1 Muczkowski Józef
1 Osiński W.
2 Pawlikowski Gw.
1 Pietrzeniewski
1 Pilarski
1 Pol Wł.
5 Popiński Ant
1 Przedziecki Alex
2 Pułkownik
1 Ratajczak Edw
1 Rautenstrauchowa
1 Reichel
1 Roepel
3 Smolkowski Euzebiusz
1 Sobieszczański Jan.
1 Steglich
1 Stebnicki Ad
1 Stojanoche
1 Szlachtowski Jan
1 Szymanowska Zofia
1 Tarnowski J
1 Tolly
1 Tyszkiewicz Eust
1 Umiński

2 Wojtyła Jr.
1. Worel Erazm
6 Wojciech K.
1. Wojtowski A.
2 Lakowski Eulogius
2 Zawacki Adam
1. x Zimbiewicz
1. Zubrzycki Ign.
1. Kampf 2.

125.

Komputat:

8/8 1952 Sh. Stuzinski

III

1/2 Bk.

4175.

block 126

Lasty to forge Mandatsvorlage
opmerkt wenk D'Jang Tsiewsoei
21. Jan. 1908

1

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

W nadzieii: że WMPan Dobr. odwiedzisz Warszawę, odkładałem mą odezwę, lecz widząc zbyt długo rozciąganą nadzieię, nie śmiem dłużey czekać. Dziękuię ci naymocniey za rozesłany MS. Statutu Ślichiego, i nie omieszkam w czasie nań dać, co WMPan Dobr. sam oznaczysz z dzieł, byle bym ie miał lub dostać mógł. W wydaniu mem Statutów nie powinienem podziękować za pamięć i gorliwość łaskawie okazaną. Wiadomo by było ważną i cieszącą rzeczą, gdyby znaleziono pozwiązki wiadomości: kiedy, gdzie, przez kogo ten MS. był pisany? Widzę:

że stanowił część iakowegoś zbioru opraw nieyo-
mosze: że może była przy nim Summa Capitum,
że z niey, lub z innych rękopismów, iakie
przy nim były, może by się można co o tém
dowiedzieć bliżey. Jeżeli WM Pan Dobr. masz
lub możesz powziąć iakowe o tém wiado-
mości, iako też ieżeli zdarzy się znaleźć
inne iakowe praw dawnych Rkps., racz mnie
łaskawie je udzielić. Porównałem wszystkie
rękopisma, iakie sam mam, iakie od Tyt. Xięc.
Dziadyńskiego, i do gdzie kolwiek, dostać
mogłem, pozostaie mi tylko przeczyść

Dawne akta Metryki Koronnych, a potem pomyślić o drukiem. Nie łenię się wszelakich starań i usiłowań, iakie mi się w ciągu pracy nastręczą, i zkąd pochodzi posłuszeństwo do W. M. Pana Dobr. prośba. Jakie rezultata wyda moia praca, iako nam nie wolno przepowiadać. Wiele innemi obrazami się nasze dawne prawa zbiory. Pewny iestem: że W. M. Pan Dobr. raczysz mnie w pracy tey dopomodz, w czem będzie można. Łaski zapewnienie winnego poważania iako

W. M. Pana Dobr.

Przyiaciel i Sługa
J. V. Szaniawski

Warsz. 1. Lipca 1828.

Wielmożnemu
P. Józefowi Muczkowskiemu,
Profesorowi Gimnazyum
Poznańskiego
W Wmu Dan Dol
Franco Pl. w Poznaniu

2

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

List W.M. Pana Dobr. z d. 12. Września 1831. dopiero w przeszłym tygodniu otrzymałem, nie z mojey więc winy spóźniona odpowiedź, co mi wiele nie iest przyiemném. Oddawca listu Pantaryo sprawdzi zapewne rzetelność tego czynu.

Tradzirza mnie: że W.M. Pan Dobr. w tym ostatnim liście czynisz mi wyrzut, iakobym reskopism mnie nadesłany niesprawnie na należący do mnie odesłał, i żądasz tevar albo 30. Talarów albo zwrotu onegoż. Niech mi się

godzi na moie usprawiedliwienie przypomnieć
1. że 5. Września 1827. r. przesyłaiąc mi rękopis
pism tych pana Kazimierza W. zachęcał wyraźnie
że chętnie mi go odstąpisz, ieżeli mi się sposobna
za dzieło iakowe historyczne; 2. że będąc w Kra-
kowie osobiście to samo WPan dobr. oświad-
czałeś ustnie, nie żądaiąc wiele zwrotu sobie
rękopismu. Mniemam: że niechybiłem nie
wiele w wydaniu prawa Polskiego, gdym
nazwał rękopism ten moim, i gdym

wdzięcznością wyjawić: iż W.W.m Pan dobr. winnem iego odesłanie i udzielenie.

Jakkolwiek radbym zatrzymał sobie na własność tenie MS. wszelako nie maiąc żadnego dzieła tak rzadkiego, iakich W.W.m Pan dobr. ustnie w zamian żądałeś, ani nie mogąc go tak drogo nabywać, oświadczyłem Oddawcy listu ostatniego, teraz mi przedłożonemu dwojaroneyo, gotowość oddania natychmiast rękopismu, lecz on odroczył iego odebranie do dalszego czasu z przyczyny mnie niewiadomey.

Donoszą o tém wszystkiem, uprzedzam o zawiadomienie mnie przez Brata mego Kilku słowami o swey istotney woli, i łączę zapewnienie winnego szacunku, z którym mam zaszczyt wynosić się

W.W.m Pana dobr.

Sługa najuniżeńszy
F.V. Skarbnie

Warszawa 2/14 1832.

Wielmożnemu
JP. Muszkowskiemu
W W M. Pann i Dbr.

w
Krakowie

Wielmożny Panie Dobrodzieju.

Za dary i łaskawą odpowiedź, wielce obowią-
zany jestem Panu Dobrodziejowi. Nie mogąc
nic lepszem przysłużyć się, posłałam dwa e-
gzemplarze Pamiątek miasta Żółkwi, jeden dla
Biblioteki, a drugi dla Pana Dobrodzieja. -
Ks. Franciszek Gutkowski zostawił w rękopi-
śmie „Religionis Armenica in Polonia origo
et progressus" wspomina o tem Józef Epifan.
Minasowicz, zapewne musiał się znajdywać
w Bibliotece Załuskich, i został przeniesio-
ny do Petersburga. Od nas tego zaboru, bar-
dzo dużo książek rozchwytano, może jakim
przypadkiem rękopis ks. Gutkowskiego dostał
się do Bibliotekі Krakowskiej. -
Dziwna to przecie, dla czego Pisarze nasi
tak mało o Ormianach wspominają. Kiedy
w Rosyi robiono ich Kniaziami, w Węgrzech

w:

w Hiszpanii hrabiami we Włoszech Markizam
u nas w Polsce zaledwie zostawali szlachcicami
i to przybrawszy inną nazwę, jakoby pierwsza
ojczysta zakałą była. Czyniłem jéy podobne u-
wagi jednemu Dowcipnisiowi; na co bar-
dzo trafnie mi odpowiedział, a czy nie dosyć
żeśmy się z nimi batali„.—

Muszę się jeszcze odnieść do Bibliotéki Ce-
sarskiéj w Peterśburgu, chociażby nawet bezsku-
tecznie, zawsze iednak z tém zadowolnieniem
że się niczego niezaniedbało w tak wielkiem
przedsiębiorstwie.

Polecając mnie dalszéj Łasce
Wielmożnego Pana Dobrodzieja
zostaję
do usług zawsze gotowym
Ks Sadok Baraczz

Lwów 12go Czerwca 1853.

Raczy Pan Dobrodziej list tu załączony
doręczyć Panu Wielogłowskiemu.

4

Wielmożny Panie
Dobrodzieju.

Za łaskawą pamięć Pana Dra o nas serdeczne składam podziękowanie. Z szanownym Panem Stowikowskim który mi doręczył list Pana Dra wraz z planem kolei żelaznej Krakowskiej miałem sposobność bliżej się zapoznać i mieć jedną przyjemną chwilę w towarzystwie z nim przepędzoną. Co do szkopułów porozstałych po ś. p. Bracie Panickim, tych nie mogłem teraz odebrać z przyczyny nieobecności Pana Banzemera który wyjechał za granicę i dopiero za miesiąc powróci, w gdy nadejdą papiery te mam zamiar wy-

kupić

to jest zwrócić należytości za nie, a potem
mam pewną obawę wszystkie w całości
Sam... powrócić – Cięć exemplarzy
Drewnytow pozostałych i oddanych
Księgarnom do sprzedania, dotąd zabez
pieczał z pieniędzmi a to dla tego
że książeczki idą po 100 złp za exemplarz
Aby ich prędzej rozliczeń w tym celu starania
nia ale tylko dwa sprzedałem po
rubli sreb: 10 a to wtenczas gdy mi obie
ganom zamiast zapłacić gotowką
za książki wzięte od nich mnie nie
polecyłem im w dwóch exemplarach
Drewnytow, wypisrej ceny nad to rubli
nic nie mogłem położyć gdyż byłby i tych
dwóch exemplarzy nie przyjęli. Gnezyan

kwar Pan rubli 20 czyli 133 Złp. 10, tym
gwarantuje exemplare gdy bez opuszczenia
wartości za nie gwarancji pana Dr odeszły.
Mam nadzieję że zdrowie moje i te
posługe zostanie. —
Zatrzymuje tu kilka drobnych pamiątek
tow naukowych proszę przyjąć w nas
wdowod prawdziwego szacunku
i przyjaźni jakiej mię Pan Dr raczył
zawsze cześć o dalszego podtrzymanie
dowodem prawdziwej życzliwości.

Łaskawy wyjazd szczęśliwy
i powrót przyjazny

P. Franciszkowi za
pamięć drogiej
rubelka swój pozdrowienie.

Baranowski

Warszawa d. 26 Marca 1852 r.

5

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Jeszcze nie podziękowałem za dwie przysługi naukowe jakie mi Pan Dobr. wyświadczyłeś, a znowu odbieram od Niego nowy dowód Jego dobroci i łaskawej o nas pamięci. Miałem wtedy dwiaś pisać do szanownego pana i podziękować mu najprzód za przesłany artykuł. wyjęty z Kopernika przez P. Szajnocha wraz z dopiskiem Pana Dobr. i wiadomością o Dubtone Prowen zbierającym materyały do życiorysu Kopernika, potem za ułatwienie w otrzymaniu kopii tak dawno poszukiwanego dzieła Teofilakta przetłomaczonego przez Kopernika. O. Mosbach w Warszawie z polecenia Pana Dobr. był tak dobry iż wynalazł tego białego kruka jak go nazywa w Bibliotece Uniwersyteckiej, dowiedział mi o tem i oświadczył gotowość postarania się o skopiowanie tego dzieła, jakoż wykonał to i przesłał przed kilkoma tygodniami rękopiśmienne z 40 stronnic tekstu. Teraz znowu otrzymałem od Pana dawno poszukiwane listy Sirego. Za to wszystko odwdzięczamy jesteśmy Panu Dobr. Dodatek ten mi jest jeszcze za późno przesłany, gdyż dodatki dzieła na pewny czas wstrzymany, częścią dlatego że oczekuję niektórych listów z Królewca, częścią zaś dlatego że jeszcze niemam

gotowacy życiorysu Kopernika, przed wkiem jeszcze P. Szuld
wziął na siebie skreślenie biografii naszego tego dzieła zamier
ciu mającej, lecz tej dotąd jeszcze nie napisał i zawsze mó
wił, gdybym był przedsiął taką robotę byłbym tego i mego
obowiązał do tego lub sam się zajął napisaniem życiorysu
Że Pan Dobr teraz do pism przypadłych natrafił na bity
Gizego, bynajmniej się tem nie dziwię, gdyż często mnie się
nie raz zdarzyło a nawet i nie mnie najwięcej się rukopism
rozpaczy jakiej, które między innemi były Kopernika: w tak
ogromnym złożu bowiem jakie się w Bibliotece pod nadzorem
Pana Dra trudno a nawet nie prawdopodobna mać umysłu by w
bandzie się dobrze między innemi wyszukiwanie -
Jakąto radością się ojciec Antoni nie zrobił porządku i zapisu
w do swej Biblioteki, aż żal było patrzeć jak na licytacyi
blisko z tysiąc dwieście tomów, niektóre kupili prawie za bezcen
powróciły do żydów - Biblioteka ta pod względem wartości mogła do kilkunast
tu tysięcy złp dochodzić, bardzo za nie kilkakrotnie się zebrano.
Pozostałe różne szkopuśnia nabył na licytacyi (na której ja
wtedy nie byłem) za kilka rubli P. Bauzemer a to wzamian
jak opowiadał P. Bajerowi, ażeby do żydów nie mogły by
do familii powróciły - Ma tu być także wiersz dyplomatów w
kopii pewnej czasu jest dowiadywał, oraz szkopuśnia gram
tyki greckiej. Jeżeliby Pan Dr życzył mieć te manuskrypta
szkopuśnia mógłby je od P. Bauzemera nabyć za zwrotem
wydanych za nie kilka rubli. —
W księgarni Zawadzkiego byłem, P. Büttner opowiadał

iż P. Zawadzki posłał mu polecił exemplare grammatyki po talarów (emisje) jak pierwszą razą to jak 50 za 100, i jeśli Pan Dr na to przysłanie to Büttner gotów jak złoży należytości na nie tego bow pan wkaren; gdy mu polecił uwagę o tak wielkim i nie zwykłym rabacie, on na to raczył mi wytłumaczyć nie kwota i op Taky, transporta, kwoty, cenny i tp. Z tego pan Dr może pomnieć jak tutejsi książęce nie chcą zdrowia, gdy za pewną wartość chcą brać książki od autora. Jeżeliby pan Dr nie zechciał na tak nisko cenne ponosić, wypada dobry przed wpust do Wilna do Zawadzkiego i zrobi ostatecznie co Dr Cenny ich radzi. Jeżeli zaś wkaren Pan na tę cenę przysłanie to Büttner wypłaci należytości, kwotę pan wkaren — Tak ich objaśniwszy wkrótce jak potrafiłem z Wojewodzkim otem mówić tym bardziej że Büttner to samo w imię P. Wojewodzkiemu oświadczył. —

Cholera w tym roku a osobliwie w tym mieście wielkiej w lwowskim zabiera, w ostatnich dniach po 100 osób dziennie umierało a obecnie po 300 zachorowało, przyczyna można zadać jednaka, jedzenie surowizn i wielkie gwałtowne wzruszenia, jakoto strach, uniesienie, gniew, itp. najwięcej biedną ludzi dotyka, jednak przynaj musimy że jak coś wpowietrzu, gdyż mamy uczyny uczyć jakiś objawów i ostatecznie — Gorąca i suche niebezpieczne tu mamy a dżdżu, gnuśnie nie ma nic, nawet roty wnocy nie ma

zdaje się jednak że jest jest mniemanie opiwemni. gdyż
w razie stałej działa, chociaż na wielką liczbę osób - Augustyn
nie się nad ubiegły Pandel mogła myśl wielkiej podróżnia
miał problem dobry ubiór nigdy i dyety wpadnie dnia
oddalił. Ponieważ wielu otrzymuje a nawet i większy
odbiorca różnar jest mniej elektryzowani wpływem
(w wyjątkowych okolicznościach gorących) dlatego chemicy robią
porównania i zgadnąć objęty robili doświadczenia nad
Elektryzowaniem - Mając pod ręką najlepszy i najwłaściwszy
tego aparat to jest Elektrometr Bellingego, bardzo czuły
nadzwyczaj uważam stan naładowania, ale tego nie umieścić
nie można, wiedząc od jak wielu okoliczności zależy
stan Elektryzowania wpływem - To jednak wiem wielkie
pewną że cholera trzyma się mięsa najmocniej i że inne
części nad powietrzem się utrzymują dużo czystsze i zdrowsze powietrze,
w myśl tu wyraźnie dowiadczamy.

Władysław Jan ukochanemu Pani jemu za mowę
serce podziękowania się za jego Tatusia zdrowie.
Pamięć oraz - zostaję uprzejmie
Kochanie i przyjaciel -

Warszawa
d. 10 Sierpnia 1832 r.

Baranowski

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Stosownie do życzenia tegoż Pana Dobr:
odebrałem od P. Wojczyńskiego
Historyą opactwa Tynieckiego,
napisaną przez Szczygielskiego
i takową oddałem P. Strzeleckiemu,
któremu zaraz[illegible] domieść o tem
tegoż Pana Dobr: nie zaniedba -
P. Wam zapewniam dobrotliwie i przyja-
cielski ukłon winien i Augustyn
tegoż Pana Dobr: winszuje, Ostatni
zastępuje teraz miejsce Komitetu
Examinacyjnego, Summitas bowiem
został pomocnikiem Kuratora.
W nastu słów krótce uczuciowanie

tak zawracały niektórym ludziom
głowy, iż rozsądek stracili; ale
uważam że to nie tylko u nas
ma miejsce ale i w Niemczech a nawet
i we Francyi. Zdziwiły mię i
razem zasmuciły artykuły umieszczone w Gazecie Krakowskiej, mianowicie pewnego zagranicznego i nadesłanego wiersza
w którym to zjawisku słońca widzę
upatrywanie z strachem i tylko
pewnem skutkiem nieznajomości.
Dziwuje się, że nie masz niedowierzania między ludźmi nie
umiejącymi. U nas wiele osób tak
upatruje w zmianie zjawiska
uwagę, nie tylko na pewne
strachy ale

Załączam tu dopłatę dwóch moich ry-
cin, do dzieła „Medytacyjnego dwa
medale”, które na zamiarku kopiarnika.
Dotąd jeszcze dwa dzieła moje
ukończone, wraz z zadatkami, ja
uiszczę ostatecznie jak tylko
wrócę jeszcze medmanowi i Ojcu
Ryc. Wypłacałem rubli chciał-
bym 5 lat Tupotowskiego i medy
mag Ilumiryi —

Zostaję z prawdziwym szacun-
kiem i poważaniem —

Życzliwy przyjaciel

Warszawa
d. 30 Kwietnia 1853 r.

7 13

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Ostatnie trzy exemplarze drzeworytów wydania Panikiego pozbyłem po 10 rub: sr: exemplarz; zakłóce r. 30 przesyłam. W roku przeszłym mar P. Stachowskiego przestałem. Wpanu Dobr. za dwa exemplarze r. 20. Więcej nie mogłem otrzymać i żądał nad 10 r. za exemplarz. Dwa ostatnie wziął do Chijowa Kalinowski Księgarz tamtejszy, który tu

w Warszawie zamienia talie
K. xięgarnię założyć.-
Sądzę że dreworyty Panibki
później więcej ucierpione i poszu-
kiwane będą-
Dzieło Kopernika z powodu
różnych przeszkód dotąd jeszcze
nie ukończone, spodziewam
się jednak iż w tym roku
przecież wyjść powinno, co
gdy nastąpi, pierwszym obo-
wiązkiem moim będzie, donieść
o tem WPanu Dobr:

Łaskawej pamięci i przyjaź-
ni WPana Dra polecając
się zostaję z prawdzi-
wym szacunkiem i
poważaniem
przyjaciel
Baranowski

Frydrichowi
WPanu ulitor
swój mieszka
Warszawa d. 28 Lutego 1853 r.

Monsieur,

J'ai cherché à [illegible] un renseignement qui m'est nécessaire. Quelque [illegible] dans un livre, j'ai cru [illegible] car tous les savants sont confrères, [illegible] s'entraider?

Je publie en commençant une histoire de l'imprimerie, et parmi les pièces que je dois citer se trouve un passage d'un manuscrit [illegible] Bibliothèque de Cracovie, [illegible] jusqu'ici, mais [illegible] pour une bonne raison, c'est qu'il n'est pas intelligible.

Pour vous mettre de suite au courant, je le choisis, je vous envoie ce passage imprimé avec le premier dont je le fais précéder dans mon livre. Il y a [illegible] mots [illegible] complètement inintelligibles, comme vous voyez. — J'ai souligné. Depuis [illegible] une bonne copie de ce passage, sans [illegible] une [illegible]

Je compte sur votre obligeance, et vous prie d'agréer d'avance mes remercîments.

Votre [illegible]

Jérusalem, le 28 avril 1852

[illegible]

Imp. Donnaud, rue Neuve-des-Petits-Champs, 2.

Imp. Donnaud, rue Neuve-des-Petits-Champs, 2.

Časopis Českého Museum.
XI ročník. svazek 2. (R. 1837.)

Pauli Paulirini alias Paulus de Praga
vocati vigintiarium manuscriptum
librum cujus codex membranaceus in
bibliotheca universitatis Jagellonicae
Cracoviae asservatus Twardowio uni ex
tribunitiis, descripsit, vitamque ejus
dem adjecit Josephus Muczkowski.
Cracoviae 1835.

Pawel Pražský, jinák Židek nazvaný,
muž svého věku učenosti velmi vážné,
nábožný životu pamětný, nalezl prosiv
dvě životopisce, Balbína, Pelclova
nyní nyšeho nadepsaného dílo knihy
čtyry. Poměrně pramenů, z kterých život
pro našeho Pawla čerpán býti může,
jinde spisův jeho velmi pro Židka se
nalezá, učinil nevšedný nábožný
čtením historie naší vlastenské
pan Muczkowski, že největší díla
Pawlova, prosím v rukopisu v Knihov-
ně Krakovské chované, pozorně ob-
hlédnul, obsah jeho širší oznámil
a z pramenů z něho nejvíce nyní žijících
dvě autorův, Balbínem a Pelclem

sepsaný, o, nawíc a znamenitě dopl-
nil.

(Následuje na 5 stranách popsání
knihy této, pak podání jsau při-
kdy slohu Žídkowa, jeż krátký
obsah díla celého a konečně žiwoto-
pis Žídka z knihy pánĕ Muczkow-
skeho přeložen.)

Těmito slowy spisowatel článku,
(: pan Josef Jungmann :) wejdnání
swé zawírá:

„Složil nám pan Muczkowský
„nawýjemnau ústuhau dwojé
„powinnost: jednu nejdáti, jemu
„naše díky, což tímto weřejně zá-
„ci činíme; druhau obrátiti w uže-
„tek jeho wzácný podarek, což užitím
„jeho při slowníku českém podlé
„možnosti splníme.

Časopis českého Museum
13tý ročník. sv. 1. (R. 1839)

Strana 112.

Výklad některých názvů u Pavla Jíška.

(Vejmenovaný spisovatel se o to pokusil, by některá jména ptáků česká s přidepsaným významem učiněna, s kým, nynějšího. Pojednání toto obsahuje 3 strany, nikak šťastné není, jak to pan Hanka v článku následujícím odjímá:)

Časop. česk. Mus.
(13tý roč. sv. 2)

Hned po vyjití druhého svazku časopisu, sv XI ho tiskem ročníku odevzdal sem tehdejší redakci doplnění a opravy chybě jících začátečních titer jiří ptactva u Pavla Jíška, neboť v starých Vokabulářích (Sbírka nejdávnějších slovníků. V Praze 1833, v Rozkochaném, Veleš ně, Nomenklatoře a v netištěném ješ tě Rukopise Hadmanském (a z těchto i v Slovníku Jungmannově) všecky tyto názvy ptactva se nacházejí, což ale ~~tehdejší~~ vytištění nepřišlo.

Soněmadž pak nyní w prwním smazku
XIII. winíku dosti obsirný wýklad čti-
me, Kteryž ale mého zdání jen tři, totiž
Ruffilus, čermák, Effforimus, dětelík, a
—icapus, Konipas, trefil, w ostatních
ale snad tento, snad onen, nee čmák
hádaje pochybit, zasélám ještě
jednau toto z ztracené doplnění.
Nepo, wrtoš – Kychnus, polnik – Želen,
Zides, Kobyrastel též Kobyrastew.
Creon, Křivka, též Křiwonosie a Křiw-
wsec. – Cornica, Krawec. – Gygrides,
jiskrnáč. – Gamaleon, wlčkožiw, též wl-
kožit. – Garula, ověchlák. – Matwia,
plik. – Herbatica, dřewolušťka – Sca,
ma též sicarpus, Konipas. Kmnoda, dr-
lice. – Ontropulus, wíhlawník. Iberus
šíet, – Otka, míšek, též měšek. – Placen
násoječ – Sirpulus, lownik, – Geria, krka
Siscedla, filek, též filet. – Ruffilus, čer-
mák. – Cinamagus, wleš. – Conelea, šlojířník.
Trandiola, ludaccka. – Tauto, střela. – Como
ogwec. Zuzator, nečánek, Anates, oplak.
Muscipas, mucholt. Arthantus, též Achcallus
Konistras. Effforimus, dětelík.

Szanowny Konku

Zwięzłe [illegible] śmiałych [illegible] z namiętnością a oraz zna-
[illegible] wiąg darmych udaję się do Ciebie z prośbą następującą.
Wiadą mię niemiłemu moc około rozpatrywania się w natych
miast bajeczkach a mało bardzo do tego u nas miejscowości. ka,
Dlatek jeden z głównych głównych bez bajecznej budowy mierzący
[illegible] się w natych imbirskich zagłębiach, um w jednym ta-
kym rękopiśmie. Zupełnie, umiejętnie przeglądnąwszy podróży tedwa
tych manuskrypty jego przyjaciołem, łapowaniano mię że w kra-
[illegible] konie mamie ich z przedniejszych lub więcej, a między innemi znaj-
mu który jestes bibliotekarzem zamku ich krótka pomoże chciemo.
[illegible] mi się wszystkich poznawania odwiedzenia was [illegible] zawsze
[illegible] o innych rzeczach. Chcem to nastąpi raz mocno szanowny
[illegible] zaspokoić moją ochotę w tych manowcach pamiętnik

[illegible] o [illegible] ich kocach [illegible] per manum [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Matheuszem [illegible] Krotena [illegible] 15 8)
wspomina. Jeżeliby ten manuskrypt znajdował się w krakowie, a był
[illegible] prosiłbym o [illegible] [illegible] mi go ten przed
zamku kromnik, jeżeliż znajdujący się ten manuskrypt się w tych słow:
[illegible] [illegible] [illegible] [

O Gramatykę języka polskiego, którą wydałeś dopytuje się u nas do
do — po xięgarniach. Miłkowski powiada że i w krakowie nie
ma — jest jej ani jednego exemplarza; jeśli tak jest warto
abyś raczył pomyślał nowe wydanie nad nowem jej
daniem książki to bardzo użyteczna i niezbędna
stałaby poprę zamków sworzeń do uczenia się ojczystego
języka niedrogiem exemplarzem dzieła dobrego, podczas kiedy
xiążki tanie do głębi rozpowszechnia się po xięgarniach
zgubą wynaradawiających zamiarów, z którym
jego życzliwy sługa

Lwów 22 listopada 1843.

H. Wielowski

Dziś odbieram exemplarz
w xięgarni J. Miłkowskiego

Krakau

[illegible]

[illegible] v. [illegible]

[illegible] in Krakau

10

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Składam Panu dobrodziejowi najprzód za przekład nuteyu ze Słownika który odebrałem, powtóre za Janowskiego brosurę którą odsyłam. Odebrawszy ją chciałem się spodziewałem iż zapewne już Jana nieszczęśliwe położenie zmiłosierniło IV zostali tego podagry, jak mają żywa tak że nieuczyni wiedzieć na przód cóż zrzędzie z tego nie swego pisarza będzie mi potrzebnego, bo z każdym dniem odczuwa się bowiem widoki, a przynajmniej z każdym znacznym przybytkiem niedopatrzonych dziurawi, szczególnie zmienia się i mnożyć, o pogląd dawniejszy; a cała brosura odbrzydzywał niepodobieństwo i niewarto dla niej nabyć. Radbym ją był jeszcze kupić, a niemożna dostać. Ślubym nadzwyczaj temu był w pańskiej bibliotece, chociażby innym miejscu po tych niemych Jagiellońskich szkaplerzach kadłubka. Oby ich zgoła nie dano się Panu namawiać do krytycznego wydania tego kronikarza. Wierzaj mi Pan że to nam chaos wielki chociaż czysto bałamuctwo niemasznie gawędki.

Idąc nastrychem Lubomirskim który obecnie jest w Petersburgu radziłbym aby konferencje z niejakim swojej u dworu prosił o pozwolenie przekopywania dla ciekawości znajdujących owego mucznego Gallografii Kadłubka o którym i Janocki powiada: codex admirande veluctatis. Zanadto nie miałaby to jak mi zdaje się za trudności: będzie go, jak mi się zdaje, oddano, przynajmniej tak zdaje pochodzi. Do krytycznego wydania byłby on barzo ważny.

Rozkaby Pan łaskawe i pożądana była następująca wymiana
[illegible] [illegible] [illegible] [

Miłościwemu
Józefowi Muszkowskiemu
c. k. Sądu Lekarskiemu

w Krakowie

wraz z przyłączoną zapłatą.

Wielmożny Pułkowniku Dobrodzieju!

Serdecznie Panu dziękuję za usługę prawdziwie kole-
rzeńską. Spodziewam się za termin nie chybi moja
odsyłka, bo chociaż list pański i jego mieszania
odzymałem, paczka jednak sama ledwie że się
za tydzień później przywlokła, tak iż trafić za
czymałem aby niezwłocznie nadejdzie.

Co zaś Pana Dobrodzieja o Lindem słuszne za tym,
że jednak Pana muszę że wybór jego przedsiębierstwa
wyszedł od Namiestnika, a popierany najmocniej przez
Kuratora. Gdie w mojej sedy, sam nawet w jego
ręki mocy (zamienić to słowie w tem przedsiębier-
stwie zasadnicza głównie to że do dziewięciu miesięcy
cej tak ciągnąć się musi. A stosunki nasze tak
zmienne, tak za ruchliwe że za trzy tata
rzeczy nie można, ani przewidzieć co zajdzie. Wtóry
raz grube pieniądze na druk i papier, gdyby prze-
na lub zmiana rządu" miała, szkoda wyniknąć stąd
może być stąd znaczna za zadowiać może nasz za-
tład, a przynajmniej zrobić go znowu na jakiś
dziesiątek tat bezcennym. Gdzieby nam mówiąc,
przekonany jestem najmocniej, że wydanie krytyczne
długości, któreby ledwie trzecia część" i czasu i nakła-
dów na dzieło to wymagało, znakomitsza
dla literatury naszej byłoby przysługa, niż Słowniki,
ale tego trudno by wypersuadować nawet głowom nie-
co krytycznym. W położeniu tedy mojem wydaje
dobre w gruncie chęci innych popierać naszej, jakikol-
wiek ich jest przedmiot, niżeli paraliżować nie-
czynną opozycją.

Przedsiębierstwa literackie bywają dwojakie: jedne mają na celu przysługiwanie się narodowi wybornemi dziełami nowemi, drugie rozpowszechnianie tych jakie są. Dobrze robią ci co nie mieszają tych dwóch różnych zadań, bo w naszych okolicznościach nie dają się z sobą, to lub owo albo połączyć. Przedsiębierstwo pierwszego należy do tych ostatnich. Pierwsze dzieło sławnej bywa jednak doskonałe nie jest, ale jest dziełem ważnem i potrzebnem: upowszechnić go zrobić tańszym więcej niż o połowę, przymnożyć egzemplarzy jego które już dziś rzadkie: oto jest cel Zakładu Pisarzy Polskich który skoro zostanie osiągnięty, skromnej zasługi mi mi nie odmówi. Daj tylko Boże aby to zamierzył, bez przeszkody dokonał.

Proszę odemnie serdecznie pozdrowić Adolfa Pawłowskiego i przyjąć dla siebie zapewnienie wysokiego poważania z którem zostaję Wielmożnego Pana dobrodzieja

sługa najuniżeńszy

Lwów 29 kwietnia 1853.

Wiewior

P. S. Ulrich von Posen, może przy sposobności czy to Ulricus de Posnania czy innego imienia poznańczyk był tego, co r. 1446 rektorem akademii krakowskiej, i doktorem medycyny?

Wielmożnemu
Józefowi — Wierzkowskiemu
Wiceprezydentowi — uniwersytetu Jagiellońskiego
w Krakowie

Sprawowny Panie Dobrodzieju!

Lubo nie mam przyjemności być z Wm znanym osobiście, jednak ośmielam się moje do zakorrespondowania z Panem Dobrodziejem usprawiedliwić tylko może dowołanie się w przedmiocie literackim z rzeczem przekonaniem że udzielanie wzajemnej pomocy przez ludzi, poświęcających się naukom, stało się niejako uszlachetnionym obowiązkiem – a gdy ten wyżdem sposób obojętnym dla Niego być nie może, w nadziei pomyślnego skutku zabieram się do napisania listu niniejszego i wyrażenia mej prośby, w następującem opowiedzeniu:

Od lat 6 zajmuję się wyłącznie zbieraniem wszelkich wiadomości do historycznego Opisu M. Kalisza. – Lecz z całego zasobu dotychczas spisanych notat, najmniej posiadam materyałów do Monografji Jezuitów w temże Mieście Kollegium swe posiadających; tak, że gdyby nie brak kilku ważniejszych szczegółów o których objaśnienie zdaję się do Pana Dobrodzieja, takową obrobić i drukiem ogłosić. I tak: pragnąc koniecznie skompletować Poczet Rektorów wspomnionego Kollegium, który dopiero z trudnością do liczby 24 doprowadzić zdołałem, tym sposobem potwierdzoną lub raczej ścisłą Dokładność oznaczyć by mogła. – Wiadomo z historyi tego Zgromadzenia w Polsce, iż lubo nie wszyscy jednakowo na czas się zgadzają: że Jezuici przez Arcyb. Prymasa St. Karnkowskiego wprowadzeni zostali do Kalisza w r. 1583. – Z uwagi zaś że każdy Rektor podług reguły Zakonu obieranym bywał na lat tylko 3 (rozumie się, jeżeli z dolności odpowiadały zaufaniu Generała, na czas dłuższy do sprawowania obowiązków piastowanym bywał: (Spory więc ten 24 nie może być zupełnym, a co większa dla braku dostatecznych źródeł – prawie bym wszystkim nie mogła z dokładnością oznaczyć okresu czasu Dokładnego do którego roku prządał, lub przynajmniej w którym roku jako czynny w Kollegium figurował. Nawet dotąd nie mogłem się dowiedzieć który z tych najpierwszym był Rektorem z powodu ewyguważonego Domu – a to jedynie z tego powodu iż Spisy bibliograficzne nie wskazują zkąd, aby zaczerpnąć się mogło jakie Dzieło traktujące dokładnie Dzieje Towarzystwa Jezusowego w Prowincyi Polskiej, nawet prawie nie skończyło istnienia Litterae S.J.

więcej gadania o cnotach – wizytach – pobożnych praktykach niż przeczytniego interesu dla historyka dostarczyć mogą.

Czytając obecnie 8 Tom Hist. Liter. Pols. Mich. Wiszniewskiego na stronicy 221 powziąłem wiadomość: iż w Bibliotece Uniwersyteckiej w Krakowie znajdują się w języku łacińskim dwa manuskrypta:

1.º) Historia S. J. in Polonia

2.º) Vita Patrum ab S. Stephanum., wspomniony przez mich traktujące. –

Oprócz tego X. Rostecki w historyi Jezuitów Litewskich po łacinie wydanej w Części pierwszej – przy opisie Rektorów Kollegium Puńskiego zacytował dzieło drukowane które w całe w Publicznej Bibliotece Okr. Nauk. Warsz. – ani w pamiętnym księgozbiorze X.X. Pijarów tutejszych nie znajduje się – pod następującym tytułem: „Jacobus Szufrański. Collegia Soc. Jesu in Polonia wyd. w Krak. 1593 r."

Przekonany zaś będąc ile takowy Opis wspomnionego Kollegium Kaliskiego pyskać by mógł na Dokładnem i sumiennem opracowaniu i wartości ogólnej przez porządny Wykaz Rektorów – puściwolony jestem jak najpokorniej Pana Dobrodzieja upraszać – iżby z którymkolwiek ze Studentów Uniwersytetu – posiadającego Jego zaufanie dokładnem spełnieniu polecenia – manuskrypta te i dzieło przytoczone powyżej przejrzeć i wynotować powierzył raczył, to jest każdego Rektora Nazwisko i Imię tok którego do którego przydził – lub przynajmniej w którym historyk zapisał niemniej ile będzie można: kiedy się urodził? – gdzie? umarł kiedy? i gdzie kiedy wstąpił do Zgromadzenia i czy oprócz tego przydził lub nie? i innemi słowami – wypisy te dla prędkości mogą być przez abbrewiacye. –

Dla ułatwienia załączam owych 24. jak rezultat moich poszukiwań.

W. 1.º Pawłowski Jakób rządził Kollegium w r. 1626. /Kalendarz Jezuicki Kaliski z r. 1741 str. 4./

W. 2.º Szmigielski Marcin umarł w Kaliszu 1618 /obr. Bibl. Jocher. Pl. str. 550/

3.º Czarniecki Franciszek /Niesiecki wyd. Lwowskie Pl. str. 347/

IV. 4.º Domaniewski Stanisław. umarł w Poznaniu 1637 /Rewizje T. II str. 57/

W. 5.º Drużbicki Kasper b. Rektorem był w Kaliszu 1633 r. /Starowie str. 91/

IV. 6.º Kryski Stanisław umarł na Rektorstwie Kalis. r. 1617 /Starowie str. 721./

IV. 7.º Łęczycki Mikołaj umarł w Kownie 1652 r. /Rewizje T. 3ci str. 59 i 64/

8.º Ługowski Szymon um. we Lwowie 1733 r. /Starowie str. 184/

9.º Obrębski Michał /Starowie str. 393/

10.º Ozga Sędrzej um. 1738 /Starowie str. 537/

11.º Pierzchliński Ludwik um. w Jarosławiu r. 1724. /Starowie str. 591/

12.º Rapiński Stanisław um. w Lublinie 1622 r. /Starowie str. 809/

13.º Sawicki Kasper um. w Poznaniu 1620 r. /Allegambe str. 281 druk. Przyms. 1676/

14.º

Cera
Aop
w Ka

14° Szczaniecki Stefan /Niesiecki T. IV str 58/
15° Starczewski Piotr Rektorem Kolleg. był w r. 1650 /Janicze str 191/
16° Paczanowski Rafał um: w Jarosławiu r. 1741. /Janicze str 301/
17° Suchotka v Sucholski Józef um: w Chojnicach 1742 r. /Janicze str 399/
18° Wiebicki Jan um. w Jarosławiu r. 1639 /Janicze str 504/
19° Donin Tomasz roku 1756 Rekt. Kalis. /Rzepnicki T. I. str 204/.
20° Sztolkman Minister Kollegium /?/ /Ks. Kłosowski Opis Cud. Obr. S. Józefa druk.
21° Lubieński Marcin um. 1653 /annuae Literae w Kaliszu 1780 r. str 324 str 204/
22° Tyszkiewicz Jerzy um. w Krakowie 1625 /Allegambe str. 297/
23° Fabrycy Piotr um: w Włocławku 1622 r. /Janicze str. 67/
24° Wuchowiusz Jan Leopolita urodz 1547 wstąpił w Rzymie do Jezuitów 1571 r. ztąd powróciwszy uczył externów Retoryki w Puławskim Pojawiu, a przez lat 13 na Kazalnicy wsławił się jako biegły mówca. Następnie we Lwowie przez lat 6. a w Kaliszu prawie 9 obowiązki Rektora sprawował: od 1598 - 1608 r. w którym życie zakończył w kościele tamecznym pochowany. — Żywot wiódł pobożny i skromny. Wezwany był na Synod Diecezalny przez Arcybiskupa fundatora złożony, gdzie w sprawie Kościoła pewne zasługi położył /Annuae Litterae 1608 r. : Moguntiae 1688 str 681/ i Rozprawa o Janach Leopolitach/

Lubo względem Szanownego Pana nie położyłem żadnych zasług, jednak raz, mnie wesprzeć swoją światłą pomocą, i nieodmawiać łaskawego zakomunikowania notat o które prosiłem i jeszcze raz to ponawiam- pozostając zawsze w gotowości do skorzystania wyświadczenia się Szanownemu Panu Dobrodziejowi

/Prawdziwy Sługa

C. A. Biernacki

Warszawa dnia 22 Stycznia 1852 r.

Adres do mnie:
Cezarowi Biernackiemu
Adjunktowi Ekonomicznemu
w Komisyi Rządowej Przychodów i Skarbu.
w Warszawie
№ 600 ef na Stumackiem.

Historye wiadomości cudownych Obr. religijnej o Stan. Szczepanowskim 1698 r. 1693. 4.
Historia Stan. Szczepanowskiego 1761. 4.

13

Paris, Rue des Beaux-arts 3.
15 Września 1856. 26

Kochany Joachimie,

Uprzedziły od dawna chęć zastosowane Twe imię i uwielbiane przez nas wszystkich Twoje prace literackie, ośmielam się dzisiaj udać się wprost do Twej uczynnej dobroci i prosić Cię usilnie abyś mi radą swoją, światłem swem, i doporadzić mi skutecznie na drodze bibliograficznej.

Od dawna pracuję nad dziełem, któreby mogło nadać tytuł: Bibliographie historique polonaise; ou catalogue complet bio-bibliographique de tous les ouvrages relatifs aux différentes branches des sciences et toutes richesses de la Pologne.

Jeżeli podobne dzieło o ile wiedzieć mogę, nieukończone dotąd po polsku; radbym, abym je wydał w języku francuskim, a zem samem przyczynił się dla czytelników wszystkich krajów. Radbym, tym sposobem, okazać światu dawność i bogactwo naszej literatury historycznej, i otworzyć dla naszych i obcych pisarzy o Polsce, łatwość poszukiwania źródeł, o ile można najkompletniejszych. Oprócz tego wszystkiego co mogłem wydobyć z różnych Historyj Literatury polskiej i z katalogów krajowych, starałem się zebrać z katalogów obcych, wszelkie ślady tyczące się tych źródeł historycznych. Od r. 1822 jestem za granicą; uwiedziłem prawie całą Europę; i gdzie co mogłem znaleźć, zbierałem, lub notowałem.

Zaczęta w Wilnie Bibliografia przez Jastrzębskiego zdawałaby się być dziełem, do tąd, najkompletniejszym, ale gdy się zabrałem w wydawnictwie, i gdy ma obejmować katalog dzieł aż tylko po rok 1830 wydanych, a więc będzie wielka luka; nadto całem jest potrzebnem uczuciem aby dojść do 1856.

Jeżeli praca przedsięwzięta przeze mnie wymagała i wymaga wiele inspiracji wytrwałości, lecz jest pewna w niej wielka korzyść jaki nadać porządek praktyczny, to jest dzieła w podziale którego by intellektualnie i materjalnie ułatwiały pojęcie i znalezienie przez czytelników, tego czego szukają? Chociaż bądź niezupełnie pożytecznym, i gdy pod nauki historyczne można podciągnąć wiadomości pomocnicze do tejże nauki, postanowiłem więc grobić więcej niż mniej. Dołączam tu taj projekt tych podziałów, i poddaję go pod

pod światłe i doświadczone Twe uwagi. Rady Twoje, Szanowny i Ziomku, byłyby mi nieśmiernie użyteczniejsze, gdybym był mógł z Tobą osobiście rozmówić się. Lecz gdy to jest niepodobieństwo do wszystkich części, a więc edycje mnie się do rzeczy specyalnych, byłoby mógł mi być bardzo użytecznym.

Kraków, odwieczna nasza matka, ze wszystkich względów, powinna figurować w projektowanem przeze mnie dziele, o ile można najkompletniej: raz pod Geografiją, jako historyja miasta; powtóre pod Edukacyją publiczną, jako matka uczelnicza za szkolarnią; po trzecie, jako encyklopedyczne wiadomości, w ogóle pism periodycznych, wydawanych w Krakowie. W tem wszystkiem trzeba sięgać jak najwięcej, i doprowadzać do dziś dnia.

Jeżeli znajdziesz pomyłki, opuszczenia lub niewłaściwości miejsca w których figurują prakownicy polscy w Tabelli drukowanej tu dołączonej, i gdy takowe zechcesz sprostować, będziesz nader obowiązany. Inny sposób przedrukowania tej Tabelli, a w ogóle będę korzystać z rad które odbieram z różnych stron, z zadowolnieniem z zaszłych lat powszechnem, iż sumienie jestem nagrodzony za mój pomysł i za jego wykonanie! Od lat 36 ciągle pracuję nad rzeczami polskiemi, ciągle wyglądałem, i tłłszi, na podobny skorowidz, i niedoczekawszy się, wypuściłem mój, w świat. Pomimo swej zalety podobał się mój skorowidz, francuzom, którzy ani pojąć niemogli za znakości naszych a teraz podziwiają mi. Niemogłem i niepowinienem był czekać jak dyabeł umarłych; ale zbierałem wiadomości żyjących, wypytując szczególnie dat ich urodzenia, i ich kwalifikacyj, aby, dokończywszy ich żywoty z woli Bożej, mogli się znaleźć a miejscu na tej Tabelli, która musi być wiekuistą, jak są być wiekuiste zasługi Polaków. Proszę Cię zatem, o przesłanie mi jak największej liczby ciał żyjących, z wyrażeniem: najwierniej, miejsca, roku urodzenia i miejsca, i ich kwalifikacyj, czy literackich, czy innych? Mam już przygotowany skorowidz alfabetyczny biografiów Polaków i

cudzoziemców, polską zajmujących się. Gdyż Bóg da zdrowia i przedłuży życia, użyję i to światło publiczne. Kładłbym także mieć katalog chronologiczny wszystkich świstków polskich, jak również wszystkich drukarzy i księgarzy polskich, gdyż u nas to się zwykle razem.

Gdybym był przekonany się niesadzisz Twej dobroci, że nie zabierasz drogiego Twego czasu, i że nasze położenie polityczne nie zanadrza, jakby mi było miło korrespondować się z Tobą, za uprzejmy i zacny Ojcowski, o zbiegach świstków ostatnich wiadomości o Polsce i o Polakach.

Uszanowanie i pozdrowienie

Leonard Chodźko

Nº 13

Krakow

Historya miasta – Starożytności – Dzieje Towarzystwa – etc.

De inclytissima Colonia urbe Cracovia, carmen.
autor Georgius Tyczynski.
Cracoviae ap. Hier. Vietor. 1538, in 4° str.

Obrachunek Bractwa Miłosierdzia w Krakowie u S. Barbary zaczęty, z przydaniem tegoż bractwa powinności, ustawami i czytaniami z pisma S. doktorów i żywotów SS. o miłosierdziu i jałmużnie
napisał Ks. Piotr Pawęski Skarga.
Kraków, u ... 1598 in 4° str.

Triumphus Chaumat. Virginis S. Theresiae.
autor A. ... Smieszkowic.
Cracoviae ap. ... 1622 in 4° str.

Lampa zapalona od Swiętej Teresy.
napisał ...
Lwów u ... 1723 in 12° str.

Kazanie na nowo fundowany Kościół Reformatów S. Teresy.
przez M. ... Wyjrycki.
Kraków u ... 1735 in folio str.

Klejnoty miasta Krakowa, albo Kościoły
napisał P. ... Pruszcz
Kraków u ... 1745 in 4° str.

Krótkie zebranie przywilejów, praw etc. miasta stołecznego Krakowa
opisał J. ... Sobolski
Kraków u ... 1754 in 4° str.

Dyaryusz przyjazdu Najjaś. Stanisława Augusta K. P. L. do miasta stoł. Krakowa, ze wstępem ze Józefem II. i Katarzyną II.
opisał
Kraków u Grölla 1787. in 8. str. 107.

Jakiej filozofii Polacy potrzebują? Rozprawa na pu-
bliczném posiedzeniu Akad. Krak. dla pamiątki rocznicy
tej w Wiedniu 1809, i upamiętnienia wolności handlo-
wej miasta Krakowa d. 11 Paźdz. 1810.
czytał Xdz Felix Jaroński C.R. Professor
Kraków w Dr. Akademickiej 1810 in 4° str. 16.

Kronika Kościoła Ewangielickiego Krakowskiego.
nakład W. Węgierski 1817 in 4° str.

Rede bey Uebergabe der Verfassungsurkunde der freyen
Stadt Krakau, den 11 September 1818.
von Swerts-Spork.
Krakau b. 1818 in 8° p.

Krótkie wspomnienie o starożytnych grobach w kościele
katedralnym Krakowskim.
opisali: Józef Mateski i Sebastyan Sierakowski.
Kraków u 1818 in folio str.

Okolice Krakowa
opisał Franciszek Wężyk.
Kraków u 1820. in 32° str.

Kraków i jego okolice.
opisał Ambroży Grabowski.
Kraków u 1822. in 12°
" 1830. "
" 1836. "
" 1841. "

Wezwanie Senatu Królestwa Pol: do robienia składki u K.
Kościoła Polskiego na reparacyą Zamku Krakowskiego.
podpisali:
Warszawa u 1830 in folio str.

Konstitucya wolnego miasta Krakowa i jego okręgu.
nakł.
Kraków u 1833, in 8. str.

Ustawa sejmowa o emerytuach w kraju woł. m. Krakowa.
wydana d. r.
Kraków, u 1833. in 8. str.

Wspomnienia historyczne Krakowa, na każdy dzień
ułożył
Kraków u Jos. Czecha 1834 in 8. str.

O potrzebie i użyteczności zaprowadzenia banku publi
cznego rządowego w Krakowie.
skreślił Hilary Meciszewski
Kraków u 1835. in 8. str.

Groby królów polskich w Krakowie i inne pomniki historyc.
opisał Ambroży Grabowski
Kraków u 1835 in 8. str. II i 96.

Series monumentorum Ecclesiae Cracoviensis.
edidit
Cracoviae typ. in 12. str.

Ogłoszenie Senatu Krakowskiego względem Emigrantów pol.
skich, z d. 1836
podpisali:
Kraków, u 1836. in folio.

Uniwersał Rządzącego Senatu W. M. Krakowa i jego okręgu
w celu wydalenia z kraju tutejszego osób nie-tutejszo-
krajowych, które miały udział czynny w ostatniej
rewolucyi w Królestwie polskiem, z d. 17 lutego 1836
r. podpisali:
Kraków u 1836

Dziennik praw W. M. Krakowa, od r. 1818 do 1846.
wydawany przez in 8. tomów

Dyaryusz Sejmu W. M. Krakowa w roku 1837-8.
wydał Hilary Meciszewski.
Kraków u | | | | | 1838 in 4° str.

Statut urządzający Towarzystwo dobroczynności w Krakowie.
z d. | | | r. | |
podpisała: Haller.
Kraków u | | | | 1839 in 8° str.

Statut Praw: wzajemnych od morskich napaści
z d. | | | r. | |
podpisał | | Haller.
Kraków u | | | | 1839 in 8° str.

Affaire de Krakovie. Discussion parlementaire à la Chambre des Pairs à Paris le 10 juillet 1840 et à la Chambre des Communes à Angleterre le 13 juillet 1840. publié par la Société Libre pol. de Paris.
Paris, chez Bourgogne et Martinet, 1840 in 8° p. 56

Proces cywilny Krakowski przy Rajcach w r. 1564, za panowania Zygmunta I napisany.
wydał z rękopisu J. H. S. Rzesiński.
Kraków u | | | | 1840. in 12° str.

Statut organizacyi i woli trzech Dworów dla zgromadzenia w kraju W. M. Krakowa.
wydany d. | | r. | |
Kraków u | | | | 1842 in 8. str.

Statuta milicyi W. M. Krakowa z d. r.
Kraków u | | | | 1842 in folio.

Statut organizacyi urządzenia wewnętrznego Senatu Krakowskiego z woli trzech Dworów protegujących kraj W. M. Krakowa.
wydany d. r.
Kraków u | | | | 1843 in 8° str.

Groby i pomniki Królów, oraz sławniejszych mężów polskich, w świątyniach krakowskich.
zebrał i odpisował Alexander Kłoczyński.
Kraków u Cyacera 1843. in 4° str.

Uwagi o teatrze krakowskim
napisał Idzi Mecisławski
Kraków u Leś. Łukasiewicza 1843. in 8° str. 192.

Akt zwołujący zgromadzenie obiorcze Obwodu krakowskiego
z d. r.
podpisał
Kraków u 1844. in folio.

Listy Reprezentantów na zgromadzenie Sejmu
Obwodu krakowskiego w roku 1844. rokiem.
Kraków u 1844. folio.

Pamiątka z Krakowa – Opis tego miasta i jego okolic.
skreślił J. Kaczyński.
Kraków u Jos. Czecha 1845 in 16. 3 tomy.

Ogłoszenie Radzimatu Tow. Dobroczyn. Krakowskiego.
z d. r.
Kraków u 1845 in 4° str.

Zjazd krakowski r. 1549.
opisał Jgn. Jos. Kraszewski
Lwów u 1845. in 12° str.

O Magistratach miast polskich, a w szczególności
Miasta Krakowa
opisał Karol Mecherzyński.
Kraków u D. L. Friedleyna 1845. in 8. str. IV. 288.

Statut Komitetu Gospodarczo-rolniczego, zawiązanego w O-
kręgu W. M. Krakowa d. r.
Kraków u Zieleńkowskiego 1846. in 8° str.

Odezwa Komitetu ustanowionego do zgromadzenia ubogich w Krakowie, z d. ... r.
podpisał Piotr Moszynski.
Kraków, w ... 1846. in 4° str.

Odezwa prezesowej Tow. dobroczynności Krakowskiego
z d. ... r. podpisała:
Kraków w ... 1846. in 4° str.

Sześć lat bytu Rzeczypospolitej Krakowskiej od Grudnia 1825 do marca 1833.
skreślił Hilary Meciszewski
Berlin w ... 1866 in 8°. 2 tomy.

Kaplica na Wawelu.
opisał wierszem E. ... Wasilewski
Poznań w ... 1846 in 8° maj. str.

Zbiór dwugrafija miasta Krakowa i jego okręgu.
skreślił F. Franciszek Marczykiewicz
Kraków u J. Wilda ... 1847. in 8. str.

Starożytności i pomniki Krakowa
opisał Józef Lepkowski
Kraków u J. Wilda ... 1847-9 in 4° str.

1° Zdanie sprawy z czynności Komitetu ochron. dla małych dzieci w Krakowie.
z d. ... r. podpisali:
Kraków w ... 1848 in 8° str.

Do historyi ustawodawstwa karnego, tudzież Sejmów prawodawczych b. Rzpltej Krakowskiej. Odpowiedź na objaśnienie artykułu wstępnego w № 200 Czasu, ze strony Redakcyi dane.
napisał Hilary Meciszewski
Kraków u J. Wilda 1849 in 12° str. 32

Dawne zabytki miasta Krakowa. Przypomnienia przeszłości o niektórych starożytnych zwyczajach mieszczan Krakowskich, o bramach, basztach i wszelakich tej niegdyś stolicy kraju obronach, z dodatkiem różnych do dziejów pamiątek należących wiadomości. I szczegółów zebrał i ogłosił Ambroży Grabowski.

Kraków, u Wawrzyńca z Oryelbranda 1850. in 8. str. VIII. 226.

O darowaniu Towarzystwu naukowemu Krakowskiemu, w celu archeologicznych poszukiwań, 2 r.

podwinął:

Kraków, w 1850. in 8. str.

Historya pożaru M. Krakowa w r. 1850 lipca 1850 r.

opisał

Kraków u Waler. Wielogłowskiego. 1850. in 8. str. 104.

Przemowa przy uroczystem Nabożeństwie Kościoła XX. Franciszkanów, miana w Kaplicy Matki Boskiej bolesnej r. 92 Sierpnia 1850.

kazał Karól Antoniewicz.

Kraków u Friedleina 1850. in 8. str. 7.

Starożytne wiadomości o Krakowie. Zbiór pism i pamiętników tyczących się dawnej i dzisiejszej przeszłości, obrzędów zwyczajów tej dawnej stolicy kraju, z dodatkiem różnych szczegółów Polaków zajść rozgłosek. I dawnych wspomnień zebrał Ambroży Grabowski.

Kraków u Jos. Czecha 1852. in 4. min. str. XXX. 304.

Monumenta Regum Poloniae Cracoviensia.

delineavit Stachowicz

exaudit

Patriopolitanae typ. Wolff. 1859 typ. polon.

Zakłady ku ulżeniu cierpieniom bliźnich obecnie w Krakowie istniejące, i krótkie wyjaśnienie tego co dawniejszych a dziś nieistniejących tego rodzaju.
opisał Józef Teodor Głębocki
Warszawa u Baumgartena 1859, in 8. maj. str. 34

Obrazów ośm Ś.S. Pańskich, znajdujących się w Kościele Katedralnym, przy zamku Królewskim w Krakowie:
opisał
Kraków u Friedleina ... ... 1853. in 8. str

Skarbniczka naszej Archeologii, obejmująca średnio-wieczne pomniki wojennego budownictwa Polaków, wiadomości do dziejów sztuk pięknych w Polsce, oraz wspomnienia z naszej przeszłości itp. p. z 19 wizerunkami bram i wrót Krakowskich na 12 tablicach.
opisał Ambroży Grabowski
Lipsk u J. N. Bobrowicza 1854 in 8 maj. str. 224

Grobowce Królów polskich pomniki w Krakowie i za granicą.
opisał i rysunki Joachim Lelewel.
Poznań u J. K. Żupańskiego. 1856 in 8. str. 18.

Kraków

Szkoły - Dwory - Uniwersytet, i rzeźnia jego. Kolegia.

Hortulus elegantiarum. Academiae Cracovienses studentibus dicatus. In fine carmine elphico describit auctor Poloniam, et ejus Metropolim Cracoviam.
auctor. Laurentius Corvinus Novoforensis.
(Wawrzyniec Korwin Nowodworski)
Cracoviae ap. Haller. ——— 1502 in 4° p.
1507 — " "

„Apologia P. Jacobi Gorscii, pro Academia Cracoviensi publice in renuntiandis novis Magistris dicta, una cum paraenesi ad professores ejusdem Academiae.

Cracoviae ap. Lazarum ——— 1581.

Książka informacyja o swojwolu, studentów Akademii Krakowskiej. ——
napisał Sebastyan Koszucki.
Kraków u ——— 1632 in 4° str

Fundusz Zawrzyckiana, ubi fundacya na 20 studentów Mazurskiej krwi przy Akademii Krakowskiej, przez ks. niebożczyka Jerzmańskiego, Dziekana Płockiego, Kan. Kr. Sekretarza J. K. Mości, uczyniona.
wydana
Kraków u Sam. Piotrkowczyka 1647. in 4° str

Lechopaedia seu oratio de Academicae Institutione.
auctor Stanislaus Niszczycki
Cracoviae ap. ——— 1638 in 4° str

Laudatio almae Academiae Cracoviensis.
auctore Simone Starowolski
Cracoviae ap. Schedel | | 1639 in folio

Rosae Borussicae.
auctore Joannes Dziedzic.
Cracoviae sp. 1653. folio.

Panegiricus in novos Candidatorum Univers. Cracov.
auctore M. Cas. Artenski.
Cracoviae sp. folio

Honor eruditis orae floreseens primae laureae
Candidatorum.
auctore M. . . . . Kuczankowicz.
Cracoviae sp. 1693. folio.

Optimum Principis munus pro loco inaug. Doctoris
obtinendo.
auctore J. Zajączkowski.
Cracoviae sp. 1695. folio

Mowa, przy wprowadzeniu nowej Gwardyi Cesarskiej w Krakowie
Władysławowskiej, d. 26 Czerwca 1777.
miał Andrzej Trzciński.
Kraków u . . . . . 1777. in 4. str.

Mowa przy otworzeniu Seminarium nauczycielskiego
w Krakowie, d. . . . . 1780 r.
miał Xdz Antoni Popławski, Piar.
Kraków u . . . . . 1780. in 8. str.

Zakres nad zasiekami uniwersytetu krakowskiego.
napisał fran: Xaw. Dmochowski.
Warszawa u . . . . . 1788. in 8°

Urywek o bicza krzywego w Krakowie
napisał fran: Xaw. Dmochowski.
Warszawa 1789. in 8°

Catalogus plantarum Universitatis Cracoviae.
auctore J. Schultes
Cracoviae sp. 1806. in 12°. str.

Urządzenie Szkoły głównej Krakow. 9 grudnia 1804.
rep. m.ł Sebastyan Sierakowski.
Krakow. w 1804.
Statut Uniwer. Krakow. z d. r.
Krakow w 1818. w 8° str
O organizacyi Uniwer. Krakow pod względem administr.
i policyjnym, z d. 19 czerwca 1826.
wydał.
Krakow w 1826.
Statut organiczny Uniwer. Krakowsk. z d. 1833.
wydał
Krakow w 1833. w 8°. str.
Statut senatu Rządzącego w M. Krakowie, urządzający
szkołki parafialne, z d.
wydał
Krakow w 1834. w 8. str
Rękopismo Marcina Kadeymińskiego do dziejów Uniwer.
Jagiellońskiego, odnoszące się. Opisał, niektóre sprostowania,
tudzież wiadomości bibliograficzno historyczne przyłączył
Józef Muczkowski.
Krakow w Jó. Cucha 1840 w 8. str. 116
Wzory pism urzędowych Uniwersytetu Krakowskiego.
wydał
Krakow w 1841. w 8. str.
Mieszkania i postępowania uczniów Krakowskich
w wiekach zawieszonych.
wydał Józef Muczkowski
Krakow, w Jó. Cucha 1849. w 8. str. 14. 18.
Bractwa Jezuickie i akademickie w Krakowie
opisał Józef Muczkowski
Krakow w 1845. w 8. str. 104.

Wiadomość o założeniu Uniwersytetu Krakowskiego.
napisał Józef Muczkowski.
Kraków w 1849 r. 8. str. 103

Poczet Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.
Wiadomość historyczna, wraz z aktem uroczystym.
napisał Hilary Meciszewski.
Kraków w 1850 r. 8. str. 192

Rzecz do historyi Wydziału Uniwersytetu Krakow.
Studyi prawa w Polsce i polskiej uczęszczania
do niego na nauki. Jako odpowiedź na uwagi
P. Jac Wierzbowskiego, dane nad pismem
pod tytułem Poczet Uniwers. w Krakowie.
napisał Hilary Meciszewski.
Kraków u J. Wilda 1850 r. 8. str. 76.

Wiadomość o założeniu Uniwersytetu i Kollegium
Władysławsko Nowodworskiego w Krakowie. Z dodaniem
wspomnienia o Mateuszu z Krakowa.
napisał Józef Muczkowski.
Kraków u Jos. Czecha 1851. r. 8.

Kraków

Pisma periodyczne.

Monitor różnych ciekawości, na ... 1795.

wydawcy:

Kraków, w ... 1795 in 12°.

Roczniki Towarzystwa naukowego Krakowskiego z Uniwersytetem Jagiellońskim złączonego.

wydawcy:

Kraków, w ... 1817-18.. in 8°. 20 tomów.

Przeróżka Krakowska.

wydawca:

Kraków w ... 1819-18..

Pamiętnik Krakowski nauk i sztuk pięknych.

wydawcy:

Kraków, w ... 1820-18.. in 8° 3 tomy

Tygodnik Krakowski, pismo literatury i polityki poświęcone.

wydawca: Hilary Meciszewski

Kraków w ... 1824-18.. folio.

Kurjer Krakowski

wydawca.

Kraków w ... 1824-18.. in 4°

Pamiętnik farmaceutyczny Krakowski

wydawca Dr F. ... Sawiczewski.

Kraków w Druk. Łukasiewicza, 1824-18.. in V. 3 tomy

Kwartalnik naukowy

wydawca A. Zygmunt Helcel.

Kraków w ... 1835-18.. in 8°

Pamiętnik fizyczny nauk i umiejętności

wydawca

Kraków u J. Wilda 1835-38. 4°

Pamiętnik naukowy

wydawca Łukaszewicz

Kraków u 1837-38.

Zbiorek literacki i polityczny Pismo zbiorowe.

wydawca

Kraków u Jan. Czecha 1837-38. 4°

Rocznik wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego

wydawca

Kraków u Friedleina 1837-38. 8°

Pszczelnik ogrodniczy

wydawca

Kraków u

Świętojańska Nowy rocznik gospodarski.

wydawca K Langie.

Kraków u 1839. 8°

Dwutygodnik literacki

wydawca Kurowski

Kraków u Cypcera 1844-48. 8°

Wieniec Pismo zbiorowe dla ludu wiejskiego.

Wydawca.

Kraków u Ksi. Łukaszewicza. 1848-48. 8°

Rocznik Ces. Król. Towarz. Gospodarczego Krakow.

Wydawcy:

Kraków u 1850 18. 4° maj

Rocznik oddziału nauk moralnych

wydawcy

Kraków u Friedleina 1851-58. 8°

Rocznik oddziału Sztuk i Archeologii

tymczasowy.

Kraków w Księgarni 1851-18.. in 8°

Kiedy wszyscy wydawcy: Gazeta Narodowa, i jako
Długo trwały. Kiedy in usum Cleri etc. etc.

Bibliotheka historyczna Polska

I Historya powszechna: Chronologia ogólna; oryginalnie po polsku lub w tłómaczeniach, z dodaniem o Polsce.

II Słowiańszczyzna przed Chrześcijaństwa – varmac. Vólanie Lechici, Wenedowie etc. na 500 lat przed Chrystusem do r. 860 po Chrystusie, do Piastów.

III Źródła historyczne; poszukiwania; wypadki szczegółowe; od r. 860 do 1856.

IV Pisma filozoficzno-krytyczne; literatura krytyczna Prawda o Reformach, o poprawie Rzeczypospolitej. Duchowieństwo, Jezuici, Szlachta, Chłopi etc.

V Izraelici polscy; ich dzieje, reformy.

VI Kraje zwiedzone, hołdownicze lub najazdnicze: Kmuhi, Litwa, Kraków Ruś, Pskow, Nowogród-wielki, Ruś, Polesie, powiaty, Podole, Ukraina, Zaporoże, Kozacy. Stara Ruś za Dnieprem, Moskwa czyli Rossya, Pomorze, Prusy, Kujawy, Kurlandya, Semigallia, Inflanty, Estonia, Finnia. Szlezwig, Holstein, Morawy, Szlezya, Węgry, Mołdawia, Wołoszczyzna, Turcya, Austrya.

VII Statuty, Ustawy, Konstytucye, Reskrypta, Ukazy, Traktaty, Akta unyjne, zbiorowe, kolekcya dyplomatyczne, Djarjusze i inne pismaperyodyczne, Monety, medale, pieczęcie – Prawo polityczne, cywilne, duchowne, historya prawodawstwa i kościoła polskiego, jako wyjaśnienia Statutów, Konstytucyi, Ukazów.

VIII Ekonomya polityczna. handel, przemysł, skarbowość, górnictwo, spław rzek, koleje żelazne, wzrost i upadek miast i mieszczan.

IX Geografja, Statystyka, Podróże historya miast alfabetycznie ułożona – Mappy, plany –

X Zakłady Edukacyjne w ogólności Rozprawy o rozmaitych systematach dla szkół polskich. Zakłady naukowe w różnych miejscach.

XI Język polski, jego historya Grammatyki, Dyktyonarze.

XII Żywoty szczególne pojedyńcze świetne – Żywoty pojedyńcze świetnych polskich. Żywoty zbiorowe świetnie i wsławionych polskich. Heraldyka, herbarze, Ordery. Pamiętniki mniej więcej wielolatnie własne, za życia lub pośmiertne wydania.

XIII Pisma periodyczne, wydawane w miastach alfabetycznie ułożonych. Encyklopedye, lub dzieła encyklopedyczne obejmujące rzeczy polskie.

XIV Zbiory historyków polskich np. Pistora, Stryjkow. Bielskiego, Sommersberga, etc. — Historyi polskiej opisy szczegółowe wypadków całkich mniej więcej wielolet- nich od r. 550 do 1856 — Historya polska panowa- niami królów szczególnych, od Waruszewicza, jego do- pełniaczy lub niektórych ich poprzedników, A. r. 550 do 1795, ostatniego króla. — Historya polska ogólna, czyli kompendya całkie od r. 550 do 1856.

XV Bibliografja Biblioteki Zbiory — Katalogi — Drukarnie. Historya literatury polskiej.

Se — Ch.

15 Września 1856.

14

38

Paryż dnia 30 Marca 1851.
rue Caumartin N° 11.

Kochany Panie

Pan Władysław Skrzyński adjunkt mój
tego był mnie upewnił o Pańskiej dobroci
i sympatii ze lubo niemiłemu poruczam się
do Mojej pamięci w niczem nie zaszkodzi.
Od dwudziestu lat oddany poświęceniom
za miłość publiczną w każdem znaczeniu
wiary [illegible] znalazłem przykłady
dowiedzione klęski uspokoiły mnie [illegible]
nerwicą — w kraju mieszkam w majątku do tego
rodzicy podobnym zdrowie dla szczęśliwości
[illegible] dotychczas mnogo znalazł niemogę
[illegible] [illegible]

jako do tego słowa z położenia swego i nauk
tyż w tem względzie nayobie nayczęściey mieć
domowie nayczęściey mieć się stać powinni
i aby ich mogł chorości czy mienia w tem
mieniu do nabycia czy to z mapp. tychże,
mowi i autografów
książek, obrazów, broni, sprzętów & czy za
polowe pieniądze czy na zamiany —
obowiązek przy tychże gramatyczna
nazwiska się dublekow i nazwy bardzo
rudkich słowiczych za brakiem ich
przedmioty wymienić — a aby i mogły to
z miarą ten stan dogodniej

Ja z mej strony wszelkie [illegible] aby takie
byli [illegible]

chelone di podagra i 2 summenna
abundanzia depetine proyrecham —

i Neto mi proy ley proverby dpersbuam
Zupenne, Sam mungo dana lo myebu
flamuzi i pomaramm

Adhemar

Monsieur Adolphe Lechandez
rue Caumartin N° 11. à Paris.

Also
Monsieur Adolphe
r. Caumartin N° 11 à Paris

Monsieur

Mucznowski

Professeur de l'Université de Lwow

[illegible]

[illegible] zawsze gotowemu, aby przypo-
[illegible] z tak wielkiej Jego pamięci i przestałéj
[illegible] Pan Gruszczyński,
[illegible] ten wczoraj się widzieliśmy, i jako doktór wra-
[illegible] jest oddawnej tego listu, zarazem
[illegible] i jych uczuć i życzeń. Miłość i wdzięcz-
ność, które zawsze chowam dla mych dawnych Nauczycieli, zwłaszcza uprzejmość, którą
[illegible] Krakowie, nie pozwalają mi zaniedbać żadnej
sposobności, przez którąbym był Panu dowiedzieć się
mógł o zdrowiu Jéjmości Pani, był przestał
Im szczere przekonanie i wyraz wysokiego
poważania. Od wyjazdu mego z Krakowa
zostawałem prawie ciągle w Berlinie, gdzie
się w czytaniu niektórych rzeczy bardzo
pożytecznych na bibliotece miałem zajęcie,
jéj w końcu zeszłego roku uczeniony bytność
zaży akademiej w Poznaniu na nauczyciela li-
teratury polskiéj i łacińskiéj, na miejsce zmar-
łego Wł. Wiszniewskiego. Miałem zamiar udać się
tam do początku Września, gdy otworzenie
kathedr akademickich w Berlinie, i Wrocławiu

inny nadałby kierunek mojemu zawodowi. Pozostając w Berlinie jako privatdocent przy Uniwersytecie dla rzeszy słowiańskich i jako nauczyciel języka polskiego przy tutejszem gimnazyum francuzkiem. Gimnazyum to ma być wyjątkowo, zebrać ma tu dzieci wszystkich innych wyższych stanów z całej monarchii, a jego literatura dzieci w krajach używanych języka niemieckiego, francuzkiego i polskiego tam ma być, nie wyjątkowe klasy wykładowe ma. Moja tego byłby obowiązek nauczyciela języka polskiego przy szkole wówczas w Berlinie, przy gimnazjach zachodnio-pruskich i wschodnich, jakoto: Poznańskiej, Chełmno, Gdańsku, Królewcu, Wrocławiu i t. d. Do Berlina powróciwszy po dwa-krotnej Szkapszyka, ale profesjonaty by z pensyą, nadto, który ma 1500 tal. pruszkszana, nie przyjął. Byłby mu dał 3000 tal. jako profesjonatowi Uniwersytetu i ostatnikowi akademii - co mówił - bo powinności względem Kraju zdawały mu się być większemi nad wszelkie osobiste widoki. Co Wy chcecie mówić ustawami ze Szkoła Kanoniki, Kasowej pudełko Berlinie przedstawiał Ministerium. Chociaż to wszystkiby mię Polaka, bo język po

ski ma być wzgotne przeświadczenie nauki.
Nie wiem, czy powtarzają jeszcze kogoś z mego ob
Berlina - chociaby bowiem nie konieczne exis-
tuje przyrządzenie jej wzgo, chcąc by jako nau-
czyciel, jako krytyk jako pisarz znajomym już
był uczonemu światu. W czasie w Księstwie, kiedy
lek wspomnionych jakich przyczyn, mało się znaj-
dzie, albo wcale ich nie ma, bo nauka słowiań-
skich języków i literatury mało jeszcze u nas
przyszła. W innych częściach Polski podobno
inaczej i nie bardzo chętnie się tu
przeniosła. Konieczność pewnie zmusi mię
ca te dymisyjowano młodzieńcami obsadzić
aby ci po pare lat pracy nie byli zbytnio zacny-
mi ich objęć. W tym celu przeniosłem i mnie
wydaje się [illegible] do dalszej Karieny; bo jest mi
jako punkt oparcia wzgoda przy gimnazjum.

W Poznaniu sam, jak wiecie, jestem dyrektorem
gimnazjum przeprowadzenie katolickie wyższej
w zasadzie ważne i przyjazne ze wskazań. Wiadomo
z ogólnej Kon-kordatowej - albo to bardzo a stanowi mało
dla Poznania medyczne przedstawiania to Jezuita, a
przyjmowanie w wskazaniu przez Ordynariusza, który
wiedzie, że przez jezuitów, jako wzgodna z ich

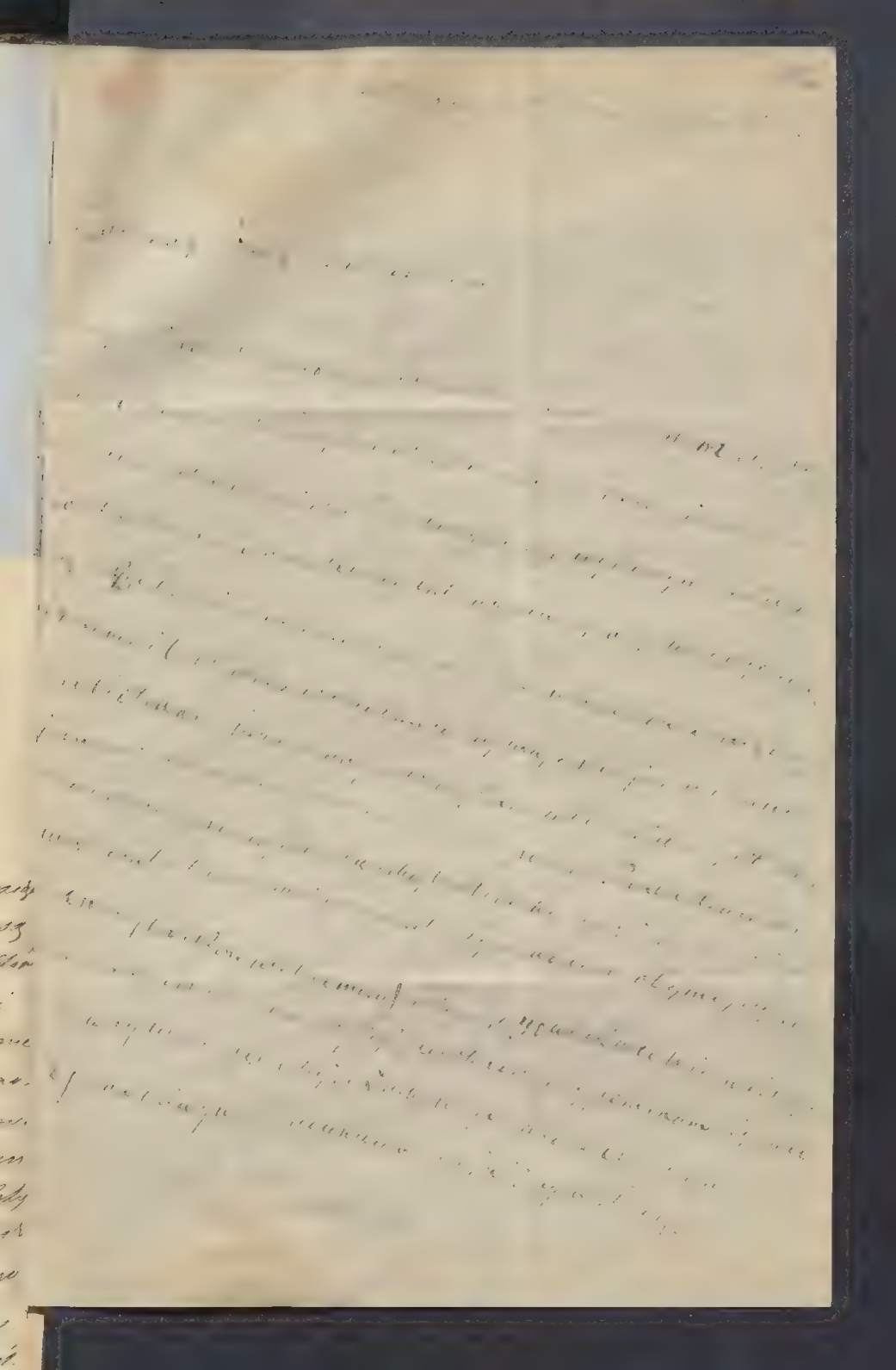

Wiadomemu Ja

Szanowny i Kochany Ziomku.

Polacy wierni odwiecznym cnotom przodków swoich, skoro tylko promyk nadziei dla Ojczyzny błysnął, we wszystkich rzeszach oderwanych od Polski dowiedli, że nie są odrodnemi jej Synami —

Kto mógł, gdzie mógł i jak mógł chciał do zmartwychwstania Ojczyzny przyczynić się; lecz działania te tak pojedyńczych Osób, jak nawet pojedyńczych prowincyi, aby do pożądanego celu skutecznie przystąpić się mogły, i aby się jedne z drugiemi nie krzyżowały, koniecznie łączności swoiej co do celu i kierunku w jednem ognisku mieć powinny. —

Mocno o tey potrzebie przekonany, widząc, że po tak długim, upływie czasu, nikt początkowania w rzeczy tak ważney nie wziął, odrzucam wstręt jaki mam do narzucania się komu bądź, i po naradzeniu się z wielu Ziomkami umyśliłem zaprosić tu do Wrocławia jako do naydogodniejszego z wielu miar i środkowego punktu, liczne Grono Ziomków tak z Galicyi i Okręgu Krakowskiego, jako też z Xięstwa Poznańskiego aby ci zjechawszy tutaj, naradzili się wspólnie nad tem coby w myśli wyżej wyrażonej w obecnem położeniu

nie

sprawy naszej, na drodze legalności dalej ku dopięciu najwyższych celów przedsięwzięć należało.

Znana Twoja Szanowny Ziomku gorliwość i miłość Ojczyzny, skłoniła mię do zaproszenia Cię na te narady. Chcesz ofiarę czasu swego zrobić; pośpiesz z przybyciem do Ojczyzny nayspotrzebniejszą jey w obecney chwili pomoc, i chcesz tu do Wrocławia na dzień 5ty Maja r. b. przybyć za zawiadomieniem mię o tem, w mieszkaniu mojém na Sandstrasse. № 12. —

Jenerał Henryk Dembiński

Wrocław 18. Kwietnia 1848. r.

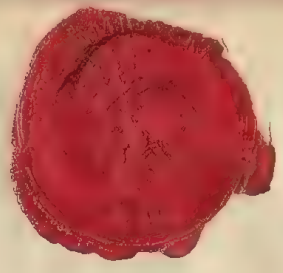

Wielmożny Józef Muczkowski

18. Junii 1844 r. Wilno

Szanowny Profesorze!

Wczoraj odebrałem z Petersburga
oświadczenie na Akademickiem Kiewie dwu
lat owo za miesiąc majowym
Kiewu, a z tego kraju pustymi do-
stać nie umiem. Teraz Szanowny
Profesorze! wydaje mi się, że
mi byłoby [illegible] spodziewając się, że mi
wiele [illegible] [illegible]
[illegible]
[illegible]
medal do Damaszku.
Ja mam jeszcze dwa Dziełka
Kiedyś wydał [illegible] Słownictwo
wyrazów polskich, w miejscu
których obce niepotrzebnie się
dziś używają. Zbiór małych
[illegible], a wreszcie odpowiedź
[illegible] Grammatyka mniej-
sza [illegible] [illegible]
jaśniejszych [illegible]
[illegible]

Kraków

Łajsza [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Wielmożnie Wielmożnie Panie

Już kilka dni jak odebrałem list Twój do mnie pisany i bardzo mi-
-łemy exemplarz Starowolskiego - byłbym na tychmiast odpisał ale mi-
-łość własna, ta brzydka dokuczyni stanęła mi na przeszkodzie - Chcia-
-łem dowiem do odpowiedzi mojej załączyć i trzeci tom spraw krzyża-
-ckich, a dopiero dzisiaj odbieram kilka exemplarzy od introligatora -
wypraviam ich więc 2: jeden dla Pana Dobrodzieja, drugi dla Kilku-
-ckiego akademickiego - uważam ten trzeci tom jako nader ważną obronę
czynności naszych z krzyżakami —— Pan Dobrodziej pytasz się mnie czy
bym ci służył broszurkami jak to uczyniłem dla Pana Wiśniewskiego -
ale Pan wierzyć ią ja przeciwnie poczytuję sobie za obowiązek robić dla
Pana to czego bym może nigdy dla drugiego nie zrobił. Będę więc Pana
Dobrodzieja [illegible] wszystkiem tem co tylko odemnie zażądasz - ale zważając
na to żeśmy śmiertelni nad bym niewypravviał na raz więcej jak dwie
teczki - Teczkę ij Pan Dobrodziej napisać do mnie od jakich mam zacząć - Da-
lszych dwóch tek przyszlę dwie inne - nad bym jednak aby te
ki się odbywały wydziałami n. p. Teologia, Prawo, Historya i t. d.
Niewiem jak by temu zapobiedz abym duplikatów nie przysyłał
Jeżeli pismo moja Panu na ręku, to bym zaczął [illegible]

= Sania kilku set książek - zrobił bym ten spis jak najdroższy dla
czasu nie tracić - a dla znawcy jakim Pan Dobrodź jesteś i
słowa wystarczą - W tych dniach wyprawię transport książek
do Pana Meyera - teraz ścisłem Pana Dobrodź serdecznie
tuszę sobie że zatarło się z Twojej pamięci to małe zajście
które było skutkiem nieporozumienia i Węgrzyna - ja o nim
pamiętam tylko aby tem skwapliwiej korzystać z każdej
sposobności powtórzenia wyrazu najszczerszego przywiązania i
wysokiego poważania i szacunku z którym mam honor być
pisać WMPana Dobrodź

Kornik 6/90
/51 [illegible]

J. Kalinka

P. S. Mój exemplarz Civis Bonus ma tytuł cały i jedną kartę
ad lectorem - potem brakuje wszystkie kartki aż do litery [illegible]
słów "recentia eius rei" załączam tymczasem 5 rubli Volla a
pis "

Bibliotekarz Kórnicki którego ręką te słowa pisane załącza wyraz głębo
tego uszanowania i bardzo bardzo się poleca łaskawej pamięci WPana C.D.

Szanowny Panie!

Dziękuję za list i łaskawie przysłany mi opis książek pozostałych po Szanownym Waszym Ojcu. Pozwalam sobie jednakże nadmienić: że pozycyi chronych przeze mnie książek Najszanownieyszemu Waszemu Ojcu – po dziś dzień nie odebrałem. Do tych należy rękopis „Radymińskiego" w cienkiej niebieskiej dyktandze źle oprawiony, który pozostałem Najszanowniejszemu Waszemu Ojcu, parę tygodni tylko przed fatalnym jego zgonem. Nie mam wprawdzie reversu, tylko zaświadczenie pocztowe, ale sądzę, iż mając do czynienia z wdową i synami pana Wierzbowskiego mogę się obyć bez dalszych dowodów.

Wiś

Żałuję mocno, że ich Panowie
nie umieścili ceny przy każdym N.
spisanych książek; od 40tu bowiem
lat nikt nie pamięta u nas tak
złego roku — nie tylko że nie mam
dochodów, ale 9/10 części naszych
bywateli będzie musiała dopożyczać
na to, żeby wyjść. Ceny wzięć są
ze zbyt największej wagi. Żałuję, że
nie widzę w Katalogu spisu
Książek drukowanych, do których
ja mam wielką słabość. O
manuskryptach powiedziałbym:
№ 1. t.j. rękopis „Jana Wiśniowie
go" —; № 2ie „Rozmowa pontada
łbyłaby mi potrzebna. № 19ty: „D
listów — miałby także wartość w
oczach moich; to samo: № 22gi:

Ale

Jak mam honor powiedzieć: wypadałoby ceny położyć obok Wrocławskiego, a że mam katalog, proszę tylko o cyfry i cenę.

NB. W tej chwili wyżyłuję: że Rachmistrzowskiego manuskrypt, pozostawiony przesłany do wzięcia, figuruje w spisie jako Książka do sprzedaży. Zatem względem Wmć Pana Doktora pozwalam wziąć sobie całą tę sprawę polecić — i będę oczekiwał odpisu, o którym bardzo proszę.

Mam honor być z pisać

Wiernie życzliwym sługą

J. Dzieduszycki

Krzemieniec
25.10.58.

Szanowny Panie!

Natłok spraw prywatnych i publicznych, a przed wszystkiem złe zdrowie i niemożność zajmowania się moich książkach, były powodem długiego spóźnienia się z odpisie na listy kochanego Pana. —
Czynię zadosyć Twojej woli przesyłam Ci drogi Panie, Katalog Jaskawie mnie frapującym; ale zastanawiam się, że nie mógłbym robić użytku z niego, dopóki nie zarządzę mi porządzić „to jest, co mamy z spadku po naszym ojcu z Twoim przyjacielu;" kładziemy taką lub taką cenę na tę pozostałość. Otóż śmiem prosić o redakcyę prośbie mojej odpowiedniąc boć przecie mam prawo do pierwszeństwa z nabywaniu — książek, jakiśmy po śmierci z dwojce z szanownym Pana ojcem nabywali. W tej chwili mam mało funduszów gotowych, ale się nigdy długów nie zaciągam, prócz tych, jakie niegdyś miałem do ojca szanownych Panów, prosiłbym się, skorobyśmy się złożyli o cenę, aby wypłata nastąpiła przynajmniej z zimowej wizycie dopiero na St Jan roku bieżącego. —
Teraz co do broszur. Zmuszony jestem wyjechać z Berlinie, a to jeszcze parę niedziel; notatki o broszurach mi stanych ojcu, na żaden sposób teraz wynaleźć nie mogę. Pozwalam się sobie zrobić następującą propozycyę: Spiszcie mi

broszury po ojcu pozostałe, pozwolić mi obok tych ich
a jakichbyście je przedali. Ja ad marginem napiszę: ta
lub owa jest moja, - usprawiedliwię się co do prawa m
posiadania, a resztę gotowymi nabędę, bo Muzeum ko
bardzo dobrze wiedzieć, co i jemu wiele kupić i posiadać
Zeltnerjowie Panowie dobrze zrozumieć, że nie tylko
nie chcę rabować, ale owszem pragnę przez konkurs
cyę podwyższyć wartość szczątkiego tego, co po zacnym
ojcu posiadanie. —

Żal mi, że się, rozstawani z Tatrami udzielonym mi
katalogiem, - możebyście byli Tatrami kazali go przepisać
na mój koszt i jak najprędzej mnie zawiadomić o Was
postanowieniach. Czasy są oprawdzie ciężkie, ale może
potrzymania w licytacyi z miłośnikami; a że Panowie licy
tów szukanie, mamie z tym największą słuszność, bo zaw
sobie przypominam, naszego Jana Kazimierza słowa „Dete
dignissimo", a najgodniejszym jest zawsze ten, który prze
mioty naukowe najwyższej cenie. — Proszę bardzo kochanego
Pana powiedzieć matce swojej, że jej słuszki z nay
wyższem uszanowaniem i pamięcią trzydzieści kilka letnie
tak bardzo przyjaznych stosunków. —

Mam honor się pisać drogiego Pana

najwyższem szacunku

Berlin, London Hotel, 9 21.2.59

najuniżeńszym sługą

J. Dzialyński

P.S. Odpowiedź odwrotną pocztą,
byłaby mi bardzo pożądaną.
Adres: London Hotel Unter den Linden
Gr. Działyński.

Szanowny Panie!

Odebrałem wczoraj list Pana Dobrodzieja, i dziś na niego odpisuję. Ja wprawdzie na święta, to jest tydzień przed temi i tydzień po nich bywam w Kurnika na urlopie, i tam bym wynalazł spis broszur, które ojcu przesłałem, lubo dufając w jego wrzetelności, bardzo się z tem spisem lekko obszedłem. Gdyby brat Pana tu zjechał przed 26ym marca, toby mnie tu zastał, bo z końcem miesiąca drapnę na parę dni do Kurnika; nie mogę wiedzieć kiedy, bo to zależy od sejmowych rozpraw. Jeżeli się sprawy nasze tygrys bokiem, to nie wyjadę; jeżeli kolei żelaznej nadrenskiej, to jadę ja, djabli: gdyby brat Pana tu przyjechał, to jednakże muszę z góry zrobić odwiadczenie, iż dopiero na St Jan wypłaty uskuteczniać potrafię. Zrobiłby mi jednak wielką przysługę, gdyby mi przywiózł jakie broszur po ojcu, a może jeszcze lepiej, zupełny onych spis; bo przyznam się, że broszury te, głównym celem moich prześladowań. Mam w Kurnika notatkę, z której 19 broszur spisałem dla ojca Pana, a to z pamięci

ciekawości, jakich biblioteka krakowska nie posiada. Ale przyznam się, że i z innego względu zawitałbym do Berlina pana Józefa Muzikowskiego byłoby mi pożądanem. Załączam ta list od pana Malhomma na którybym nie chciał odpisać bez porozumienia się z bratem panskim. O zwrot tego listu proszę jak najprędzej; zwróciwszy się, wyszukującej przeszłej Kal[endy] nietylko broszur, ale i książek po ojcu. Będzie łaskaw przypytać mi albo może, jeszcze lepiej, przyniesie ów katalog, a zarazem i ceny. —

Pozdrawiam Pana jak najserdeczniej, a proszę mannie nie łatować nie odemnie; —

najuniżony sługa

J. Kalasanty Szaszkiewicz

Berlin d. 14. 3. 59.
London Hotel

P.S. Odwrotna poczta, proszę mię zawiadomić, czy się to mogę spodziewać pana Józefa Muzikowskiego.

Wielmożny Mości Dobrodzieju

Wracając Panu Dobrodziejowi przerzytem Zbiorowa ojcowskim obowiązek uważam mieć bo nikt tu przyznał się tyle jak Ilejmy Zawadzkiego Bibliotekę jagiellońską, co widzieć mi tego zabronia, aby tylko ten ktoś z jakim wywiązałem się z niego nie zawiódł oczekiwania takowych dobrodziejów i przyjaciół moich. Mam nadzieję że tem i mój wyjdzie jeszcze w ciągu tego roku bo mieszkie mi dowyskanie tego przestaje, a przykazywanie będzie umieszczony na końcu dzieła dokumentów słowiańskich, pisanych moich tłumaczeń i dowodów, ile udało mi dostać takich (ja mój mnogiemi obowiązkami rozstrzelony niepozwalam potrzebne tej pracy tyle ilebym sobie życzył a sama już ustawicznie przerwy i przeszkody rozrywają, [illegible] z wielkim wzruszeniem dla pilnego, które zawsze zkupiac należy ale niema długo bo nadchodzące fale zatrudnienia nowe [illegible] wymuszają. Z takiej przyczyny mamy i teraz ogromnie

na tych kilku wyrazach, zwraca abym Pan Zobrzyc chciał
wierzyć zawsze uczuciom wdzięczności i szczerego poważa-
nia z którymi pozostaję pisząc Jego

najwierniejszy sługa

Lwów 6 Stycznia 1854

Maurycy Dzieduszycki

Wielmożnemu JMC Panu

Józefowi Muczkowskiemu

Bibliotekarjowi Uniwersytetu Jagiellońskiego

w Krakowie

21

61

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Rzadko się zdarza pomyślną wiadomością zupełnie słuszne życzenia godnych ludzi, a dziękuję Bogu że takiem właśnie jestem położeniu. Pod koniec Maja przedłożył Sąd apellacyjny uwiadomienie Sądu tarnowskiego o adjuta do pracujących tam młodych urzędników; Jegomość był przedstawiony jako jeden z najpilniejszych i najzdatniejszych. A oto dziś właśnie [redacted] ze przyszedł dekret Ministerialny nadzielający adjutum 300 Złt. Rhn. sprawił mi kiermasz (winszuję tak szybkiego załatwienia jego prozby cieszę się że Polak Jegomość tak z dawnego Ojca zasłużył sobie na tak zaszczytne świadectwo w obec władz wyższych które mu niewątpliwie jako pierwszy węgielny kamień do dalszego wzrostu w zawodzie który sobie obrał posłuży. Proszę przyjąć zapewnienie wysokiego poważania z którem mam jest pisarz

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

Lwów 12 Czerwca 1855

przychylnym sługa

Maurycy Dzierzkowski

przemówić

Szanowny Panie!

Jeżeliby pod adresem panskim nadeszły koleją z
laxna z Warszawy szkaplerzna dziedzego pośmiertn
które familia jego zakładowi Oblatów dar
tąd Pan laskaw odebrać ją i zakaliwszy się na
to, zapłacić, a pieniądze zwrócone Panu bę
nie omieszkamy przez zakład skoro nam doniesie
będzie. O dalszy transport tych pakietów, do k
nieomieszkamy porozumieć z Panem Kolbuszkiego
byle ich tylko raz wyrwać z rąk mocarz

Pozostaję z Panem Łaskawej pokoj

August Abelow

Wielmożnemu Panu

Józefowi Muczkowskiemu

Bibliotekarzowi Uniwersytetu Jagiellońskiego

Panu i Dobrodziejowi

w Krakowie

Tygmachu u Kardynałów

Lwów 3 Maja 1836

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Składam najprzemilszy dzięki za pisemny i tak staranny odpis ciekawego pisma o dziewczynkach, zatrzymuję tylko ze sobą nieznacznie: ale jednak mamią odtworzone nie zbiacone. Niemniej zajęły mnie szczegóły o moim Korzymie Dziecinnym, szkoda go dla Kraju, lecz zadrze zyn zaprawiony od vica nieda przerwać ważnych wydań, mając mianowicie takiego Mentora i wyrzucicia jak Koenigh! Wyglęże i nowysto = sunek w Kiny dziś wtajnie uchwyć utwierdzi go w dziewczach obywatelskich nadającem mi większą łatwość w ich przeprowadzaniu chuby dla samych już było przysposobionych zasobów. Szkoda że tak piękne wydania poprzedzone bywają przedmowami zanadto napuszonemi w tonach zbyt górujące to zgoń, kiedy dawna klasyczność cię nazwata się dziś, obok cudnego wykończenia, pokorą osobistą przynajmniej wzewnętrznych obiawach: lata się jak strumień cichy, głęboki i uzyźniający. Poznańskie robi mi oddawna wrażenie jakiejś siedziby uczby, kiedy dwoje cechuje lenistwo i skąpstwo, a trzeciego

może który inny z greckich śmiertelnych, większym stołkiem
właściwych. Stąd oto wpadam w ten wierzgnął o dziwny
=kach które mi Am. Dobrodziej przesłałeś. Widać zenawet Miesznie
nie przeszło w tas. Z takiej pomiędzy dobrze sprostował
Przerzyckiego w Poprawkach do Wzorów sztuki średn
wierzgnął (Zeszyt 24) napis tablicy na burtce jerzyck
skiej, gdzie istotnie o mater Dei niebyło odpowiedz
a omnipotentis Dei bardzo układają się do rzeczy -
wiedawno
Ukazało się w Wiedniu rozpoczęcie Akademii Umie
jętności, wniosek względem mianowania jej Członkami
uczonych naszego kraju, których ignorować trudno.
A że dotąd i dotąd wątpliwość o tym projekcie
natrafiłem osobie pewniejszej że nikt nie zrazi
więcej na ten zamysł jak Ukazy wielostronnie
i tylo zasłużony Bibliotekarz Uczelniany Jagie
=skiej. Będzie się serdecznie cieszyć jeżeli uznaje
Pewność Akademicy słuszność tego argumentu
Ktoby zaś nie dostąpił tego zaszczytu nużyłby się
zawsze jeszcze pocieszyć słowami które Piron Karad
podobno napisał na swym grobie:

„Ci-git Piron qui ne fut rien
Pas même académicien =

Mussę natem przeitać bv inne zatrudnienia mnie wstrzą
i ponawiając wyraz najszczerszego poważania,
Pana itp. Wielmożnego Pana Dobrodzieja
przychylnym sługą
Mateuszem Siedmiotką

Proszę przy sposobności kłaniać się
ode mnie P. Vincentemu Pelczyńskiemu i P.
Kuczyńskiemu

Wielmożnemu JMCPanu

Józefowi Muczkowskiemu

Bibliotekarzowi Uniwersytetu Jagiellońskiego

w Krakowie

Lwów — 20 kwietnia 888

65

Wielmożny Mości Dobrodzieju

Bardzo Panu Dobrodziejowi dziękuję za łaskawy podarek do mojej biblioteki. Cieszę się z niej nie tylko z powodu posiadania syna pańskiego. Wydawnictwem i wiadomościami swemi bardzo mi się podobał. — Słowo zaręczam że żadnej książki nie mam. Niewiem kto rozsiewał te wiadomości jakobym te rzadkości posiadał, a ja tej książki nigdy nawet nie widziałem. —

Zostaję z najgłębszym szacunkiem

Pana Dobrodzieja

najniższy sługa

Wład. Wisłocki

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

W. Wojcicki zapewnił mnie, że już parę razy zgłaszał się do Wielmożnego Pana z prośbą o przysłanie życiorysu Jego, który jest nam potrzebny do Wizerunków Polskich. Ponieważ istotnie mamy już gotowe trzy nowe poczty wizerunków, w których i portret Wielmożnego Pana ma być pomieszczony, a wydanie ich niemogę jedynie dla braku Życiorysu Wielmożnego Pana, przeto uprzejmie Go najpokorniej aby raczył zlecić swojej zawczas przedsięwziętemu mi życiorysu nadesłać wprost do mnie, lub za pośrednictwem W. Wojcickiego swój życiorys, za co niezawodnie wdzięcznym Wielmożnemu Panu będę.

Oczekując tedy chwili, kiedy otrzymam dla W. W. W. Pana Dobrodzieja Wizerunowania

Najniższy Sługa
M. Fajans

Warszawa
dnia 4. Lipca 1854 r.

Vir clarissime, doctissime!

In prooemio ad „Statuta et Libros iudiciorum" ab Te anno aliquot emissa edituro spem nobis fecisti, brevi etiam gymnasiorum ipsorum matriculam studiosorum, superioribus praelis adhuc non vacantem, adornaturum.

Quidquid demum sit, quod Te, vir doctissime, impedivierit, quo minus huiusce rei votum solvere valeas, id certe omnes rerum patriarum studiosi gravissime lamentabuntur, quibus illae egregiae illustrandae, viri studiosi et in horum numero non ultimo loco habeas velim,

populares meos,

Transsilvanos dico, qui ex matriculis Landeis deso-
derata frequentem antenatorum suorum me-
moriam prodiderunt esse spectabant, quos ce-
terum ad studium generale Cracoviense con-
volasse jam liber promotionum extra dubium
posuerat.

Popularium meorum desiderii neque quid m
interpretem se constituit societas literaria,
quae Lebinii floret („Verein für Siebenb.
Landeskunde"), cui ut quo damodo obsecun-
darem, ad suam humanitatem rem deferen-
dam duxi, id scilicet, dum adjuncta fa-
verent, ab eadem impetraturus, ut fe-
cundante et auspicante scribarum aliquis
ex albo Universitatis (= medicas studiosa-
rum"

per suum laudatè) nomina Transsilvanorum et, qui non ubivis facile ab illis discerni poss. sunt, Hungarorum, et quidquid de iisdem occurrit in nostras usus exscribat, denominationes scribas et observantiæ iidem honorarii dimensione pares Tuum arbitrium relicturis. Quæ si aliquæ Tuæ molestiæ fieri possunt, rem et mihi et populoribus meis pergratam ne ab Tuis studiis alienam facere, Societas enim, quam paullo ante laudavi memoratum elenchum cum libro parænetico cum ed „Kurfu' Cracoviensi" collatum in suo „Archivo" — ita enim inscripsit lucubrationum suarum Tomulos — Tua bona cum venia publici juris facere constituit.

Quam

apellam nec non reliquos philohistorum nostratium conatus Tuis favoribus hac opportunitate commendatos esse velim idque ab Tuo literarum amore pacto, ut, si quae Tibi in eruderandis antiquitatibus patriis occurrent rerum Transalpinarum vestigia, eorum notitiam populis meis candide impertiri ne admittas; illi enim vicissim res polonicas non penitus abs se alienas putare, fidem Tibi facient. Djacentis, alteriusve infidelitatis tumuli, quos Tuis usibus dicavi.

Deum respexerim praestabor faciens assiduitatis cultu Tibi, vir doctissime, devinctum esse Tuus

Tui

observantissimus
Carolum à Boos Gorinoy
Suae C. R. A. Majestatis
Consiliarium intimum
a.

(Datum Viennae 25ta Oct. 856

1733

Wien 9 Feb 858

73

Herrn Professor

Ew. Hochwohlgeboren

beehre ich mich
die Erfüllung Ihres gefälligen Auftrages
durch Uebersendung des Protokoll-Ab-
schrift recht sehr zu bedauern, daß wir
dieselbe nicht erhalten haben, damit recht bald
mit der Arbeit

Ich habe schon bei der vorigen
Sitzung Anfrage mir nicht
bestätigen lassen, Professor Rudorff
mit der Angelegenheit Rücksprache nehme.
Hoffend, einen Entschluß zu hören,
in Verbindung mit der Commission

über Personalien über die
Keller's Bursa Cracoviensis veröffent-
lichten Aufsatz einige kurze Erläu-
terungen zu den älteren
Litteraturgeschichten Ungarns und Polens
zu geben versucht.

Aber auch für die übrigen
Interessenten, welche sich Forschungen
zu den so selten benützten Quellen
von Hallein gelegentlich geben,
möchte die beiliegende Veröffentli-
chung dieser Matrikel einen
willkommenen Beitrag zu den
Lücken- und Ergänzungsheften
bieten,

Ihrsam,

Ich darf mich wohl wünschen dürfen,
dass meine freien Mitarbeiten recht
bald gedruckt sind, diese Arbeit in
Druck zu geben.

Der Herr sei mit Ihnen dass unter-
nehmen Ihrer Kräfte finde, selbst
aber auch unterstützt, dass die Ein-
leitungen zu der Veröffentlichung
baldmöglich die Hand leiten mögen.

Jedenfalls würde sich der Verein
der gebildeten Publicisten, die
mit über Franz, Wittenberg, Leipzig
schon besitzen würdig anreihen.

Mit der vorzüglichen Hochachtung verbleibe

Ihr

ergebenster

Prof. Dr. Franz

Dr. Gerlach

E V
9
11F

S: Wohlgeboren

Herrn Joseph Muczkowski

Dr der Phil. k.k. o.ö. Professor

u Bibliothekar an der Jagellonischen

Universität

in

Krakau

Hochverehrter Herr College,

Im Vertrauen auf Ihre freundliche Gesinnung, die Sie gegen mich bei Ihrem Besuche in Leipzig und später bei Uebersendung Ihres höchst interessanten Programms zu bethätigen die Güte hatten, richte ich heute zwei Bitten an Sie, deren Gewährung mir sehr willkommen sein würde.

Die erste betrifft den Geh. Consistorialrath Dr. Grosse aus Altenburg, welcher diese Zeilen überbringt und auf einer Reise zu seinen Brüder nach Brody begriffen in Krakau einen Tag zu verweilen gedenkt, um die Sehenswürdigkeiten der alten Königsstadt in Augenschein zu nehmen. Ich bitte nun für ihn, dass Sie die Güte haben einen fingerzeig ihm zu geben, an wen er sich wegen des Näheren zu wenden, welche Auswahl er zu treffen habe, dass Sie überhaupt ihn darüber belehren wie er nützlich seine Zeit in Krakau benutzen könne. Sie selbst mögen aber ja nicht weiter in Ihrer gewohnten Ordnung sich stören lassen.

Die zweite Bitte erläutert näher das anliegende Schreiben. Ihre Mitwirkung bei dem Lpz. Repertorium wäre mir sehr erwünscht. Jede Mittheilung über neu erschienene polnische Werke würde in der im

Plane näher bezeichneten Weise mir höchst
angenehm sein. Gelangt doch auch nur eine
Notiz über dieses und jenes in Krakau, Mar
schau, Wilna etc erschienene Werke oft nach
Jahren erst zu uns und immer zu spät für die
germanische Welt. Lassen Sie mich, wer
Ihrer Amtsgenosse und Freund, keine Se
bitte thun und senden Sie mir bald einen Beitrag

Noch lege ich einige Schemata bei,
nach welchen ich den neuen Realkatalog der
hiesigen Univ Bibliothek gearbeitet hab.
Dass sie Ihnen genügen, muss ich bezweifeln.
Manches wird Ihnen selbst sonderbar vorkom
men. Aber ich versichere mich zu getrauen, b
Einzelne wenn nicht rechtfertigen, doch verth
digen zu können. Bedenken Sie nur, dass d
Schemata für Aufstellung u. Katalogisirung
nicht für die Ausführung im Systeme sind
Gern möchte ich mit mehr zu Diensten

In wahrer Hochachtung

Ihr treu ergeben, er

Jerzdorf.

Leipzig,
31. Jul. 1843.

77

W Praze dne 10 dubna
1824.

Wysoce Vážený Pane!

Již pan Hrabě Ossolinský mi častěji listy Vaše čísti
dával a mnoho dvornického o Vás mluvíval, jakož
pak sobě Grammatyku jazyka polského Vaše mi do
mého daroványa byla. Nejvíce však se mýmu panu hrabě
Zdržuje, nechtě mi ho ještě bývý Gwidonko synem
zbavil. Poslánjm zbytku z Uhrowitky přijemnosti velikým
radosti sem mi způsobil, a že si zamlouvá více vážjne
přiležený list z mnogeho času dosvědčiti může.
Posýlal sem Musegnj časopis sem tam sobě do Krakowské
bibliotheky na změnu za Rozmanitosti Krakowské, kte-
rýchž prosím zase sem obdržeti; prozměnu pak nám
nic nejde nepotřebuje, saudjme že o to nestojí, přestal
sem sobě posýlati. Pana Prof. Bandtkie, genmž přiležitě
mnoge věcný ozněmění prosím, smím to již obšírno pí-
sáti. Napsal sem polskau Grammatiku pro čechy na základu
Jich mluvnice české podlé Dobrowského až na skloňowání, kte-
rýž mne jako nevzdělanému Poláku mnoho obtížnosti a zbytku
času nemohlo způsobiti, proto se odvažuju Vážnosti prositi, kdyby
se mi ráčili na týž pomýšlení w mé české mluvnici, kterauž
sem Wám po panu hr. Ossolinském poslal, polské příklady postavi-
ti, začež vřelé i zaplatjm i w přítomnosti poručenjm s vždjnosti
gruntownosti uwažowatim. Ostatnj vroždjnosti a zwláštnosti skloň-
ný pozdravuje sám se zdaleným.

Poroučuje se laskawé paměti prosím přiložený list
panu Sandmannowi buď poslan aneb gmail do Wídně
milostivé obsluhy, a mám čest zůstawati mnyšlej a k
službám ochotný sluha

Václav Hanka

Franco.

Wielmożnemu JMci Panu
Józefowi Muczkowskiemu,
Profesorowi i Członkowi wielu
Towarzystw uczonych pl. bit.
Krakowie.

Cracovie
en Pologne.

H 34

78

Marič, klerik biskupstwj záhřebského, přeložil známau powšechně, původně od hraběte Chesterfielda pošlau, naučnau knjžku: Indianský mudřec, w Záhřebu 1833. 12. 54 str., kterážto s welikau pochwalau přigata byla. Giřj Pawlinič, bywalý panský auřednjk, z uherského do chorwatského sadu přenesl obljbený w té wlasti román: Mikuláš Zrinský, bán chorwatský, w Záhřebu 1833. 8. 197 str. Rukopis, od nebožtjka Tomáše Mikloušiče oprawený, Hynek Kristianowič, duchownjk w biskupském seminarium, podal do tisku. Od Františka Milašinowitě, kněze a praefekta biskupského seminarium w Záhřebu, Pawla Stoosa a některých giných wyšlo několikos chorwatských básnj porůznu. Dotčený duchownjk biskupské seminaře, Hynek Kristianowič, muž horliwě o zwelebenj literatury wlastenské pečugjcj, a giž ode mnoha let překládánjm pjsma swatého do gazyka materského se zanášegjcj, přichystal do tisku nowau grammatiku chorwatskau, kteráž w krátkém čase w Záhřebu u Suppana na světlo wygjti má. Karel Rakowec, prawnjk, přeložil z němčiny tři činohry, prowozowané několikráte na diwadle záhřebském od herců německých, w gazyku chorwatském naskrze nezběhlých, kteréž nic méně wždycky, při hlučném shromaždění obecenstwa, se wšeobecnau pochwalau přigaty byly, což samo důkazem býti může wřelé lásky národu chorwatského k materčině swé, a potřeby zawedenj w tom sjdle chorwatské země národnjho diwadla. W biskupské seminaři prowozugj se sice každoročně w masopustnj době od klerikůw některé činohry, tjm samým ale, gakž každý saudný wážitel wěcj domýšleti se může, žádostem a potřebě celého obecenstwa geště naskrze wyhowěno nenj. Kochali se Chorwati tau naděgj, že gim brzo dopřáno bude i nowiny w mateřském gich gazyku čjsti, ale naděge tato posawad bohužel se newyplnila.

O nowých literních plodinách Srbůw latinského obřadu w Dalmatsku a Slawonsku nic nám we známost newešlo, owšem pak zwláště z Dalmatska negedny se dagj slyšeti nářky, nad konečným zanedbánjm gazyka materského a rozmáhánjm se wlaštiny w tamegších městách upěnliwě stižnost wedaucj. W gednom listu, psaném dne 22 prosince 1833 w Zadru, čteme mezi giným takto: „Žalostného stawu literatury dalmatské nelze dostatečně wypsati. Knihy w gazyku materském zde naprosto žádné na světlo newychodj, owšem ale w gazyku wlaském. Dalmatinci sobě přirozeného swého gazyka za nic pokládagj, ke wlaskému chwátawě lnau, w něm gediné se cwičj, gim gediné mluwj. Páni w našem městě ani mluwiti illyrsky wjce nechtj a neuměgj. (O té hanby!) Wšecky nauky gak na zdegšjm gymnasium, tak i na ústawu filosofickém, přednášegj se w gazyku wlaském, wygmauc bohoslowj, gemuž se latinau učj atd.“

P. J. Šafařjk.

---

3) Neystaršj rukopis Kroniky trojanské.

Pan Prof. Muczkowski, známý spisowatel grammatiky polské w Krakowě, poslal mi pro Museum rukopisný zlomek Kroniky trojanské, gegž w deskách rukopisu práw magdeburských w gazyku polském z r. 1533 nalezl. Začež se mu zde gmenem ustawu toho a wšech milownjků literatury české uctiwé djky wzdáwagj. Zlomek ten gest arci wlhkotau welice porauchán, k literatuře ale tohoto přewýborným slohem newyrownaného přeloženj welmi důležit a neystaršj z posud známých rukopisůw kroniky této; z něhož se dozwjdáme, že z rozkazu pana Petra Zmrzljka ze Swogšjna a na Orljku, neywyššjho mincmistra králowstwj českého přeložena byla, gehož poslednj stránka těmito slowy se zawjrá:

„Dokonano gť toto dielo leta od narozenij bozieho Tisyc dwu steho osmdesateho sedmeho Od toho mistra Gwida a przelozeno w Czesku rzecz slowo od slowa k przikazanij s(low)utneho pana Mincmaystra rzeczeneho Zmrzlik od Na(yjasnie)yšieho kniezete krale Waclawa Czeskeho krale let(a od naroze(nij Bozieho Tisiecieho Cztyr(rs)teho ged(enacz)teho Am(en).“

Porownaw několik listůw zlomku tohoto s tištěným prwnjm a druhým wydánjm knihy této, shledal sem že mnohem wěrněgi s Quidonowau latinskau se srownáwá, tak že sem sobě umjnil s ostatnjmi rukopisy gi srownati, a podepjšeli se na ni dostatečný počet milownjků, w starém gazyku tolik exemplářůw tiskem zobecniti, počemž hned ostatnj w nowau češtinu skorrigowány pro ginć štenáře tisknautiby se mohli.

W. Hanka.

8.

Náwěštj pp. zakladatelům pokladnice musegnj české.

We předešlém swazku Časopisu tohoto (r. 1833, sw. IV, na str. 463—465) učiněno bylo napomenutj těm wšem, kteřj wstaupiwše r. 1832 neb 1833 w počet pp. zakladatelů pokladnice musegnj české po lhůtách, a wšak wymčřeného ročnjho minimum 10 zl. we stř. platiti zanedbali, aby zmeškané takowé wklady co neydřjwe, a sice konečně až do 20 března b. r. 1834 nahraditi sobě neliknowali, nechtěgjli sice za samochtě wystupugjcj z počtu pp. zakladatelů powažowáni býti. W učiněné tedy téhož dne 20 března b. r. revisj, poněwadž se nalezlo, že magitelé ljstků základčjch pod čjsly 50, 71, 78, 80, 83, 91, 104, 108, 112, 116, 118, 126, 132, 137, 147, 166, 172, 177, 182, 187, 188, 211, 222, 229 a 231, nedbawše napomenutj, wždy ještě nedoplatci onoho ročnjho minimum zůstali: protož ljstkowé tito základčj umořeni gsau, a wybjránj na ně knih nákladem pokladnice wyšlých we knihoskladu Kronbergra et Webra potud zastaweno gest, pokud dlužné ročnj minimum splněno nebude.

W §. 8. prawidel zborem musegnjm pro řeč a literaturu českau dne 1 ledna 1831 wydaných a w Časopisu tomto (r. 1831, sw. I, na str. 127) tištěných, připowěděno bylo, že „podlé dostatku a zásoby peněžné w pokladnici, zbor mimo giné na to obzwláštnj swůg zřetel obrátj, aby auplný a kriticky wyhotowený slownjk českého gazyka swým časem na světlo wyšel.“ — Zásoba ta peněžná sice až posud k wydánj tak welikého a nákladného djla nestačj; a wšak že potřeba českého auplněgšjho slownjku každým dnem wjce se wygewuge: uznáno za užitečné, zwláště, an toho weliká částka pp. zakladatelů wýslownč žádá, aby slownjk p. Jungmannůw, (we přjloze ke swazku tomuto šjře ohlá-

Wielmożny Panie dobrodzieju!

Przesłanemu liścikowi tego, Pana Kwoki, dodaję tem postaci brakujące zeszyty Carowym ic. cesarskiego Muzeum, skoroem w antykwarzow zebrać mogł, bez paczka jest większa, niż jakby Pan Kwoka wziąć może, przeto z czeka Państwiego rozporządzenia i ja tu załączam tylko zeszytek Słowanskich Jahrowiedow i 28 nr. Lumira.

Polecając się Łaskawej pamięci i prosząc oświadczyć szanownej Pani niżajsze ukłony mam czesć być

uniżonnym sługą

Wacław Hanka

W Pradze 20 sierpnia 1852.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Miło mi jest przypomnić się łaskawej pamięci przy przejeździe przez Kraków młodego Autora dziejów Bałkańskich Słowian i hymnu Serbów i Bułgar pana Aleksandra Hilferdinga, którego Panu Dobrodziejowi jako zacnego człowieka w każdym względzie polecam, i nie gwarząc słów powiem, iż się sam rekomendować potrafi.

Przy tej sposobności oświadczyć moje uszanowanie łaskawej Pani mam część być

Pana Dobrodzieja

Praga 18 listop. 1856.

najniższy sługa

Wacław Hanka

ces. śpiesz.

Do Krakowa

Szanownemu Panu
Gorzysławowi Smoczkowskiemu
Profesorowi dr. dr. (pl. lit.)

Wielmożny Panie Dobrodzieju

Zalecam łaskawym względom wielmożnego Pana Jerzego Lubomirskiego, który jako rodzaju Arabowicz po Grecyi, po Słowiańszczyźnie podróż odbywa. Życzenia swoje on sam W. M. Dobrodziejowi powie. Polecając się łaskawej pamięci mam czcić być

miłości W. Hetmana

Wielmożnym Panom Dobrodziejom

Jaworzkowskiemu i Adelcelowi

(pl. lit.) w Krakowie

Szanowny Panie Dobrodzieju

Miło mi przypomnić się Jego Łaskawej pamięci, i przy tej sposobności polecić łaskawym względom pańskim oddawcę listu mego pana Kurtza, który nasz nas w Krakowie u. wiadomi. Ów Pan Dobrodziejowi oddał dwa exemplarze nadpisu wykopanego na naszej katedrze z 14 wieku, i prosi jeden łaskawie złożyć w bibliotece uniwersyteckiej Jagiellońskiego i Łaski Cała siebie ostawić. Ci Panowie jesteśmy wielkiej ciekawości z Warszawskiej braci, to ośmielam się prosić jeden załączony Abschreiben der bekannten Krakauer Inschriften nasze przy okazyi przesłać na ręce pana Michałowskiego Kanonika.

Polecając się łaskawej pamięci proszę oświadczyć moje uszony szanownej Pani Małżonce i załączając wyrazy niezmiernej życzliwości i szacunku pozostaję szanownego Pana Dobr.

prawdziwym czcicielem

Wacław Zawacki

W Pradze 27 stycznia 1857.

Kochany Józefie!

Byłem wczora u Ciebie, aby Ci błogosławić.

Zdrowia, czci, i fortuny
A w niebie wieczny korony.

Ale iż nie było w domu, ani iż nikomu owszyć mojéj nie mogłem zostawić, — więc Ci ją dziś wypełniam własnoręcznie —

Przy tém mam do Ciebie prośbę, abyś był tak łaskaw, i nie odmówił mi twój obecności na obchodzie, który jutro na intencyą kilku pobożnych takijak Ty Józefów, uczonych i nieuczonych wyprawiam, w hotelu Unoka № 3. na 1ém piętrze o godzinie 5ciéj popołudniu. Gdybyś nie chciał, to byś nie miał przykrość zrobić.

Bądź że zdrów, chorom Ci tego życzę, a przytém jeszcze i tego,
abyś już dzisiaj z rana,
widział zdrowego Stefana

Dn. 19. Marca 1853.

Twój szczery przyjaciel
A. Petőfi.

Odpowiedz — gdybyś żadnej miarą być nie mógł, ale przecież tuszę o Tobie będzie

Wielmożny

Profesor Józef Muczkowski

Kochany Przyjacielu!

Niepewność trapiąca w ubiéj rozmowie z powodu ogłoszonego podziału Twego z Bronnim, nie dawała gorzkiej chwili mi wyrwała. Cieszę się więc i wypro-wadzeniem przyjemniéj tobie zakończeniem z Bronnimi odebranie i że oswobodzeniem się jéj nieciałko i nowym pnéj Ciebie obarzym tobie życia wstępi i teraźniejsze podzielenie Twoje co co dachodem odprowadzenia inaczéj, ale to prywatne poda Ci niemało porównań się w domowem ciężkim przedmiotu nam Kowym, Ktore Ci od Kilku lat i ciągłe wymawiały. Bar-ze starań Twoich pewno wkrótce i nam się uda-dą i nam Kozyrtaś dozwolą że zwiéj dojrzałą i rodzicy.

Pan Kamieniecki odbiera list Twego, był Warszawie i odwiedził mnie kilka razy ale nie-widzenie - będzie od 5 tygodni dłużym i nieno-gą wyłodzić, nie jestem wstanie wyświadczyć Pan będzie urodzi, który całko przyjaciel Twój nie-prawo odemnie wymagać. Sam nawet certem

Nie ma w niej nowy obowiązku. Obowiązki
nnie w stanie nauk i obrzędów w wa-
szym Kościele. Ten wiersz sam tylko o ka-
płanach swoich mówi! Ustanowienie ich
widać pismo powiada nie mówi się uwa-
żymań: Bo li tak jest, to prawdziwa bę-
Wiadka ich tego nieprzyjaciołom. Gdyby obra-
zili Kościół, chcieliśmy nauk, ustaw dow,
byśmy prawdziwe i niemało redaktorów. Wtedy
ich prawy i Cesarza nieprzyjaciół muri być
swoich Pogaduna. Dzięki Bogu w nas tak
być: prawda w Dziennikach nasze nie za-
wsze nieprzyjaciół naprawiona czynami, nie
że utrzymuje się i mają miłośników i sy-
stematyków. Skoro tej nauki, rodzi nam Święta
Literatka. Chrześcijanie aby mieli na to gdzie
zabrać dzieł polskich, wtedy nie w stanie in-
ka polskiego, ale w stanie ducha czystego ma-
kowego. Byłby tylko Pisarkiego zbada się, dzieło
zasnie wydrukiem, wtedy nie wydrą się po
nowym rodzicom. Swoi wpadnie byśmy zamienne.
podług życzenia Twojego pomyślnie ci od tem.
zaroczo ~~dan~~ pierwszy Tom Thermidy nas cy-
mieść się w nim zapatrzyć i wtedy o ile
wam takie pismo użytecznem być może. Wo-
jenne artykuły do Jaroty poznańskiej o tho-
: i dziś tak nieszczęśliwym Tobie ostawiamy.

że takiego Towarzystwa nie idzie z pożytkiem nazwać we wszelkie nowoczesne prawne historyczne. Głównie więc z historyi zagranicznej historya dawnego prawa polskiego, potem historya prawa obcego więcej; historya prawa rzymskiego. Wiadomości prawnohistoryczne, ze wszelkie wielkie ogólne prawnohistoryczne dotyczące. W odniesieniu prawa rzymskiego - niezbędnie zaleconemu jest dogmatyczne lub kanonistyczne prawo prawnicze i nowe prawo cywilne nasze. W odniesieniu prawa kryminalnego, ze względu uniwersalnego rozbioru prawa naszego kryminalnego, a to nasze w porównaniu do prawa pruskiego, austryackiego i francuskiego - będą do Zakładu rozbiory różnych ustaw, procedury kryminalnej pruskiej, austryackiego prawa, a nawet i to, że obowiązującego, nastąpić zalecane będą ważne przypadki kryminalne. Z ogólnego tego ogółu treści nauki Prawa widzę, że nie należy w niej znajdować i nauczać szczegółów, które mogą być publicznej rozprawie kryminalnej polskiej prawa autorytetem dawne polskie, prawo pruskie, obowiązujące w Królestwie, jak na dawniej jest Księgami po-

Kryminalna.

Żaden ieden dziś, prawdziwie za prawdą dotąd na mayscie prawa zdania ich u nas. Nadto filozofique zbiory [illegible] nauki prawa kryminalnego [illegible] do każdego prawidła takie ogólne potrzebnie. Liczby ich małych a materyalne do pronunciaty rozmowy i z drukiem [illegible] by wypadało w pojęciu znaczą pronuncjaty. u nas na prowincyach wypowi to W. na pobudkę. Trzeba tylko zawdzięczyć ich tak wiele biegu poczta od funta książek do pojęcia. Komunia ie nie tak często tak wiele. Tenyaraw niepoby chwilę przyjść wobliwprzyjaźń Ty byłaś zawdzięczyć. Nadto zawsze to dogodniey czy kwestalnie, czy pobrzegnie chwali pronuncjaty. Zo. zmieiby to nie było, gdyby ich dało na pomoc tego pisma. wtedy takie zakłady nauk kowe. Zechcy nam powiedzieć tak, a my uczynienia my w naszym Twoich korzyści.

Zaczęto ty Lwowy zawsze wychodzą nowe pisma pod tytułem chronika, obejmuje [illegible] krótki opisanie bibliograficzne dzieł wydanych w polsce

Zawsze Twoich zaszytach naymiłe wdzięczny. może być i w innych warsze i Niemiec adresuj ty w pojęciu.

Czekam na list ze Lwowa, a zwłaszcza za Twoje zostaję najwyższym i prawdziwym przyjaciela

Delibes ty wielki współpracownicy do Thomidy
zawsze o tem, a my z tego zapytaj nie.
zawiadamy - i wrócimy wtedy [illegible]
wynagrodzenia.

Kochany Panie Józefie

Nie wstyd ci pobyt twój w Krakowie nie idzie
ci zgodnie przyjemnie - mieniamy w otoczeniu
osób z którymi tak długo żyłeś, obliczony do stan
bów dawnych. pamiątek narodowych, pewno i zaj-
rzą obroty i najbrzy konytrucia będzie ci mógł
oddać gniazdom ulubionym. Jak mi mówiono
zgodzisz się im podobno uprzejmie, bodajby na
zawsze, tego ci życzę życzę, przeciwnie za-
miany. Zgrzeszy na tem i Krakowie, zgrzeszy i my
choć oddzieleni granicą ale nie myślą i sercami.
Dali to pewna co tu mówią że ten zamiar
wezwania kilku znakomitych ludzi do Krakowa,
niewątpliwie założenie Uniwersytet. Padyanowski
dodały zapewnie uprzedniego starania aby ojczyste
prawa zreorganizować. Ale możności starania się
o zaprowadzenie kursów prawa polskiego. Trzeba
atoli każdego że pomiędzy głuchotami młodzieży.
Znoby i jeszcze nie wiele umiał, być miał być
i zdatnej w krótce może obszyrnie pożyty robić.
Obyjmy kiedykolwiek przyjść mogli do pary za-
kowej zaradzimy w tym tak ważnym przed-
miocie, dziś nie znajdzie dawnego prawa polskie-
go żadnego inak odmyci. Czyż nam głowa nie-
się obcej pieczęty, garbiemy się pod nawa-

Tom literatury zagranicznéj, praw rządowemi
a prawie nigdzie nieznanemi znajdzie
całe życie nasze naukowe prawnicze bez
tej obfitości. Zdaje się raz jedno, drugi raz drug
nami chwyta, od nasze przyzwyczajenie. Potrz
ba by się narzucić obcemi z obcizny, za-
gdzie zdaje o wbarwiej mowy, a w podstaw
obcej urobionej historyą narodu. Nie pomog
nam nic obce prawa, wzbogaconemi umysł w
Konstytucyi wiadomościami z Francyi,
ale nie damy mu pozycji samodzielnego narz
dzia swobodnie zagranicznym. Może w wasnéj Rze
czypospolitéj ostatni się tych prędzéj mogły te
widoki u nas w nieb Austryacyi, gmach
ny a nieznajomie powierzchownéj Francuzyzn
Wszystko to wiąz rwą zgrzebadło Kodexom Fran-
cuzkiemu. Nad niego niemcé bydź nie tępego.
Z oddawna Litwa Rzeczypospolitéj Rzymsko-
wi nowéj prawo i naiosnéj prawdziwe powi
nosnéj należy się rostacie wasnym poperzeni
Litwinek nadzwyczajnie czynny, praworzty, a
co nazwaliśmy prawdziwy myśl prawdy

wdowiego zdania. Nic to go bliżej poznać-
nam się przekonam.
Inny raz Barkę nadarkiego wcisnął, oraz
Grafainskiemu. Dresiu skinął, kapiciąc się
Adamiak się. Dalej nabadam głębokie uszanowa-
nie. Zostaję z prawdziwem i przyjacielem
w Wm. B. 12 Grudnia 1829. [illegible]

Kochanemu Przyjacielu,

Jakie jest dalsze moje losy na ziemi o Tobie nie
dowiesz. Tylko z pewnej strony w stałej nie za
nas dobry mieli swoim sposobem z Twoim nam.
kowym. pracach. Z niecierpliwością czekam na
listy z wschodniej Jagiellońskiej. Opatrzony wyra.
kiem nieustępliwości, przy pracy wytrwałej, akku.
ratnej i wzorku ścisłego pary obeznanej z pismem
daj nam dziecko które godnie odpowie celowi. W
czasy ty naprzód nadrzeć wyższania wobec wi
czyn literatury i oczekiwania epok moje cza.
sy. Miłościwy Ci nam w narodzie nastawcy
w dolgi tak mocno, nasz [illegible] Twój i tutaj
z Twoim wielkim sternastego i pozytku wielu
pożądanego. filologia, prawo, teologia wiedzy teo.
logia i filozofia pytanie wszystko na ziemi
naszej Kasty. Zbieżny nam pewno te kwestie i
wiele wielkich Wzorów tydzień mamy przy odbiór.
Spieszę jest pewno wiem i powiadam się no.
wo uwagi swoje na wielka mocy boża, pewno
Ci się znamy, nabić to jednak że tego by li
ni dowod jak wiele o Tobie i Twoim pracy

pamiętam. Dello pewnik przyprowadzam
naprzód wyrok pewne Włodzimierza proboszcza
Kolbiela Akademii Krakowskiej krewnego
prawa polskiego na sobory Konstancyńskie
przeciw Księżakom. Drugie nie ma w dwóch
Rękopismach: jeden w Lubeckiej Bibliotece
(z Jodocusiem) drugi w Wiedeńskiej. Do historyi
filologii pobudzić może Mat. Miny Dworaka
Hr. Raczyńskiemu a Miny obszernie Ko
mentar Alberta z Konegsztacu do dzieł
i do sapla przeczytane r. 1410 w Akademii
krakowskiej w nawet szkole polskiej - pod
względem teologii i filozofii ważne nie
Matematyka do Kalendarza nie [illegible] do astrologii
judiciorum et cautionibus. Miny pozostawił
o dobrze siebie pisma tego. Niepotrzeba
wyliczyć innych pisarzy, bo pokazanie
jak znacznie wpływ zyskał tego w nas
języku naszego. Jeżeli by Miny mieli ja
kie wiadomości do dobrej tej odmyślone
a które mogą się znajdować w Lubec-
kiej bibliotece, uprzejmie mi nobis Stanow
zapytania, a gdyby nie było w stanie

odpowiedź Twoiemu zapytaniu. Przy sposobności mogę ci tobie donieść co powiadał nam pan Ignacy Hebel. I dicbo Mariejowskiego ojca i reszt bardzo pobieżny dyplomatanym, Małopolski. Warto z tego aby przy okazyi do wydrukowania jego. Reymiciu i dicbo takie rzadzy ieśt nam potrzebne. Bez mego nieboszczyka matki między historyi naszego sprowadzenia. - Do zapytania mój dyplomatanym przy tobie nie zabiega do dnia. Będzie to odsiana i zgubiona, bez użytku zaiby ostatem drugiemi prawami które ci odsyłam mamy przyczynia ij tak aby wprowadzo podobizna zajęcia. - Gdyby niedobrze było abyś o tem przy sposobności listem do nas, napisz, podobi nieco ie tak wiele kosztować, a my byśmy ij postarali aby potem listem nie wiele się kosztował. Opisanie pamiętnicznej i szczegółowe wypadku w sobie. Wiele to nie kosztuje czasu małego mojna, a wiele znaczenia tego ksiąg ostatnich mogło z tych bardzo przyjemna.

Kochany panie Jerzie,

Wiek jiż raby iako niemiałem iednej od Ciebie wiadomości – to iest wiadomości z prost od Ciebie posłodrzeż – bo na wiadomości ustny nigdy nie liczyłem. między innemi i niedawno tu przybyły p. Wacław Gerau. der Mariejówki udzielił mi tego wszystkiego wiadomości bylko ży. czyi sobie inaczej. Nazób idy ie mnie bydź wzgledzy, ie podz. jiż staraniach i usiłowaniach stanęłi u Was do tego wszystkiego ze Twoie usiłowaniami zrzucane były. Łatwo mi czyni iak dlacz z tego wszyst. kiego ieszcze kontent. Jedno mam tylko teraz pragnienie aby teraz wiadzieć ly: i niiskaci. Zdawało mi ię ię w tym roku bez nadzwyczaiuego kos iakiej wtyczności. zamiast ku podróżowi trzeba mi koszt mieć zrzucić na zapoł i to na bardzo tylko krótki czas zaraz. Wyjeżdżam jutro, a jiż na początku września bydź z powrotem. Za to wszystkie wrotki przyjdzie mi utrzymie w pieniądzach do Grudnia i zaraz dalej – a w owym zamianie sobie obejrzenie dokładne Biblioteki a nie i przyjęcie nieznajomych Kustoszy Uniwersytetu. – Wasze Tekl. wzięły Twoie do mnie przybycie – odwiedzam li ię polecić iakim Xię. dzu Kantakuzego Lubomirskiego – pracuie on nad genealogiczem zro. dem familii swoiey – potrzeba mu do tego wzrodu ligurzy mato. rzadzie – ma on iż jiż bardzo mnogie listy – iedynie z tych czyni na niedzielnym ważnym dokumencie. Bądź wet Gerau: i kaz

Kochana wyjechałam w nocy wielki kwiecień ale dzisiaj pogoda
cudna - wtedy mi się [illegible] do tej pory [illegible]
do Kościerzyna w Kaszubie - [illegible] nad morzem przepiękny wyjazdek odbiorę
do mego [illegible] wyjechałby się [illegible]. Kiedy [illegible] się [illegible]
Kopyta - [illegible] to tylko o tem [illegible]. Mąż [illegible] i [illegible]
[illegible] nie [illegible]. Mówiąc o dokumentach pozwól [illegible] się
z pytaniem na [illegible] testamentu Hr. Lubomirskiej, który [illegible] po
polsku wydrukowany gdzieś [illegible]. Jakoby [illegible] do
z moim zbiorku dyplomatów który do druku gotuję i [illegible]
w tym roku wydam. Kiedy [illegible] się [illegible] Pana Zygmunta
Zaszpaty do w moim imieniu - [illegible] [illegible] niepomyśla - [illegible]
[illegible] [illegible] obrazów, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. Wczoraj [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

z adnotacyą aby list oddany był w Kancelaryi JW. Turkułła Ministra Sekretarya Stanu Kolektora, pod takiem wzgledem list ma. Sprawa ta nagły obejdzie. - Przy pierwszej sposobności przyp. się dowiem co panuje nowego Twoja macierzka, co dzieci? gdzie synowie i jaki obrazy da nie zawód? w czym zamyślą nie zajęcia - bardzo ci było za to odpisuj. Kochany brancie Jerzy mi bardzo by odpowiedz polecam ci Karkowym Twoim wszystkim sprawy aby mi odpisał szybko czy mi co interesem Pisma. Twój prawdziwy przyjaciel

Od. 2 Sierpnia 1892.
St. Petersburg

Adomuś

Monsieur

Monsieur Joseph de Muszkowski
Professeur à l'Université de Cracovie

à Cracovie

Carouge le 25 Septembre 1835

Monseigneur et Cousin !

Voilà déjà la 10me lettre que je vous écris depuis dix huit mois et je n'ai pas encore reçu un seul mot de réponse à toutes ces missives fraternelles. Vous avez vraiment le temps de lire votre épître et d'y penser bien à votre aise. Il faut vraiment avoir l'amour de Dieu et du "Prochain" dans le cœur pour ne pas s'en formaliser et sans gronder. Mais prenez

Sainte et souvenez vous
qu'il y a des cas ou les Saints
Mots ne signifient plus.

J'ai écrit à Monsieur le professeur
Albertin pour le prier de vous
remettre quelques papiers à moi
Il doit après l'extrême bonté de
me mettre "sous clef et cachet"
en attendant que je puisse aller
les chercher moi-même, c'est ce que
ne tarderai pas à faire bientôt
Car je m'ennuie ici à mourir.
Ici, j'ai un grand drapeau pour
la république de Pacovie que je
déploie souvent les droits de l'hospi-
talité même de Cause de
"Climat" "Dormi doit qui mal y pense"

Monsieur votre frère que j'
ai revu pas "Docteur" comme vous

est cependant un très bon garçon que j'aime beaucoup. Il ne connaît maintenant que 4 heures par semaine à votre intention, mais dans un mois, je le prierai d'y ajouter encore trois autres qui lui prendront chacune une heure de plus. Enfin, il faut très bien de lui faire accepter appointements de professeur afin que des leçons privées leur profitent.

Pourriez vous remercier respectueusement à Madame votre épouse et dites lui que je me rappelle avec reconnaissance de bontés qu'elle avait toujours eu pour moi. Mes compliments à Lustenkamer, Gaskewitch, Marque le Roi, Lecchmadski et sa femme, et puis à votre restaurateur, confiseur, ne le dites adieu votre tout devoué

A. H.

Franco

à Monsieur

Monsieur Mickiewicz

Chez Mr. Grabowski

libraire à Cracovie

155. A. 1.

1850. 29 stycznia.

Kopija listu, którym do Kalinki Walerjana napisał.

Zatrudnienia Pańskie, jak wiarian, nie powalają Panu tyle pracować o Bibl. iż wtedy umowy zobowiązałeś, byś dla tego też nie tylko, że o dniu jutrzejszym przekaźnie a wczesnie ją oddałasz, ale czasu w Bibl. nie byłeś i do tej [illegible] godzinach 6ej, więc tamże zamówił przepisywania katalogów nie raz cóż czynić się zgromadzi. Też na wstępie listu jeśli odbijającym w dopełnieniu tego zobowiązania byś, że tym nie mniej nie spodziewam, iżby z przyczyn dumienia pisał i nas odwiedził. Nie skąpię i Panu i sobie czynić radość, wiadomam niniejszem, że z dniem dzisiejszym ustaje Jego w Bibl. zatrudnienie, bez którego obejść się może nie będzie celem Jego lekceważenia. Że Pan Jobie dotąd nie dał przyczyny ze mną, jak potrzeba, tego chce Jobie zaufanie na zjeździe i wzgląd dawnej dobrej przyjaźni Panu, iż mimo to, iem ostatni przysłał pieniądze za dwa miesiące, należy, tyle ostatnie się odejściem a może i nie wymienionym, dla niektórych rekompensie, o czem prosił, nie potrzeba, ale nadto życzę się abyś będącej do Księgi pomocy, mając dwa miesiące czasu, nie utrzymał, i dopiero wtedy, kiedy o zwrot jej poprosił, napędzał, za całem z pożyczeniem i zdaj niedokładnością uczynił to, że P. Matka wiele czasu i pracy na przepisywanie dobrych musiał poświęcić.

Jeszcze Panu być życzliwym mam daję dowód w udzielonym zakresie zagranicznym pomocy, czem i ja powrotu Pańskiego do Krajów ojczystych tym bym ułatwił, o tem nie mogę wątpić. Jakby więc, że i z tej uwolnienia Jobie od niemego zatrudnienia radującego kiedyś, którego korzystnej i dla Jobie i dla ogółu użyć mogę, usunąć Jobie mogę bezinteresownie [illegible] dopełnienie przykrego mnie obowiązku.

Należytość za miesiąc bieżący skoro ją otrzymam odeślę nie omieszkam. Kraków 1. 29 stycz. 1850 r.

Wielmożny Panie
Dobr.!

Odsyłając słownik czesko-niemiecki, za którego pożyczenie najmniejszej dziękuję, mam zaszczyt zwrócić uwagę WPana Dobr. na okoliczność długiej ważną. Jeden ze świadków rozmowy w tych dniach w miejscu publicznem głośno tocznej oświadczył mi i dał na to słowo że WPan Dobr. utrzymywałeś jakobym ja miał być autorem pewnej broszury wydanej za granicą, w której autor najmocniej przeciw Rządowi i instytucyom miejscowym powstaje. Jestem przekonany że WPan Dobr. faktu tego zaprzeczać nie myślisz, jeżeli tak w rzeczy samej było. Ponieważ WPanu Dobr. znane są prawa w razie stanu oblężenia obowiązujące i ponieważ każdy ostrzegający drugiego do czynu prawem zabronionego działa na jego szkodę (zabronionem zaś jest drukowanie książek za granicą, ostrzeżeniem jest głośne twierdzenie w miejscu publicznem) a znają WPana Dobr. nie mogę przypuścić abym WPan Dobr. chciał w ten sposób czegoby dowiedzieć się nie potrafił — mam zaszczyt przeto zapytać się WPana Dobr. do podobnego twierdzenia upoważnia. WPan Dobr. nie zaszczyt się zastanowić na jakie straty moralne i materyalne dają źródło takiej pogłosce mnie a na jaką odpowiedzialność siebie narażasz. Chcąc się w obronie praw własnych zamierzonej będę zapobiedz dalszemu działaniu na moją szkodę (działania którego odgadnąć pobudek nie mogę) i ostrzegam że gdyby pogłoska ta się rozeszła twierdzenie WPana Dobr. na owej źródle swoje miała i jeżeli WPan Dobr. zaprzeczyć nie zechce się wezwę Go na drodze

Odpowiedź o doniesieniu wypowiedzianego ustnie
Wielmożnego Pana Dobrodzieja
Lwigo

Walerjan Kalinka

Kraków d. 17 Lipca 1850 r.

Objaśnienie. Kiedy w r. 1848 ówczesny Adjunkt Biblioteczny i adwokat przy Sądach Krakowskich p. Brzeziński powołany został na zastępcę profesora do Wydziału Prawnego, z postanowieniem, iż i adjunkta obowiązki nadal ma pełnić. Akt ze względu na pożytek biblioteki i jej potrzeby uważyliśmy za tem sposobem, że p. Br. 2/3 swej pensyi adjunkta wtedy obowiązał się co miesiąc nie wypłacać ze składu zastępującego go wyrzeczenia. Na ów zasadzie idzie zawsze niektórych osób wypłatom i przypłatom do pensyi z biblioteki. Ten Eklektikiego Napoleona i Kalinkę Walerjana, pisze najpowszechniejszy Słowik, ale nadzwyczaj oziębły, drugi wielkich zdolności, nadzwyczajnej zaradności i, rzadkiego charakteru niedbalca. Po niejakim czasie mieszał obudwóch dalej, bo jednego lenistwo, a drugiego zaradność, obłuda i przewrotność zabawiały na godziny pracy w Bibliotece. — Uczuwszy Kalinka pomiędzy się potem na mnie, równie jak na innych profesorach uniwersytetu za wydany

Bardzo obowiązany jestem Szanownym Panu Dobrodziejowi za przysłane Drzeworyty, o których, w przyszłym do Pana Doktora napiszę. Dobrze się wyraźnie ze Szekspirowski jest figura pozorna dla utrzymania własnego autora). Zapewne ile Kabinet Triden pokonuje entuzjazmem dowodami; ale wiadomo pokonanie zadatku, że on jest autorem tych wierszy. W przyszłym Numerze powiem o nim obszerniej, bardzo te "zarzucenia" tam nie sprawiedliwe i obronię szczerze uczucia moje. Rozdaję Szanownemu Panu Dobrodziejowi uprzejmie Sługa

(Niemcewicz)

Nain

[illegible]

Kopija listu, który napisał do Ekielskiego

Gdy staroświeckie zdrowie Pańskie jest powodem, iż często opuszczasz godziny na pracowanie w Bibliotece praenumerowane, a do tego mimo jéj dawniejszéj prośby mojéj niżyłko w właściwym czasie nie przychodzisz, abyś zbyt zwłoki z Bibliotéki oddalał i według swego upodobania fantazyi sobie rozpoczynał i przekładał; gdy nadto zbyt powoli pracujesz, a więc nader mało i do tego z częstém niepotrzebném odpoczywaniem [illegible] częstém [illegible]; przeto, lubo z przykrością

winnem przyrzec Panu, iż ~~oddał~~ żadał dzieła
pewnego z bibliotecznych zatrudnienia mi
zjawić nie mogę i z dniem dzisiejszym
urzędu jéj przestaję.

Należytości za odbyty miesiąc przesyła
oraz proszę, bym Pan zechciał mi prze
słać książki biblioteczne, jeżeli mi są
potrzebne, przez oddawcę tego listu zwró

Kraków dnia 15 stycznia 1850 roku

J. Muczkowski

przez [illegible] listach o Krakowie, których osnowa bardzo często powszechnie
chroni; bo ludzie z tuteyszej czytaią rzadko na przykład bliższe pisma.
Ponieważ ten pamflet nietylko o Krakowie ale i o Poznaniu [illegible] był
wydrukowany w drukarni Wolkowskiej i w Warszawie pilnie czytano i do nie-
go z wsiadł z ulotnych [illegible] rozkolportowanych lub porozsyłanych osób [illegible]
pragnąc radzem, ieby bezstronnie potomni powstał tego pisma powstał
i z powodu którey ie czytał o jego duchu i charakterze autora bezstronny
sąd orzekła przytaczam tu niektore ustępy ze Komentarza do tey walki
nej ramoty porządzę mogące. Że zaś nie przebiegam wszystkich okoliczno
ści w porządku w jakim ie w pamflecie znajdują rozpoczynam tego jest
ta o Kołłątaiu, że go nie czytałem i że tylko z opowiadania innych
jest mi znany

Wielmożny Pan

Muczkowski

Prof. i Bibl. Uniwersyt. Jagiel.

W Wielmożny Pan Dr.

w Krakowie.

Wielmożny Panie dobr.

106

Najmniej przypuszczam Wspana iż umieściłem w mym liście wyrazy mnie przyniłych maiąc. Nie chciałem nic więcej wyrazić nad iak chciałem, bo mi się zdało mi się że więcej mógłem. — Pragnę aby rzecz ta cała nie zmieniła tego dobrego porozumienia, iakiego między nami pożądam. — — Przesyłam dokument ani żądany, i podobno lepiej będzie, gdy pracujący oryginał a nie kopią rozbiorą. — Odiąłem od niego pieczęć 3. które zostały z boku, i które nieś i tak mocno uszkodzone, zupełnie by się zepsuć mogły przy czytaniu. — Będę prosił o odesłanie razem dokumentu po użyciu. — Może do pracy tej, mogłyby się przydać pieczęcie miast: z wielkich przywiedzionych niestawszy, temi rad usłużę, mam bowiem rysunki pieczęci: Kwidzyna (10), wraz z Kazimierzem; — Bochni, Tarnowa, Sącza (2) Krosna, Sandomirza, Lublina, Warszawy, Łęczycy, Kalisza, Znaroślawia, Gniezna, Poznania, między rzeczą (: wielkopolskiego :), — mogę mieć: Torunia, Gdańska; a należałoby się postarać o Wilna i Lwowa, Płocka, etc. — Może że znajdą się w Archiwum Senackiem, a nie, to się da Tadeusz ich dostać. — Temi mogę służyć, zaiste by one 8. do 10. tablic na 8vo, i mógłbym je we 2. miesiące wyrabiać; za pracę nie będę wiele żądał, a miłoby mi było żebym mógł do czego przyczepić z mozołem zebrane rysunki. — Pan Ziemecki Kapitan za dwanie bawiący, do którego musiałem się udać o przynagleniu drzewa, donosi mi, iż temi dniami odbiore rycinę, posłę ie więc niebawem Wspanu dobr. Pozostaję, stale oddany Wspanu może Usługowanie, zostaię

Najniższym Sługą

15. Lutego. 1842. r.

Wielmożny Jmć Pan

Mieszkowski

w Krakowie.

k.

Po kilkotygodniowej wędrówce, wróciwszy do mojej wiejskiej kwatery, korzystam chwaliwie z pozwolenia które mi Wowud Pan dobry dała raczyłeś zgłoszenia się, nie mogę do Niego. — Krótki mój pobyt w Krakowie, tyle przyjemnych [illegible] i [illegible] — tak mi jest miło [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] jeszcze postawata, dziś dopiero godna iest nazywać się Weiłą [illegible] Polską. — Czy Pan nie czytałeś Bogunki Berwińskiego, która [illegible] opatrzona tenzury pozwoleniem, nie będzie jednak [illegible] ieszcze do Babycia — Czy Panowanie Jana Kazimierza [illegible] z Rękopismu [illegible] Raczyńskiego, dostało się do [illegible] Na pierwszy rzut oka, przekonasz się Pan, [illegible] to Dzieło ważne i nowe odkrycia zawiera, [illegible] nowy dawcy, nie iest czem innem, iak tylko zbiorem [illegible] Raczyńskiego. — Dziwne iest to Pan Raczyński [illegible] czemu dał sobie prácy porównania, mnie mającego nowego [illegible] Pańskiego rękopismu z nayprzekomitszym Pisarzem Dziejów Pana [illegible] Panowania ostatniego Wazy. — Czy Tom drugi Historyi Lit. Koniecznie [illegible] który to Tytuł Monieszkie na Historyę Oświaty zamienił Autor [illegible] wyszedł iuż z druku? — a kiedy wyjdzie Historya [illegible] Akademii Krakowskiey? — Niech się pisarz, w tak wadzę [illegible] i w tak zaymującey się nauce, krocy — znaiąc ile iest [illegible] drugiego nadaie Chwała ogół nie omieszka — zgodzi się a zbiór na- [illegible] daiących odezwie wiele, w liście z Marcu z roku [illegible] dziesięcioro zadzwonić wiele, w liście z Marcu z roku [illegible] na pamiątkę. gdzieby jednak historyą z marki [illegible] mógł ma się przydać, niech się wymieni na karcie i [illegible] wrzeszcz się albo przez Lubelskie do Piotrkowa gdzie do Izby [illegible] zaraz albo przez Kalisz — Przemysł — dalej do Izby [illegible] podróż od tego miejsca do Wiednia — [illegible] [illegible] [illegible]

Spis Dabletów Piotrowickich

1. Kazanie dziękczynne 1646. Wojewodzkiego
2. Zwyczaj dzieci Bożych [illegible] Skarbiej 1608.
3. Kazania Stryjowskiego 1680. 4to.
4. Hist. Lituaniae Rojzowicz 1650 Dantisci
5. De officiis Opalinski 1668.
6. Vitae Episcop. Vladisl. 1642. –
7. Gratis Plebanski wydawniczy 1627.
8. Praedicatorum observ. Lipsiae Parisiis 1627.
9. Decas Quaestionum Poznaniae 1626.
10. Stan Orzechowii Chimera 1562.
11. Acta Orzechowii Synodi Crac. 1561.
12. Constytucye Rozmchowskiego 1732.
13. Sprawy Mszczonowskie Wazyckie. – [illegible]
14. Relacja Bolesna 1613.
15. Acta 1659.
16. Konsystucye Starostwa Sternbergerowskie 1603.
17. Historica Narratio Krzesz: 1720.
18. Jaskol. AP Dresseri 1613.
19. Processus juris Skamotulski 1537 brak [illegible]
20. Sen Krywola Sadkiego Lubicki
21. Opisanie drzewa w Kaplicy 1681.
22. Deklaracya Konfederacyi Tarlowskiej 1767.
23. Decimis Damasceni 1717.
24. Dzieło Zbawienia ludzkiego Stephanowicza 1678.
25. Bractwo Woyszmanowicza
26. De Generibb. civili Sarbi 1559.
27. Ant. postępek wybran z Praw Rzym: 1582.
28. Geometra Polski 1683.
29. Kochowski Prozne: 1674.
30. Kest Consecrat Sandom 1561.
31. Traktat o Starostwach 1758.
32. Adoracya Jezusa i Maryi 1724.
33. Kazania pogrzebowe i inne
Sakrament w Smierci (Krasnodzkiego) 1642.
34. Nagrobek Pobożności (x ab. Piotrkow) 1641.
35. Oddasz wiedzy Wszerunku (Sawickiego) 1650.
36. Zaszczyt na Consekracyą x Wars (x Warsz) 1664.
37. Kwiatek Malkuski (Berbowski) 1629.
38. Wielkiego Korabia Wielkiej Sternik (Starowolski) 1643.
39. Szczytnicy Marnotrawca (x Mijakowski) 1643.
40. Kolęda (x Grosz Fabricyusza) 1643.
41. Kazanie na pogrzebie Stadnickiego
42. Sad (Berbowski)
43. Zaręczyn Dworzanow (Brzezowski) 1644
44. Topor (o Alexandra) 1653.
45. Ciernia (Brzezowski) 1545
46. Kazanie na Pogrzebie Maymanowskiego (x Jakuba Piotrowskiego) 1641
47. Jednorożec Zwierzów 1652
48. Kwiat świętych Libana 1649
49. Głos krwie Kanonowicza (Starowolskiego)
50. Kwiaty Koron (Berbowski)
51. Myrna Smierci (o Alexandr)
52. Kazanie na Pogrzebie Gembickiego (x Chrzanowskiego)
53. Wenicz (x Lubieszyna) 164
54. Metra (Gorzyckiego) 163
55. Kazanie na Pogrzebie x Rzeszowskiego (Grodzickiego) 1591.
56. Kwiat opatrzności (Birkow
57. Korona x Rascb. (Wasowicza
58. Wesele (Makowskiego) 163
59. Kazanie na Wesele Rudnickie (x Sanockiego) 163
60. Zaręczyny (Lubrzyńskiego)
61. Kazanie na Pogr. Wojewody (widzewicza) 1616.
62. Rejestr do Poznań Mszy Gr x 1567.
63. Uwagi duchowne Jastrzeb 1620
64. Chroniques Mémoires etc p. C. Jean Potocki 1793.
65. Wywód historyczny Praw 1793
66. Questiones de anima Głog 154
67. Chimaera secundus Rzecki
68. Speculum haereticorum aut Martena Spora. Crac (6
69. Probat Polonus 1590.
70. Martini Cromeri Sermones Colonia 1566.
71. Apologia Alberti Nowy 1539
72. Jacobi Gorcii [illegible] drukiem 1644.
73. Tractatus de Saeranen Rud Agricolae. 1579 (bez
74. Confutatio Probg. Docum 1560.
75. Methodus Confessionis Crac. 1546.
76. Exhortatio Confessio per Mart Beato bras 1577.
77. Possessum dibon. [illegible] [illegible] [illegible]

z Warszawy 18 8/10 44. — Nowy Świat 1295 —

Kochany Panie! — Niedawno przez P. Antoniego, brata Twego, a Przyjaciela mego Datem, teraz przez oddawcę tej Litery, przez tłodego Wspólnego Znajomego, syna po ś.p. Dzikim Hipolitacyi- nym, zajmotkiwego człowieka, daję znaki że pozdrawiam mię dawnie potocznie Panskie, winno pozwoly jakich musze doznawać. Nim Ci Kochany Panie powiem zdanie swoiey po dobraniu zajęcia się, teraz błagam cię o cierpliwość radę dla, przybywającego ci wkrótce, mego do Krakowca, Pana Samotnego. Chcieli Pan Dobrodziey nasz w domu swoim gościa pian, przekonałbyś się o nadzwyczajnym talencie tego młodzie- ca, uznałbyś go za rzadkiego na ciężkie rady ję- zyki wystawi przed tutejszą powszechnością te swoim talentem. — Przyjmij Kochany Panie powtórzenie mego uwie- bienia dla Ciebie — Adryan Przyłuski: —

Wgraf

Wielmożnemu Panu
Hulewiczowi
Profesorowi Uniwersytetu
Dobrodziejowi

w Krakowie.

Z Warszawy 18 12/8 44. – Nowy Świat 1298 a

Kochany Panie Dobrodzieju mój!

Wczoraj z myśl stanowczego losu Smakowskiego drogą listowną powziętą z dnia 1. Listopada i przy niej 333 zł. odebranemi, skłoniłem kroki moje do Komisji Wyznaniowej, musiałem dowiedzieć się, co mi grozi. Kwotnie najmodziej co dla mnie niezasłużonego uczynisz jako człowiek, a chcesz ukryć jako uczony. Za lewą każącą wykonaniem polecenia Kloss mi Sandoradzkiej na dawnego Ksiądza i towarzyszu listu owym opowiedział, iż będę mógł odkupić tyle przeźb, ustugę moje religijnemi kalendarzowa, nad kłoben Sandomierskiego, najchętniej zdawaję. Pozdrowiony chciałem te dobre słowa, które dajesz mojej Książce: mówię pozdrowiony, bo ta dawnej Pani na Krolowe Polskich, na Kazimierza Wielkiego, na Jagiełłowe, nawet na Jadwigowe po trosze, a jako niedobry kapłan nam się zdaje, w Kanigzku religijnym, że czyma się ich wspomnienie pozbawione ale dokładnie nie pochwały. Twoje Kochany Panie trudy, sprostowania, poprawiona, skreślenia, które mi oświecają będą dla mnie skarbem. Proszę cię o mię.

Ta pozycja wciąż bym inne Twoje, dwigłe
dla mnie, w drugim wydaniu, jeżeli drugiego do-
czekam. W ciągu pisania książki mnie
nagłem Cię się przykrzyć o pomoc Cadawdę?
Najwięcej dla tego żem miał ciężar za tłumienie
wzglądem Ciebie Zasługi Twoje, powtóre dla tego
żem mam moje niedostatki mieszkaniowe
przypadkiem wywodzą, w jednym czasie pisać
i wydawać dawał. Z przyjemnością wyglądam
będę szczegółów, które jak Pan sprawiasz,
mają być umieszczone w Dwutygodniku.
Ponieważ nie jeszcze nauczę przeczytał moją
książkę, chciałbym wówczas na niegdyś
dla mnie dobrze za które dziękuję, dorzucić
uwagi, wrzekawać na papier wszelkie
postrzeżenia, spostrzeżenia, doświadczenia
i mnie z czasem przesłać przekazane.
Przepisywanie obszerniejszych ustępów przez
jakiego biegłego umiał nagrodzibym
odpowiednią opłatą, byłabym Pan dobrodziej
zawdzięczył w tej względem mnie obowiązek,
z jaką ja wiarą i chęcią jestem dla Ciebie
a przez wiarę rozumiem tu moje przekonanie
że mnie chcesz wspierać swem doświadczeniem
o tyle o ile zamiar Książki p. t. Nauka Boża
wymaga bez uszczerbku dla samodzielności
przez Ciebie, jako jedności zapowiedzianej

a tego przeciwny, Dziejom i Chrześcijaństwu w Polsce.
— To o co Cię przez Kardynały Sanie i rodzinę
Sam odbiorę, nie jest potrzebne. Nie jest mylne.
Mówię to sam odbiorę drugi dar nadzwyczajny z rąk
Panskich, gdy mi Bóg pozwoli oswobodzenie Cię
uczuć. — Cieszę się, że się wstrzymujesz podróżowanie
najchętniej za Tatrami, spodziewane J. Ekscelencji,
J. P. i 10. Szczepor. spomnienia, przez
Sanadotrudzenia abyś spotkaniem rzeki
Chrzcicielom spomnienia nie trudził się
Lecz jej rozdawanie między odgłosami, mia-
nowicie między dobrymi czynami. — Wiem
że pisał ten list niepotrzebnie, sam do spowiedzi —
prosił jeszcze spotkanie nie uwierzył.

Przyjmij Kochany Sanie zapewnienie mego
Wdzięcznego Oddania dla Ciebie Szacunku
Przywiązania, Obowiązku wdzięczności.

Adryan Krzyżanowski.

P. S. Brata Józefa, Antoniego, uprzejmie
Kochani, ostrzeżę i dla tego Martwię się
że nie łatwo widzę go tak wesołym
Jak przedtem i jak Kochającego Brata i Przyjaciela
Jego. Żyjemy z sobą w przyjaźni. Chciałbym
Kiedy J. P. pisze do mego, Jakkolwiek go,
aby żył Zgodą Radzieje i wesołą myślą.

N6. Na poczcie polskiej w Krakowie
można się zapisać na Dawną Polską
za 8 Kr. Cenę 10 w Warszawie.
Wiadomości dla Galicyan.

W. Dmu Józefowi
Muczkowskiemu
Dobrodziejowi
w Krakowie.

50 112

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

W załączeniu przesyłam 2 Exemplż ryciny „Kowarskiego" i Dwa exemplż „Sapiega", a to dla biblioteki uniwersytetu i dla WPana Dobr., które przyjąć proszę jako dowód mojej wdzięcznej pamięci. Mappa polska księstwa poznańskiego jest na ukończeniu i najdalej w przeciągu miesiąca spodziewam się ją w świat wypuścić. Ile możności mojej było starałem się o dokładność, a szczególniej o poprawność nazw polskich. —

Daruje mi WPan Dobr. że go śmiem jedną prośbą zatrudnić. Chciałbym mieć nieco z wyrobów tego Malarza, którego w czasie bytności mojej w Krakowie na Jego zalecenie poznałem. Nie wiedząc jednakże jego nazwiska, upraszam o umieszczenie adresu na załączonym liście, i doręczenie go do owego Malarza.

Z wyznaniem najpowinniejszego uszanowania mam honor zostawać

Całując. WWPaństwa

uniżonym Sługą
Wurmatowski

Wielmożnemu Panu

Kluczkowskiemu

Profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego

Wielkiemu Dobrodziejowi —

w Krakowie

Wielmożnemu Panu Dobrzeniu.

Za moje ojca pierwszy list do Wmości Dobrzenia, Pana Naiprzyiaciela
zgruntowanie się trudzi. Dziedzictwo bydź Pasłam i przyobiecał mnie
expedycyą do Poznania przyiąć. Którey stanąć z tey sprawy nie dowiem
jest że mogę się przypomnić Wmości Dobrzeniowi i moie affekta
ie Jemu oświadczyć.

Przyczyna pierwsza dla tak rzadkich z hrabią Dziedzictwem
starania na wszelki kształ momentu tego mi najprzyiemniejsza
wypadaiąca przemowienie zostawuie. Pozostaie tedy mnie tylko
mowami o wypadaiącey dawnych dzieie Polskiey które dziś Autorów
albo i niepodobna nabywać. Z tamtych dawnych pewnych i prawdziwych
które na takie przemówienie zastaią. Przednia antrepryza
przyszła Pozwolenia, stawaniem wydany z Nikodaia Matinowskiego
nie tylko Jerozolima wyzwolona Piotra Kochanowskiego wyszła ale
wydrukowana była nam Siedlanskiego Synowcowa, Zimorowica, Gaz
winskiego, Stat Daliy. Które wielmożnemu podobać się także do
niektórych przemówień. Dobrze by zaby co podobnego w Poznaniu
wydrukować mogło. Wielmożnemu zaś nabożnościa Biskupowi

Ojcze, Rejo etc. etc. Obserwowaliśmy z bratem [illegible]
że wydania tego nikt nie zaprzeczy [illegible]
[illegible] zatrudnić. Niezmiernie [illegible]
moje prośby i życzenia, mogły się stać dla [illegible]
przekonam że jeżeli [illegible] dobrodziej [illegible]
[illegible] "zredagowanie [illegible]" [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
się podejmuję być pośrednikiem w umieszczeniu [illegible]
[illegible] tego rodzaju [illegible]
[illegible] i nie spotykały z Poznańskimi. Nieraz po bibliotekach
Poznańskich wiele [illegible] do przedrukowania znajdzie się, które
wszystkim gdyby [illegible] [illegible] do [illegible]
[illegible] [illegible] do Poznania przesłać niedowymi [illegible]
mi się [illegible] [illegible]

Resztę [illegible]

[illegible]

Warszawa
20 marca
1827 –

najuniżeńszy sługa

[illegible]

[illegible]

Wielmożny Mci Dobrodzieju!

Na list pod datą 2. maja pisany mieć honor odpowiedzieć. Co do pierwszej kategorii. Bez wytłomaczenia się do Mickiewicza tyczy się to odległych za naszych czasów nie tak prędko mógł odpowiedzieć mam prawo winienem jego na poszukiwaniu Dzieł jego rozwalać. Przyjaciel Mickiewicza jest mi trudno nikt gdyż się do zagranicą chcesz wszyscy tak konstytucyjnie, jeden protestuje, pewna i przeciwnie. Te wiersze które się w Polszczyźnie nazwiązywane Vatico będą wydawać bezpieczeństwa grobyk tomiki. Mogły by one dopiero stanowić, który z sonetów swoich dzisiaj byłby za wiele. Polskie nie pewnego a jeden Mickiewicza do mnie pisany chciałbym wiedzieć dało abym w swojim interesie stawał i co tego rodzaju dowiedzieć, chciałbym jest przedmiotem tych atakiem mógł być ich ostatnie nabrać tego wiersza dnia wspaniałe. Ten najciekawszym a najmniej przedmiotem potrzebującym jest Konrad Wallenrod pierwsi historyczna wydrukowana do 1800 wierszy, która w Petersburgu wydała drugie tego po dniu, pewnych 10. jest sprzedawnica. Tylko nie mogę, jeżeli ich czytam Poznańskie pewnie, Hrabia Dzierżyński na drugie exemplarz. Przypuszczając na przyszłość. Pewnie, mieniem jednak Panu zawiadomić że, jak mi dowiedziano wtedy dniach, dziś dni Mickiewicza jego dwa miesięcy tomiku, sonety i ruchu i Wallen

grud

Wielmożny Mój Pan

Muczkowski Józef

Profesor Uniwersytetu Lwowskiego

[illegible] opuścił już [illegible] i przeniósł się do Petersburga
gdzie w Moskwie solennie pożegnany [illegible] balletem, nabyty
dostał wdzięczne na nieznaną pamiątkę puchar srebrny z napisami [illegible] osób
[illegible]

Jedynie który jeszcze tutaj w WX Warszawskim na nasicie [illegible]
[illegible], zamyśla drukować poemat dramatyczny Iroz. [illegible]
go tytułu [illegible]. Dalsze już dowiedzieć się [illegible]
[illegible] Za czas [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] do [illegible] Dobrzyń [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Wielmożny Mł: Pan

Mucharski

[illegible]

Poznań

Panie mój Dobrodziju!

W Podpiętej w celu architektonicznym [illegible] Rysunkiego, z Lotty do Berlina, do Pompei i dalej jadąc przejeżdżającego przez Poznań [illegible] odwiedzić żebym Jego względom [illegible] Dobrodzieja zalecił, a dobrej trwałej pamięci i dobremu mniemaniu przypomniał. Vicariemeq W. Rysunkiego wypadnie krótki czas aby mógł co ciekawego [illegible] Porządku dziedzictwa obejrzeć. Mnie przynależy Jaśnie Pana mego przypomnienie uniżenie przy tej okazji pomnożyć się. Resztę dnia zbieram się jutro [illegible], [illegible] znakomitem poważaniu.

Jaśnie Pana dobrodzieja

najniższy sługa

A. Mauer

Jaśnie
Pana
Dobrodzieja
Potulicz

Wielmożny JMCPan

Mieczkowski

b. Professor Wileński

Dobrodziej

Poznań

Wielmożny Panie Dobrodzieju

Posyłam przez Pana Szumskiego zostawionych przeze mnie egzemplarzy. Pan tego załączam jimą obejmującą 10 egzemplarzy Melitele. czyli jak niżej Malecicle. przez Odyńca wyjinwestowanie. Może mają jakieś w Poznaniu nieboszczka. Egzemplarz sprzedający po 2 ruble czyli po 13 złot. gr. 10.— Odyniec od wszystkiego płaci 10 ty procent. Jeżeli tedy uczyni pod tymczasowym kwitem na 9 poznanie zajść, i wypłaci to, załączonego wyżej tydzienia attestu prawdziwy Pan Dobrodziej raczowałby, proszę wysłać najwięcej

7 marca 1829
Warszawa

Biletów 24. pan Piotr

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Z przyjemnością nie mniejszą niżeli Wam Dobrodziejowi odbieram przysłanych naszej mojej mniejszych Dzieł tomów. Tamten dotąd nie wiedziałem gdy nie mam wielkim języku. Wszystkie wiadomości bieżących [illegible] mojim [illegible] Sandomierskim jednostkowi przykład zamieścił a nie wtrącił mi [illegible] [illegible] przeciwności. Przeto [illegible] dziękuję, [illegible] do Prymasa, od którego resolucja [illegible] nie chciała [illegible] wcale [illegible], a [illegible] wziąłem czy [illegible] [illegible] [illegible]

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Kalisz 2. stycznia jest podobno wasz pan... Panu memu do pisywania ajcznie ani raz dokładnie podobno nie odpowiedział... Teraz tedy punktami odpowiadam... 1. za... Wiedeńska Philomatica niedawno dopiero Varsavie... Dobrodziej że u mnie pobyć ai do ukończenia tego Dompolin wszystkim Katechizmu, a może ai do wydania tego mego więcej obszernego katechizmu: którego przy mnie pewny jestem ograniczyć nas niższe obszty. Zobaczy.

2. Dodatek do zgody pomarańczy nie komunikowałem ale P. Bentkowskim że P. Bentkowski wydaniem pierwszego dzieła więcej trudni się niżeli, ale bez komunikowania wydawca

3. Co o Niemcewicza Stroju przysłaniu mieni dawniej, ujrzał. Gdyby można widzieć dość ostatecznie z jakiej to kodeksu i kiedy pisanego wyjęte w nas bardzo dziwnie.

Wspomniał mi Kalisz Dziadzińskim i że Lelewel... Dobrodziej niektóry kosztuje pomnikiem pomordowanym Litewskiego zajmujące. To mi jest wiadomo, że o tej mierze umiejam się. Lelewel stoi tu wymazać i piecky jego pomnożyć.

... Ze dziś Kalisz w wspomnieniu Czytanie wyjść Kalisz dzieło a tak...

rzecz

[illegible] rzeczy dowodu i [illegible] nastręcza. Mogą one wspierać prawdę zdaniami; ale że ze mnie dowodzi jest dowodami zaradzić, atmosferą jeśli ja do tego [illegible] dam jestem. Moje niżej o moją [illegible] nowotna niedokładny, i nieodstateczną co do treści i wydawcy kojącego, i [illegible] — mędrcom ich gdy nieprzyjaciół nadeszła.

2. Co do nieprzyjaciół winienem zaspokajać że inaczej być nie może. Ich objawienie w mojej [illegible] malarzu [illegible] za [illegible] da one niedrogie i zaradzić tam niepodobna, chyba po gruntownym [illegible] jego tego języka poznania. ~~Historyczny~~ jeden akt Vicdy prawie z nieprzyjaciół pisma łacińskim przepisuje widzi jakie litery, ale niekiedy ujęli ale jest z przepisania łacińskimi jej literami przez nim osoby [illegible] literami wzięta, kiedy inaczej niektóre litery zachowywał, kiedy inaczej [illegible] dziś ypsilonem. Chciałem to spostrzeżenie do nieprzyjaciół pisma ile ich się [illegible] ... a pewnie wiele wątpliwości odczytywania nie mogłem dopiąć dzięki [illegible] Orlitów niektórych nieprzyjaciół pisma nieprzyjaciół czytelnych [illegible] łacińskich [illegible] na tej samej linii w tym samym przypadku niektóre [illegible] nieprzyjaciół: zarad nato żadnych. Jak to kiedyś w osobnej rozprawie objaśnić zamierzam: tu niejednokrotnie jednakowoż oryginał [illegible] nad niemoc i odpisarzy być powinna. — Co zaś do ypsilonu, to pewna że nie użyte w nieprzyjaciół [illegible] litera [illegible] y grube [illegible] nie widzieć, [illegible] o [illegible] [illegible] [illegible]

zwięzły
ich wyłożenie wszystkim wyjaśnia. Potym uważył niedostatecznie pisarz-
wam ich nie przyszłoby ustnie [illegible]. Dotarłem ja do tamtych wyjaśnień
na [illegible]. Co [illegible] nie by trzeba było [illegible] ażeby znał ich [illegible] a
nawet nie [illegible] [illegible] [illegible]. Manufactimile, [illegible] wciąż [illegible]
obligacyjnem [illegible], ale i może coś [illegible], ale to nie może [illegible] dnia
[illegible] i [illegible] —. Hrabia uczynił mi [illegible] [illegible] otrzeć
Turcji przyjaciela Bielskiego, pozdrawiając mnie [illegible] mnie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] zbiegli na [illegible] w [illegible] [illegible]
[illegible] tego [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
w dniu [illegible] [illegible], albo jeśli [illegible] to [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

3. [illegible] mi coś Hrabia że Kazimierski ma [illegible]
tych pomników [illegible] zajmował. Nieżyjący [illegible]. Nietylko dla
Jarzyd Kazimierskiego ocalił, ale dla tego [illegible] od dawna [illegible]
dumał żeby [illegible] [illegible]. Nicht [illegible].

Niemniej [illegible] z Hrabią o dniu tych pomników [illegible]
obrazach [illegible] w nim jakie [illegible] [illegible].

Samuchi [illegible] [illegible] z XIV. XV. [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

Obrazami [illegible] do [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

I [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

2. Com przyszły gadatkiego [illegible] [illegible] [illegible]

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

List pod datą 7 sierpnia Twoja Dziedziejszego odebrałem i niezwłocznie nań odpisuję. Uważnem naprzód powinność Moją i powinność najszczerszą wdzięczność za Twe starania WMPana Dobrodzieja interesowanie się Dziełami A. Mr. To zapewnienie na niemały czas sposób otrzymania się i utrzymania się bardzo zagmatwały jakoby ustawiczny pobyt w Moskwie lub w Petersburgu. Podobno exemplarzy 30 tych WMPan Dobrodziej do Warszawy przesłał, chętnie się niemi zajmę, pod adresem księgarni Glücksberga przecie nie dojdą.

Darujesz mi Panie Dobrodzieju jeśli [illegible] niektóre uwagi literackie poniżej razy Ci tu uczynię. Dobrze Twoje Pasterz dosyć długo mię oświecał. Nie wiem najpewniej długo WMPan Dobrodziej do Krakowa jedziesz: jeżeliby jednak był kiedy Pasterz listownie się do mnie zgłosić, chciej mię uwiadomić, jakoż i nadsyłał 20. exemplarzami wydania Petersburgskiego, które na nas Mr. Dzieły się długo powstrzymają, albo zgoła Komisjonem jeśli jeszcze za granicę nie wyszły, abym mieć ich tu mógł.

Wiadomo pewnie WMPanu Dobrodziejowi że Deputacja odbyła [illegible] Twoje pieśni nauk, że swoją robotę wypełniła. Za Aleksandra ją, nim jeszcze swoją wydukowała. Po wojnie jej rozpoczęcia wznowiła się wojna ortograficzna która nas interesuje mniej. Wreszcie dotąd gotują się i przypuszczam sobie dawne nie zaprowadzania, rozpoczęte w grammatykach. Ktoś powodu zaintere

zostawała mię więcéj nic tylko Granicznego Pańskiego. Niniejszem zaś
silnego bodźca do jéj powzięcia teraz nie ma w niéj nowych tych okoliczności
Sędziemu nie nie mało mieć zamiaru nowych, a jeśli tych miał niegodne
jakie inne obserwacye, przeto ich Pan do uwiadomienia je sobie, wolnym
do tego czasem.

Zostaje z uszanowaniem Pana

uniżony Sługa

Wilno
10 Sierpnia
1829.

15.3.

Wielmożny Pan
Józef Kruszkowski
Ksiądz w Dobrzeniu

Wdzięcznie
ofiaruje
S.A. Munka

Poznań 13/3

23

Jelmiczny Mieś
z Dobrskiej.

Jest Ummu Pan Dobrskiej obwarowali wszystkie
dziel Miedzinicze odebrałem, i nieobawiam się obwarowali
przez Boga aby mieli cześć Pańskiemu wszystkiemu
Ummu Pan Dobrskiej przyjaciołom ich na ostatnie o Pięć
dla niego możliwości zjednoczenia i mieli być wdzięczny
za tak wielką przyjaźń i potrzebę jaką wyświadczył
mu przyjaciel. Ale w odległości jego nie mógł przez
Jak Pan Dobrskiej. — Przez to Dziadek Pięć
odebrałem wystawił zaświadczenie 2400. Rl. Pięć tysięcy
Pani jakem je wypisał. Mojem życzeniem było aby ta
summa leżała w tobie; wszystkie stały nie wydawała się
dawać się przyjaciołom na to Miedzinicze Pięć pana
mu za zgodą wszystkich summ mojich żołnierzy mieli leżały

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

22 stycznia 1845

132

Szanowny Ziemba

W smutnych czasach w których tylu obłąkanych braci kaleczą zapamiętale swoje i nasze zmysłość, zgłaszam się do Ciebie, Tych trudów naukowych i zasług obywatelskich uczciel.

Powodem do tego jest przyjaciel mój Warmijak Ignacy Pietraszewski zapewne znanym wam znapomitego nowego przedmiotu dziejopisów (dziejarzy) twórczości powiada zbiór numizmatów arabskich o których wiadomości dał sam w jednym fasciculo ona opisując, malutkiej powstaje tu wdzięczne swym gdzie dał orient Szanaszkiewicz. Zbiór ten bo liczby niebyt wielki dwadzieścia kilkaset sztuk liczy; ale niezmierzenie wysoko ceniony, celujący szczególniej w numelackie, jakim beneficjum innym zbiorom niedostaje. Pietraszewski pragnie dokonać go dla ojczyzny naszej i wreszcie gotów to przedsięwzięcie jemu zapewnić gdyby jego znajomość naukowa przedmiotu do której nadawały powołanie były, coby mu był dorównał zapewniając przedsięwzięcia pożytecznego cyrkuło. Studja orientalne dziś wzrost biorą, zdjęcie tam zakładowania, gdzie by otworzenia były znajdy sprzedaż a bezpieczeństwa bytu jego [illegible] [illegible] [illegible] najbliższych Czyby nie w uniwersytecie [illegible] [illegible] [illegible] zapewnienia mamy, że zgłosi [illegible] [illegible] [illegible]

Monsieur le professeur
Muszkowski

Kraków

Wielce Dziewowny Panie!

Korzystając z dobroci udzielonego artykuły Pana z Mercia Polskiego. dziękuję Panu za doznaną dobroć podczas mego pobytu w Krakowie, i za wskazanie mi pięknych skarbów, znajdujących się pod Jego opieką w Bibliotece.

Chciałem Go zarazem prosić o wielką przysługę. Otóż robię te rysunki do portretów Królów Polskich. Wiem że to zadanie dla mnie zbyt trudne; gdyż na wydanie dokładne, towarzyszów wszystkich artystów, i posiadaczy zbiorów na takie wydanie zdobyć by się mogło. Lecz coż robić, gdy tylko jestesmy w położeniu że każdy co tylko może osobiście zrobić powinien.
Otóż skarb w Bibliotece mnie zainteressował, nie dla oryginalności tylko że potwierdza że Pomnik i portret w Kaplicy trzech Króli ukazuje nam podobieństwo w późniejszych latach tego Króla, bo młody na pieczęci inaczej wygląda, podobnie obraz w Bibliotece, w Poznaniu i Nieświeżu. Powtórzenie to, panowie w panie, chcą archeologicznym dawno już wydać zamierzają, i chętnie bym takowy poszyt nabył, gdy zaś to wydanie zdaleca się może prosiłbym Pana najuprzejmiej o litografię tej ryciny, się, dla mnie wystarać, nie czynię to o moim ale w ogólnym interessie, natarczywie że zapewnia że Jagielle, najpodobniej z nagrobka że szczegółami zrobię a litografiję tylko dla porównania potrzebną mi jest. Gdyby zaś to Pan nie mogło, to Pan zapewnie pozwoli żeby kolega P. Lusznikowicz dokładną kalkę tuszem, z oryginału tego szkicu wykonał.
Co do portretu Jadwigi nie ma też dokładnego śladu, prócz obrazu w Wiedniu, który Panom wskazałem, który też nie zupełnie jest współczesnym, z którego nie mam zupełnie dokładnego rysunku. Brakują mi zupełnie materiały do Wacława Czeskiego, Ludwika i Warzenicy. Pod portretami będą facsimila podpisów królewskich które istnieją. Gdyby się przypadkiem zdarzyło Panu, iż kiedyś w

iak Jana Alberta wynaleść, bardzo bym prosił żeby Pan
Dobrodziey zalecił Komu takowy odkalkować dla mnie.
I każdą usługę z tem względzie, która przeznaczoną iest
na korzyść ogólną, wysoko cenić będę, iako pochodzącą
od męża który już tak wielkie usługi położył dla
literatury i archeologii Krajowey, sam nie będę w stanie
wyświadczyć się, za iaką kolwiek przysługę, lecz za obowiązek
sobie uważać będę, złożyć do Bibliotheki kompletne poszyt
tego albo portretów zatwierdzonych lub odrzuconych

z prawdziwym szacunkiem polecam
się Panu
powinnego sługa
Alexander Lesser

w Warszawie
23 Czerwca 1857.

P.S. Gdyby iakie wydatki na wysłanie potrzebne były zechce tako
P. Robert Keller zwrócić.

Wielmożny

Pan Józef Muczkowski

Profesor i Bibliotekarz

Uniwers. y tetu Jagiellońskiego

p:d: w Krakowie

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Oddawszy list ten [illegible] Wojciechowski niedaleko tygodnia [illegible]
rzetelnego, i pod tym względem zapewne miły gość dla Pana Daly
jako lekarza ex professo. Temu polecitem pamiętnieć Pana osobie,
jeśli miadomości do dawnego wzrostu, co do Pana wdzięczności i
pracowitych zachowań, mają jakiej wartości. Polecitem mu zarazem
pomiędzy Pana o projekcie mojim wydawania pisma poświęconego
poświęconego czysto naukowym przedmiotom, a mianowicie filozo-
fii, historyi i naukom przyrodzonym, na które to wydawnictwo
winszuję ci Panu. Ponieważ badania starożytności do historyi,
a badania języka polecniejo pod filozofią się podczyniają, zadbym
był temu, a szczególny pismo i umiejętności, gdyby Pan obok
dziennych rozmaitości, znalazł chwilkę wolną, w których
w pomienionych dwóch wydziałach, rozbiciał pismo swoje pisma
w projekcie będącem pośmiertnie

Prawim w tej mierze Kalkreé d. P. P. Wiśniowskiego, Amb. Gruberu
... ii Przemena. - Chętnie przyjęłym honorowanie 12-15
... za artykuł drukiem.

Mi Mniej mniè Pan Dobrodź całkiem rozstawiè per pomoc,
kaè stałego obowiązku dostarczania artykułów mè przy-
mierz, a zabawiąłem sobie tylko uwagę kilku, które w Pana
rękach mogą mieć pożądanego pracownika w literaturze, i
godnego strażnika jéj ojczystych skarbów.

Żonè Pańskiej Dobrodzice, Wm Profesorowi Krajewskiemu
moje uszanowanie tegoż, a jakiem zawsze zostaję

Łaskawego Pana, i dobrodzieja

Poznań d. 10. Sierpnia 1840.
w stałych uległych Pańskiej domu bytu
Oddanych

pokorny sługa
Libelt

Wielmożny Jegomość Pan

Józef Muczkowski

Bibliotekarz Książnicy Jagiellońskiej

w Krakowie

p. g.

Kochany Przyjacielu!

Periculum in mora! dla tego nie całuję jak
Ci na S. Jas prędzej, pospieszam Ci donieść o interesie Pana Waltera.
Nie jestto bynajmniej żadna inwestycja po Nitkowskiej, dosyć bliskiej
włości, ale grosby dług ignorancji 50 talarów i prowizyja [illegible] 5 od stu
od r. 1815 [illegible] o zgoła [illegible] po [illegible] Nitkowskiej, [illegible] Waltera. [illegible]
[illegible] tedy Nitkowskiej
i jej dzieci [illegible] Vitkowskiego, [illegible]
[illegible] i w terminie dnia 24 [illegible]
[illegible] mają stanąć i [illegible] moje z dowodami podać. Affaire
[illegible] jest dosyć [illegible] i, jak mi radzą, nie tylko [illegible]
[illegible] mi [illegible] dla dzieci Vitkowskiej [illegible]
i P. Walter [illegible] moje 50 talarów i ma jeden [illegible]
[illegible] na nie, [illegible] [illegible] tego, aby [illegible] dostał
[illegible] tego [illegible] w ogóle bo nieznam [illegible] i nie jestem [illegible]
kiem. Gdy się w terminie d. 24 [illegible] nie zgłosi, [illegible]
[illegible] nie będą [illegible]. —

Za notatki [illegible] Mackiewiczu serdeczne Ci dziękuję i o uwagi nad [illegible]
tmą wiersz [illegible] bardzo [illegible]. Nie wątpię ja [illegible] [illegible]
ch ciekawych i wszystkie [illegible] wprzódaj, a drugiej edycyi, [illegible]
[illegible] wolę [illegible], dodatki [illegible] mi [illegible] bardzo
[illegible] wyłuszczenie wszystkich [illegible] od osoby, [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Przypisek ten potrzebnem jedynie dla tego, ażeby się niezdawało, że
starań, jak mówię, za pewną miarą pozierz. — Co do
nie rów. [illegible] wyraźnie dwóch osób z niego, ale niepewnie tre
Walentyn Szamrzyka i Walenty Wrobel, są jedną i tą samą
Zwiódł mię Janocki i Jurgiński, którzy się w Walentym Po
tem niedowiadczy bliższej tożsamości. Pismo niegdyś zdawało
bytnem. Dziwne [illegible] w tórgu w edykacji
Walentego Poznań [illegible] (Posnaniensis) zowie, poszedam
spostrzegłem w [illegible] nie dał po wypuszczeniu rotuły wówczas
tą grubą omyłkę, ale [illegible] nie można było uczcy uczynić, równie
jak i wiele innych [illegible] pomyłek. Pocieszam się tem, że
bi tablic rozchodzą się wkrótce dzieła historyczne; zdaje
one są wprawdzie przed gminem ryteleskow, ale wzrok Ofrole
Letewelow. Mnóstwo ślicznych odkryje [illegible] od nas. Ale dość o tem.
Nie nie powiedziałem o Zamoyskim do nerezji [illegible] ja prawosławna katolik
nów literackich; [illegible] nabożności, ale pracy, tylko dowcipu, [illegible]
że inna, najczęściej [illegible] tak się rozdrobnią,
Willaseie charakter jednego rzędu pobożnej. Czy, co bardzo
posiadam w [illegible] oprawnych zbiorze [illegible] mogę
wiesne i typ. Przydałoby polskich; się może [illegible]
najbliższych [illegible] do historyi reformacyi. Może
ów z nich? Zapewne i Biblioteka Jagiellońska, [illegible]
Zwana była za [illegible], ale to i owo [illegible]
centów mogłyś; i o tych wyjaśnienia [illegible].
Na ś. Jan [illegible] Ci zgodne ramotne [illegible]
kilka exemplarzy Prelipera Zygmunta III i [illegible]
Za Gabinet medalów [illegible]: udzielić coś [illegible]
Dupletów dwóch [illegible] polskich, [illegible]
exemplarz, bo za [illegible] zbiorem antyki i od [illegible]
się [illegible] [illegible] [illegible] pomnożeniem mój zbiorek [illegible]
dwóch [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
exemplarz [illegible] Bielskiego, [illegible]
niczna. Mam [illegible] [illegible] z Skandaberga Bazylika
Varsavia Chodzkiego i.t.d. i wiele z drobniejszych [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Kochanie [illegible] i.t.d. Bądź zdrów.

[illegible] 28 Maja 1874. Twój przyjaciel J. Łu[illegible]

Kiesan Sabire Matematyky [illegible] wcześniejszego; jeżeli masz jakie wyjątki z archiwów o Kochanowie i Kochanowicz, raz mi udzielić. — Pozdrowienia [illegible] Ci, jeżeli tego [illegible] będziesz

Wielmożny Mci Pan
Profesor Muczkowski
W Mc Pan Dobrodziej
franco. w Krakowie.

z Warszawy dn. 20. maja 1874.

Panie Józefie!

Powiedziałem a raczej niedawno powiedział Pan M. że idę o rok wcześniej na kilko-tygodniowy egzamin gramatyki, przeto proszę nie mieć tak wczesnego niedzieli wyjazdu z rąk, i postarać się sam, by ów pan Lucchesini napisał gramatykę; i że dla tego celu gramatykę francuzką nie zaprzestawa. Tymczasowo więc, mówił dalej P. M.) może być; Twoja wprowadzona, jeżeli się zgodzi na to Chmielowski, bez którego niedy czynić nic nie można w tej sprawie. O tem wszystkiem uprzedzę Pana Hadowskiego, kazę mu z Twojem imieniem napisać prośbę, i dołożeniem po egzemplarza gramatyki niższej i niższej i t.d. Egzemplarze za grzeczność! Jeszcze ten kazę mu do mówił, i kazę sam sobie zrobić jeden dopowiedzi li, żałował bardzo że cię nie poznał, i zamówił sobie też przyjęcie na drugi raz, gdy w Kaszcze będzie Dwie. Uciekł się bardzo, dowiedziawszy się że mu dobrze robić kopiec regulowi krzesełkiego. Tym czasem proszę, abyś jak najprędzej przysłał mu na nowe ręce parę wierszy wyjętych z niego, by tak mógł odga-

odgadnąć ich reflexyą. Musiała do zrobie
nadchybnie: ale trzeba zrobić zaraz: bo
ja do Rzeg wyjeżdżam do wód (będę mo
i w Krakowie) dn. 15. Czerwca: a zak nie d
gredtby rzek list. Wżdy zdrów

(w.t. IIIII)

POLOGNE

Wielmożnemu Panu

Muczkowskiemu.

Profesorowi i Bibliotekarzowi uniwersytetu

Wielmożnego Pana i dobrodz.

franco 22 w Krakowie.

MAI

66

z Warszawy dn. 6. Maia 1887.

Kochany panie Józefie!

Prenumeratę za kurs ekonomiczny od p. Orzeszkowej odebrałem. Za dwa tak kursy wypadnie wyjdzie kom I. i ten z rąk p. Brochockiego odbierzesz. Następne domy przez pośrednictwo w Duchu, to je będę w dwóch Orchardach (w tej co sklad i w Duchowni p. Engelbrechta) przez kogoś dam kursy (pozostałe) wydawać. Wszystkie mi jak najprędzej nadeszły. Kwoty a Subskrybcyi zaś co do rzędu Twojego rachunku. Abo nie mam p. Wypoczkiewicza, pojdę jednak do Niego w Twoim interesie, kiedy sam dar nie chce. Przecież mnie nie wypadnie.

Twój

W. A. Maciejowski

№ biletu 129 **Rubli** 7 **Kopiejek** 50

WJPan zapłacił tytułem prenumeraty na *drugie wydanie* dzieła „HISTORYA PRAWODAWSTW SŁOWIAŃSKICH“ przez Wacława Alexandra Maciejowskiego *w sześciu* napisanego *tomach*, i takowe po wyjściu z druku odbierać będzie tomami od tych osób, na ręce których prenumeratę złożył.

w Warszawie dnia 1 Czerwca 1856 roku.

WYDAWCA DZIEŁA

Wacław Alex. Maciejowski

ODBIERAJĄCY PRENUMERATĘ

Bilety te są tylko ważne które mają podpisy odbierającego prenumeratę.

Wielmożnemu Panu Józefowi

Muczkowskiemu,

Bibliotekarzowi i Profess. uniwersytetu

w Krakowie

Poznań d. 23 Listopada. 1853.

17

144

Szanowny Panie i Dobrodzieju!

Utwor mój, o którym wspomniałem Panu w liście moim ostatnim, wyszedł z druku na światło dzienne. Przy tej okazyi przysyłam Wdzięczność Pan Dobr. z prawdziwą wdzięcznością za łaskawe przysłanie mi owych zaległości; a przytem poważam się ofiarować Mu exemplarz dzieła tego z prośbą abyś raczył go przyjąć jako słabe odwdzięczenie się za ofiarowanie mi tylekroć przez Państwa Dobr. pańskie, jako też za te dowody życzliwej przyjaźni Państwa Dobr. których w ciągu pobytu naszego w Krakowie tak wiele doznawaliśmy. Chciałbym przysłać także po exemplarzu Helclowi i Górzyńskiemu; ale nie wiem, jak do nich adresować i czy mieszkają w Krakowie. Gdyby mi Pan Dobr. doniósł, gdzie się znajdują, i jakby ta przesyłka dojść do nich mogła najpewniej. Sprzedałem manuskrypt Zupańskiemu i dla tego nie mam tyle wolnych exemplarzy, ażeby dać każdemu, komu (kolwiek) życzył. Niech Pan więc będzie łaskaw pożyczyć przynajmniej do przeczytania Wremerowi, gdyż ofiarować mu już tego osobnego exemplarza nie mogę.

Nie wiem, czy Pan wiesz już o tem, że ja i Zielowacki jesteśmy mianowani profesorami do Uniwersytetu w Innsbruku. Stało się to bez mojego wiedzenia i sam nie wiem jak. Bo po wyjeździe z Krakowa żadnych już

Kraków do Ministerium nie zrobiłem. Pensye i obowiązki jako
i prawa są te same, co w Krakowie. W nominacyi wyrażono,
że nasz urząd trwa w kontynuacyi zdawniejszym; że byśmy służbę
Aktivitäts-Eyd złożyli i że teraz następuje Beeidigung. Idzie
się namyślałem, co począć; wreszcie zważywszy, że tu nie mam
widoków polepszenia losu, który mi jest do pozazdroszczenia
przyjąłem i oto W. Mość myślę się puścić do Tyrolu. Proszę Pa
Dobr. donieść mi co o tym kraju pod względem miru, jakiego
spodziewać się mogę, a to na podstawie zdania Kuszyńskiego,
który tam był i najlepiej oświecić mnie może o tém. Cóż tu
dzieje się z Polem? czy nie powołali i jego? — nie słychać
orzenił się!! z panną Baabską; i ślub był w Poniedziałek prze
i byłem na nim. Ku już z grudnia do Ministerium wyjeżdżam.
Jeżeli kiedy schwycę czasu wolnego nieco, chciałbym co drugie
napisać w tym rodzaju, jak list ten tu. Obrałem sobie przedmio
z losów owego sławnego Piotra Wlast Dunina ze Skrzynna, c
to 70 Kościołów za jakąś pokutę wystawił. Ale trudnie mi
dowodów o nim. Wiśniewski podaje niektóre dzieła, które
mają o nim traktować. Pomimo wszelkich zabiegów, w Xięstwi
dostać ich nie można. Z tym chciałbym sobie wiedzieć przynajmniej,
czy bibl. uniw. Krakowska nie posiada takowych. Jeżeli ja
ma, to możeby mi dała przez wypożyczenie, którego by się
podjął jaki młody chudeusz, wyciągnąć co z nich. Czytuj
zaś się następująca:

1, Anastasii Petri Vlast Dunini, vera vita ejusdem, studio et opera cl. S. Baronis. aujoxiae et Francof. 1777. fol. min.
2, Historia Petri Comitis ex Dacia, prae Benedykta z Poznania. 1518 (?) fol.
3, Pisał też o nim dzieło nieznanego mi tytułu Christophi Manlius.
4, Petri Dani Comitis Scriptorensis res in Illustris, prae Arletinus. Vratislaviae 1779. fol.

Żona moja teraz dość zdrowa. Mieszkamy tej zimy razem z Panią Kierską w Poznaniu. Ja jestem przy Szkole Realnej Prof. lit. pol.; ale jest to euphemismus, bo o literaturze bardzo mało tam mowy; gdyż tylko po 2 godziny na tydzień polskiego [illegible] dekl. 2 klas wyższych. Więc na poprawianie setek wypracowań [illegible] wykładać, [illegible] cała nauka. Mam godzin 21 na tydzień, i korrektur ? Daj Panie próżnego stanowiska. — Cóż tam w Krakowie słychać!? Rad mi Pan Dobr. i o powodzeniu swojem i o pomysłach, względem których Panu zagadłem, donieść. Im szczegółowiej będzie odpowiedź, tem wdzięczniejszy za nią będę. Moja sztuka jest już przetłomaczona na niem. język. i będą ją grali niedługo w Autojszym nowiutkim teatrze. A potem ma Mamar i na inne sceny wprowadzić.
Uszanowanie Pana Dobr. i pozdrowienie serdeczne ode mnie. Pan Dobr. przyjąć dla Stefana od nas obojga, oraz od Pani Kierskiej. Samego zaś Pana Dobr. proszę o łaskawą pamięć i życzliwość, przy której zostaję Jego sługa pokorny.

Kraków, 10.

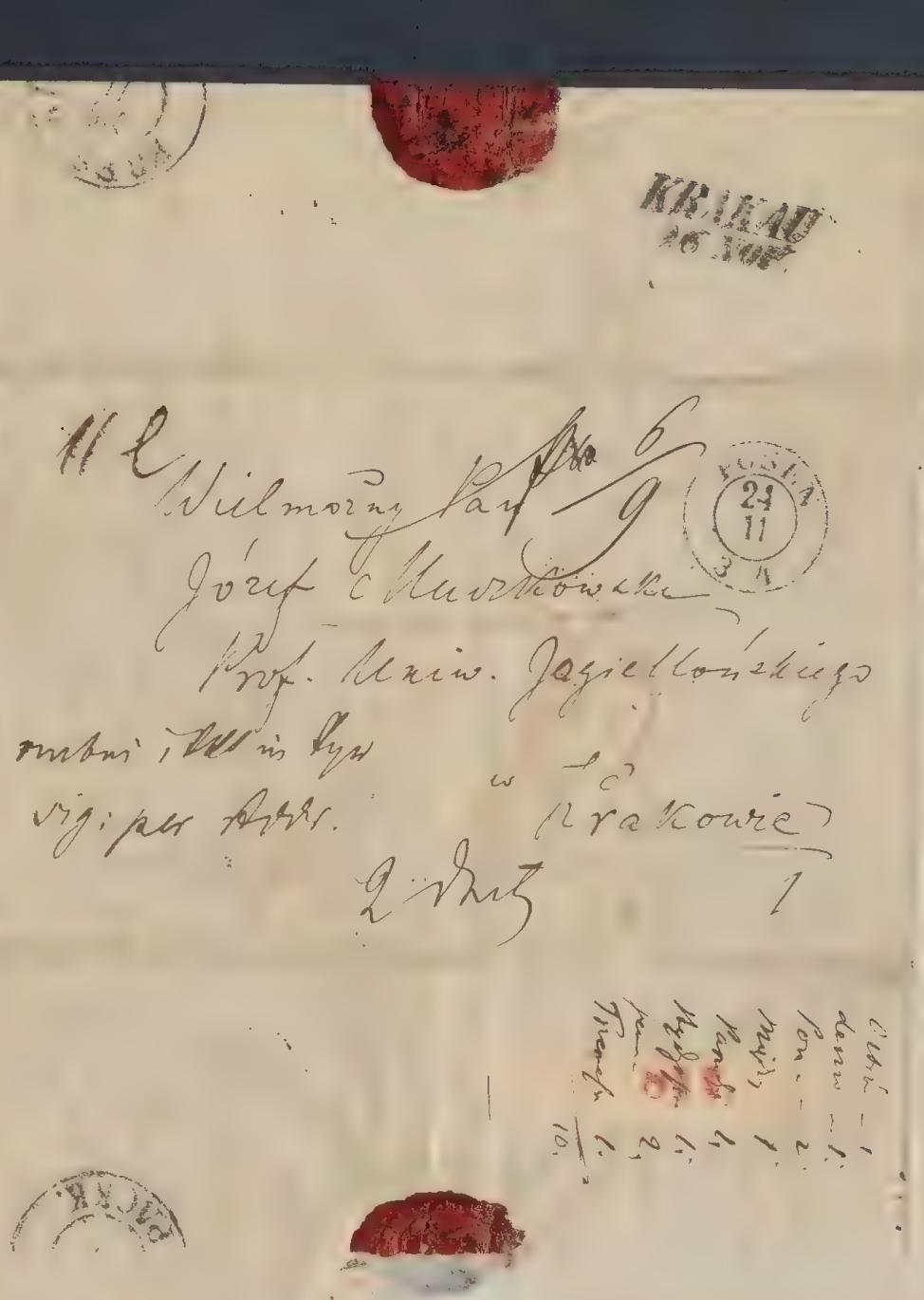
KRAKAU
26 XII 67
Wilmowy Pan
Józef Muczkowski
Prof. Uniw. Jagiellońskiego
w Krakowie

Toruń 3 Lipca 1840.

Kochany Józefie. Towarzysz Twój przyjacielskiej pieczy oddawca tego listu Pan Kosmatowski i elewacyjo Józefa Mielżyńskiego / Syna Ekonomii wcześnie klassy piątej Gimnazyum, bliżej na wiadomość kochana i jego obeznania wyjeżdżający na czas tego wyjazdu Wakacyj. Chciej cię, ile można być ku pomocy w tym wszystkim, czobrzejszy jemu życzliwy kochającego Cię serce.

Twój list odebrałem. Rad usłyszę Jakeśmy pomyślałem i postanowił się w tej mierze Ziobrzyckiego grafa. Jeśli na odebraniu pomnij rachunku wyjechał do którego się wzięli Gwardii pomoże pieniędzy przy wielkiej pomocy Kochanej i to przedewszystkiem. Tobą bardzo dobry mamy w Gdańsku, gdzie się Kolka wszyscy odbierają kochali

do jakiego ~~Boga~~ Boski nie ~~ob~~ obok przykazań
Bg. Tylko Bóg sprawiedliwy nie czyni na
przykazanie bezpieczeństwa, a ciągnie Bg na niesprawiedliwe
Do tego w każdym zawodzie obfitsze nam
łaski czyhającego potrzebne —

W Odkupieniu w Chrystusie i piśmie obietnicy
i przykazaniu najlepszego ustrzeżenia znajdziemy
dwóch Bg jak życia i jak ani Bg
śmierci, i odbierzemy serdeczne na
Nie ~~pisz~~ Bo kochamy Bg Boga
i Bóg nasz najserdeczniejsze przebaczenie

Zostaję zawsze Was kochający

Braciszewski

Wielmożny Mościwski

w Krakowie

Szanowny profesorze! Do pana do jego gabinetu – i płacił
mego sposobu myślenia odwrotnie się i zostawiam nas sepsie ostatni
sprawę – o dopis dokumentu. Mówi mi dodz obiecałeś, a Mówi mi
nadzwyczaj jest potrzebny! Widzę to uważnie na dowód napisz
mnie Szanowny panie Józef niechaj wierzy go w jak najkrótszym bydź
może [illegible] niezbędnie!

Wczoraj proszę przyjść mnie [illegible] do Słowackiego wychowania publicznego nie przyszłość w Lwowie. – Nie jest się to [illegible] ważny
a przytym [illegible] mieszkanie prawnie a pan przeczytaj
mogłby i [illegible] i [illegible] prawdę Się rozpisać?... Nie należy
[illegible] przyjść tego [illegible] potrzeba napisz – warunkowo
napisz nawet do wodzi i [illegible] nauki w szkołach wiadczyć przy-
mówienie!? – Trzeba pana iść [illegible] do Radcy prze
[illegible]? – Was o Mówi. przyjmie pana do Mamy matki nie mówią?
niechcieć pisać na darmo – albo <u>ten nie mówi</u> – mnie pisać
za wynagrodzeniem <u>ale pisać</u> na wiosnę Do Siebie!... czyli
do wolnego momencie Pani będzie [illegible] i Pana potrzeba
Mi [illegible] pomóc na jutro?...

Szanowny pan Józef profesorze – dziś i napisz
aby jeden [illegible] pisałeś tak [illegible] do Dawcia
Argodnicza... nie trzeba [illegible] napisać tak pisać co
do naszego Dziennika?! Trzeba pan [illegible], ale
Mówi [illegible] – ale pisz... pisz w pra
wnie wychowaniem dla Siebie.... ale na wiosnę Do pie,

pisz na gwałt i my

i przestany. Odpowiedz mi – Swoim ulica Fryderyka dom jak L. 6

Nosetam. Jam z Dol Dietian Miesiancie Exemplarz Tygodnika Dziennika „Gazeta" Nabyć od dnia 1. Sierpnia w Exemplarz Exemplarz. – W Gazet nadsyłam ich 50 Walenty Emigrant, z Dziennika Literacki i Gazeta Wolności ... O Dziennik to Gazeta Dziennik, wprawdzie Jarocin tendencyam Dziennik Swoim Dziennikarstwo wstrzelec, jeroli nobilem Dziennikarstwo to o tendencye – Jarocin Swoich zadri. – Numer 1. wydanie nie rozumie 1. Sierpnia Gazeta ze Jarocin ale Jarocin-blatt – do swoim bedzie objaw Jarocin, objawne wydanie miany nowego Dziennika. – Rozumiesz natarkam nad Gazeta Dziennik Gazeta Sobotnim Exemplarz odemnie abych wysłam Dziennik o nowego Dziennik Gazeta Jarocin abonentow wiadomość – ancuet jeszcze nie Gazeta Jarocin odebrał. Do Sam w Jutrzence i w Gazecie!

Wczesnie sobie rozumiem otwarte Wasze Gazetki o 1. Sierpnia numerze. – Rozumiesz Gazeta nie tenic i napisać mi nie bedzie ich, go Sam odebrał – ale wtedy ich go sobie bedzie wczesnie Gazeta Gazeta tego miasteczka Numerze! – Jeszcze Jam dla wiadomości Gazeta Numer 1. nie odpowiesz mi – i dokumenta Gazeta Jarocin Gazeta – wtenczas to za do wiad – Gazeta sobie nie życzysz Gazeta Gazeta ze numer wydawnictwo Jarocin – i wtedy go nie Gazeta mnie Gazeta nie bede. . .

Do Widzenia Jarocin – Gazeta ich do odebrania Gazeta Numer Jarocin Jarocin Vale et me ama

Gazeta Gazeta Jarocin i Gazeta

Gazeta d. 26. Lipca
1848. r.

Gazeta.

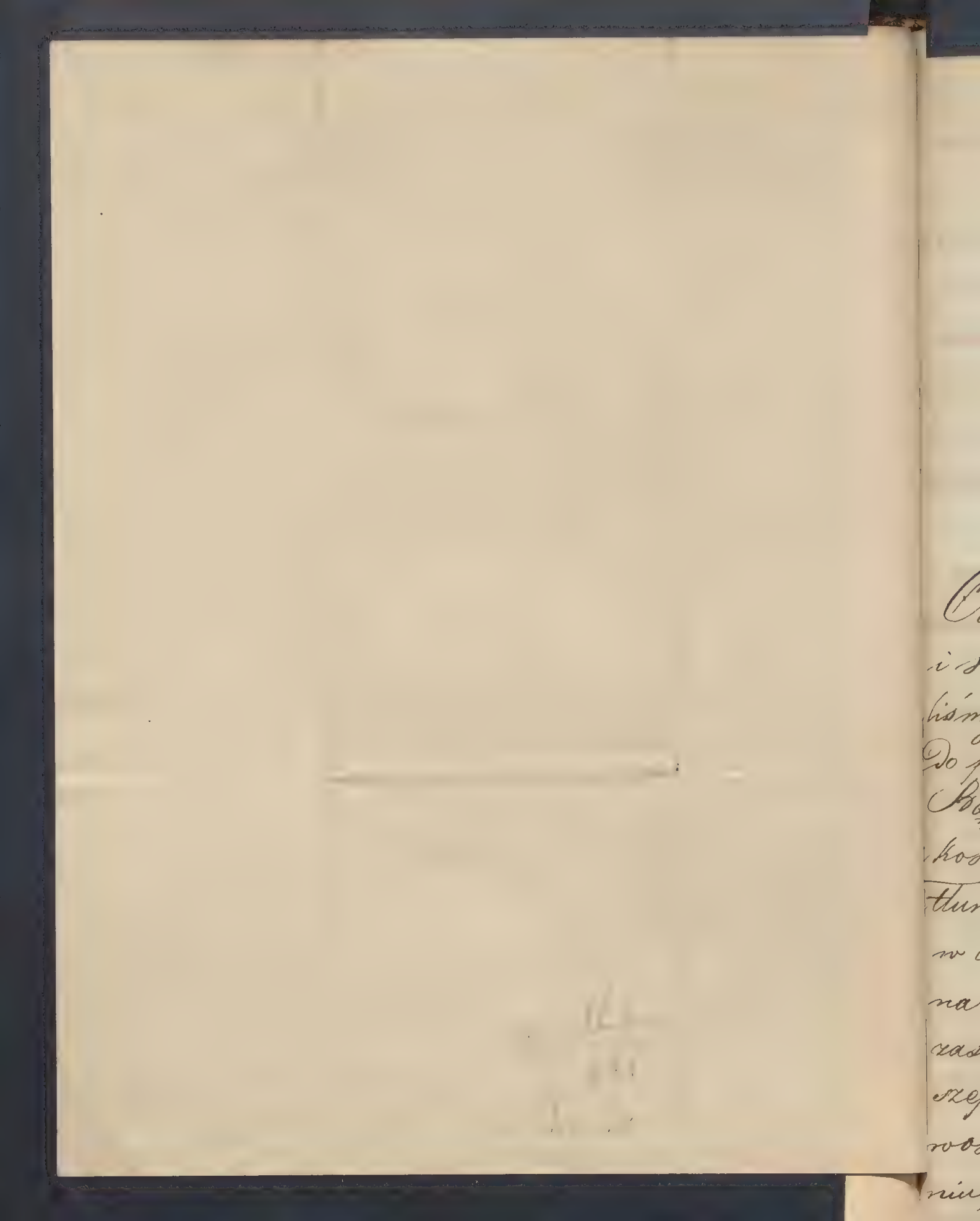

Szanowny i łaskawy Professorze Dobrodzieju!

Odebrałem w dniu wczorajszym dowód twojej P. Professorze prawości i szlachetności... dowód że tak poziom odwagi obywatelskiej.. bo przyszliśmy nareszcie do tego stopnia ucisku, w czasach niby wolności, że do powiedzenia prawdy lub zaświadczenia jej, odwagi dzisiaj potrzeba. Każdy pan Professor powny, że wiedząc z doświadczenia ile ta odwaga kosztuje... i jak się trzeba wznieść wysoko, żeby pogardzić mieszmatkiem Tłumu, który nie lubi żeby jego namiętności nie potakiwano; cenię w całym znaczeniu tego słowa podpis nazwiska Professora Dobrod. na dokumencie, tyle dla mnie zaszczytnym - a przecież prawdę tylko zaświadczającym. Przyjm P. Professorze przeto wyraz najszczerszej wdzięczności z mej strony, za ten dowód wymiaru sprawiedliwości mej osobie... Oprócz uczynienia zadość swemu przekonaniu, krajowi jeszcze nie mamy uczynione przysługę.. bo tą nagrodą jaką poświęceniu się mojemu publicznemu przyznajesz.. zachęcasz bardzo wielu prawych i szlachetnych ludzi do pełnienia obowiązków obywatelskich w najtrudniejszych czasach, kiedy im okoliczność dowód że poświęcenie to prędzej lub później będzie jak należy przez zacnych uznanym.

Co do mnie – w walce którą tu z jakowąś prowadzić jestem zmuszony, zwiadectwo zacnych obywateli Krakowa skrzepiło mnie i w nowe zaopatrzyło siły. Jeżeli więc w rozjaśnieniu pojęć z dawnych do jakiego dążę w naprowadzeniu opinii ogromnej większości dobrze myślących po-między nami – ku prawemu celowi, w położeniu hamulca jawnemu zaślepieniu takowych i zapalczywości... mieścić się będzie jakaś zasługa to część jej większa należyć będzie z prawa do P. Professora co w trudnym moim zawodzie, skrzepił mnie siły... i w chwili prawie zwątpienia, przekonaniu memu moralnego Dodał hartu. –

Raz jeszcze dzięki Ci niech będą... i oby P. Bóg wynagrodził Ci Professorze ten czyn szlachetny.. bo ja tylko na wdzięczność zdobyć się potrafię.

Racz przyjąć wyrazy do zgonnej wdzięczności i poważania z jakim się pisze

Pana Professora

najobowiązańszy

Lwów D. 19. Sierpnia 1878.

W. Mieszczański. –

P. S. Zaspiesz się prawo sądzenia i potępienia! Czy Pan. professor nie będzie uprzejmie pisał do mnie... mimo obietnicy? Czy nie zasłużyłem na to? czyż nie przemówią wtenczas Jemu nie rubryczne dzieje Stawiarzy nie wdzie na Stracone pióro, walczy sam jeden – przeciw Jemu... rozsądzamy nawet sumienie drugich?. Czyż nie dosyć się jakże go pisz prawo, przyjaciela, wedle Swego sądu. – Wreszcie w podziwieniu trudnemu Jego zadaniu?. Uwierzy mi Professor że potrzebuje radzieć bardzo. Czytasz pismo publiczne, mogą wiadza, wszystko ułożone, ale nie znajdą rady ani odpowiedzi. Może czasem wszystko zatrzeć to się nie sprzedało. Inaczej gdyby zabrzeczy do zgody Krakowianie, oparzyć, nie przodują sami, bo nie dosyć zgniewają publicznemu Professorowi Nieraz mi Professor że tak nie jest. Lecz wy, mi radzi, nalgn sobie wydział obrady, nie wie jakiego idź do Jego Pana wieczorem w celu (zapewnia mi, ale nie co obywatelowi Jego o jasnych sprawach Pana wstępnie dopuszczę – na jakiej drodze załatwienie się ich sprawy. (Jestem rad Pana – o prawo dobre zdanie. Jeszcze się polecam

Łaskawej Professora i Jego Pana Sędziowskiego

wiernie przyjaciel

W. Mieszczański.

Wielmożnemu Panu

Józefowi Muczkowskiemu

Profesorowi Bibliografii i Bibliotekarzowi

Uniwersytetu Jagiellońskiego

Członkowi Akademii Umiejętności

Panu

w Krakowie

Kollegium Jagiellońskie

Do

Wielmożnego Mierzkowskiego

List JWPana pod dniem 9go Maja r. b. odebrałem — Niewymownie kontent jestem, że Go przy zdrowiu znajduję z uwiadomieniem, iż P. Jankowski nie będzie wypłacał wszystkiey kaydemu Individuum w Pułku służących Sprawdzi [illegible] za miesiącem, aż za przyjazdem Jego, [illegible] za trzy Miesiący zgorzele ma — Na przybyciem Jego, będę sobie miał to za powinność, żądaniom Jego powolny Skutek sprawić —

Proszę przyjąć wyraz prawdziwego szacunku

= Wielmożny

Sługa

Dan w Warszawie

dnia 10go Maja 1815 r.

Do

Xięcia Jmci Pana

Mowszkowskiego

Kasztelana

107

Kochany Bracie!

Korzystając z łaskawej uprzejmości Wielmożnej Pani Maciejowskiej, a zarazem wyjeżdżając się z danej obietnicy Stefanowi, przesyłam na podróż jego do Uniwersytetów zagranicznych, 300 złp. jako pierwsze rate. - Oby P. Bóg Wszechmogący zechciał mi tylko udzielić zdrowia i życia, ażebym mógł w zupełności dotrzymać mego przyrzeczenia, to jest, ażebym przez dwa lata pobytu Stefana na Uniwersytetach zagranicznych, mógł opędzać potrzeby jego utrzymania. Cieszyłbym się nader szczerze, gdyby te moje gorące życzenie w całości spełnione zostały, bo tym sposobem wypłaciłbym Ci się niejako z długu, jaki u Ciebie zaciągnąłem, kiedy przez dwa lata, to jest od 1825 do 1827 podejmowałeś wydatki utrzymując moich synów kosztem na Uniwersytecie Wrocławskim i Berlińskim. - Nie przestaję błagać Boga, ażeby mi raczył pobłogosławić, i ujmować moje zamiary do pomyślnego skutku przyprowadzić, a wówczas cieszę się

bym

się prawdziwie szczęśliwym, bo mógłbym niejako spokojniej
umierać, wypłaciwszy się choć worek za dozwanie o odwrotne
stwa!

W interesie Twoich Gramatyki dotychczas jeszcze nic by
Tem u Kuratora otwarcia Nauk nowych, examen odbywają
się w tym czasie w Akademii stanął mi głównie na
przeszkodzie; wszakże na przyszły tydzień będą się sta
wiedług szczerych i upragnionych rad W.P. Macieja owskiego
Moraci, i o skutkach nie omieszkam Cię zawiadomić.

Opłaciłem Mostów za expedycyą, Memory ii 25. 25 gr
Atlas poliglotowy i dawniejsze Mostowa wileńskie ii 25. 19 gr
należeć mi się będzie od Ciebie na teraz 2325. 14 g

I przypomnienie tysięcy przeciwnie moje prośby
dotychczas jeszcze mi odebrałem. Przypominam Ci wasz
interes P. Baranowskiego względem Kopernika listów,
bowiem często mię się zapytuje, czy mi jeszcze
odpisał co do tego.

Pozdrawiam Ciebie wraz z całą Twoją rodziną, życ
Wam dobrego zdrowia i powodzenia.

Ant. Muczkowski

w Warszawie d. 28 Czerwca 1851 r.

Warszawa d. 26 Grudnia 1851 r.

155

Kochany Bracie!

List Twój z dnia 3b.m. oddany mi przez P. Paszkowskiego nadał smutne zrobił na mnie wrażenie! - Żałuję bardzo, owego listu z dnia 13 Października, i przepraszam Cię, żem Ci tyle smutnych wyrzeczenia, które ich tak obszernie malujesz w Twoim ostatnim liście. - Ty nie możesz sobie wystawić jak mi się ciężko przykry; najwięcej abym się chciał wystawić ci wszystkie moje cierpienia i katusze, jakiemi każdego dnia jestem dręczony, a do przodu nadzwyczajnych, nadludzkich cierpień fizycznych! Każdy dzień jest dla mnie nową męczarnią; wszystko mi obrzydło, wszystko mnie gryzie, martwi, drażni i wstrętnym robaczkiem upatrują tylko nieprzyjaciela; nawet tych, z którymi dawniej serdecznie żyłem i kochałem, uważam za wrogów. Jestem bardzo biedny i nieszczęśliwy! Ach cierpienia P. Boży nie obrócą moich cierpień i dolegliwości mi do zbawienia! Wszystkich ludzi sobie na siebie pogniewałem, i codziennie prawie mojem postępowaniem sobie obrażam. - Lecz cóż ja temu winien. Nikt nie wie, ani może sobie wystawić, jakiemi jestem dręczony cierpieniami, jak się wszystko gotuje w mych piersiach. Powieści, am bytes swadkiem, jak niesłusznie wyglądałem; za nawet ludzie, którzy na mnie patrzeć nie chcieli, którzy się odwracali, splwali, a osobliwie kobiety! - Jeżeli jest prawda

co mówi łacińskie przysłowie: Facies est tertia, quales intrinse[cus] artis, to toby poprzeć moje nędzne, mizerne i odwiązające ludzi wzg[lądy] danie natrudzonego stanu mojej duszy! – ale przysięgam przed Bo[giem] że szczerze co najmniejszej cząstki. – bo jestem przekonany, że tego nik[t] a nikt wcześnie nie jest w stanie pojąć, – wyjaśniwszy, gdyby kto [to] tyle uprzedzeniowy, iż domniemał podobnych natury.

Otóż pod wrażeniem takich natury, nagabany ze wszech [stron] Między mi ostro wyrzucano, że ci nie przypominałem obietnic[y] jakieś prawideł – napisałem ów list z dnia 13 Października, za[ch]y cię, jestem Wam przepraszam! – Przyrzekłem ci, że już nigdy [nie] podobnego nie napiszę, Nociarby ludzie nie wiem co na Ciebie lub na Was mieli wygadywać. – Muszę wtedy być spokojny, że nigdy już nie odbiorę podobnego listu. – Tu tylko chciałbym w Twych oczach usprawiedliwić ludzi, przeciwko którym wy[stą]cie Twoim powstawasz. – A naprzód co do ks. Macijowskiego, [to] o tem, że nikt szczerszej, nikt gorliwszej nie stawał za, nie [ma] zabiegał jak najusilniejszych, aby Twoja Grammatyka mogła [być] zaprowadzona do szkół tutejszych. Lecz nie jego w tem win[a] że Wizytatorskie wotyty tej: 1) Konwiktowski, 2) Seminaryjski [i] Seminaryjski złożyli na piśmie Jw. Kuratorowi zupełnie uspra[wie]dliwione zdanie co do Twej Grammatyki. – Mimo te ich gor[ą]ce opinie, chciał Jw. Muchanow, nagabany ciągle i do upr[zy]krzenia przez W. Macijowskiego, chciał koniecznie swoim wp[ły]wem pokonać ich zdań, – wreszcie gdy na Radzie uczonych [za]padła decyzya, aby zdania Jtt. Jtt. Jw. Wizytatorów na piśmie [za]trzymane i wymotywowane, były przesłane do Jw. Ministra Wy[zna]wania do Petersburga, nie podobna było Jw. Kuratorowi oprze-

sustancyi tej uchwały całego grona czyli całej Rady Wydziałowej Teologicznej mieć za przekonanie, że ani Jw. Machanus, ani W. Macieyowski mimo swych najrzetelniejszych chęci, nic mogli postawić na swoim. Byliby więc jako najuczciwszej obrońcy od o niechcę w tym względzie bez żadnej winy. – Mss. czyli rękopism miałem honorem dać Machanowi, gdyż inaczej wcale nie wypadało. – Co zaś tyczy Statuta czyli Liber provisionum, to tych mam dwa exemplarze, jeden na czystym papierze, a drugi na białym, i nic więcej mam zrobić, gdyżeś mi nic w tym względzie nie pisał. Jeżeli więc chcesz, to mi napisz, a natychmiast ci je dostarczę. W. Macieyowski nie mogąc wyjednać u Jw. Machanus tego, iżby Swoje Gram. mogła być zaprowadzona do szkół, zaczął się znów odstawać, aby przynajmniej po jednym exemplarzu obu Gramatyk ratunkowo do Bibliotek Obwodu Naukowego tutejszego, jakoż wspomniał mi, że mu uczyniono w tym względzie pewne obietnice. Z tego powodu miałem znowu napisać nowy prośbę do Jw. Rektora Obwodu Naukowego, i przy tej okazyi po exemplarzu Gramatyki. – Wydatki wszystkie jakie w tym względzie poniosłem wynoszą 37 złp. gr. 13. – W. Macieyowski zapewniał mnie, że w tym punkcie można się spodziewać pomyślnego skutku. – Żądał mi się, ażeby wypadało, iżbym W. Macieyowskiemu podziękował, za to jego szczere i Boże świadectwo, jak najuprzejmiej starałem się przytem i nie zapomniał o pozostałe mu wiadomych pozdrowieniach (fac – similiter)! Wszystko zostawiam to Twojej woli. – Bardzo się ucieszył, słysząc, że ja o was do Wysokiewiczowej jakieś bajki powtarzał; dybym był co wstydził od kobiet, albo też od ludzi znanych z plotek, aniżbym z Tomka nic był

do ciebie pisać, - ale że to, co otrzymał pochodziło od osób godnych, których cenię szczerze, dlatego oświadczam się przyjaciół od Ci... nie. Nie przytaczam nazwiska, bo nie chcę otaczać się pochlebcami wyd płotek i niegrzecznie... Co do zajścia, jakie Kalixie w... Stor, bo istnym entuzjastom od kilku lat już wcale nie zgrzeszę. Zatrzęsie bardzo, nie rewanż z Libraxtlimi i Sanicenetlimi - p... dawnych przyjaciół rozpalił wzajemnie nad wszelkie inne znajomości i przyjaźni. - Lecz jeśli nie chcą odżywać tej tak ... natury okoliczności.

Posyłam turystę 25p. Na Stefana, i upraszam Cię, abyś mi tychmiast dworna poczta (dosłać mi też talonu odbiorczego o pierwszej przesyłce 300 25p. ani Ty, ani Stefan nie dosłali mi nic dowiedli, czyby nie pani Maciejowska dotychczas nie wiedziałby, czyście przesyłkę 25p. odebrali. Chciałbym o tym wiedzieć zupełnie. Bardzo rad, żebyś ... kiam jeden raz jako wyjechał za nexus. Że wyszłyś z jego ... to on bardzo mankotny jakiś, i chciałby się jeden raz pokazać ... Dziewczyna. Dobrzeby zatem było zdaje mi się, gdyby ... mnie go jakby od tych Kopatów, żeby on zdążył w jakiego kiejanu lub może i w Wojciechowicego owe Dziewczyny. Bardzobym zatem i widzeobym był rad z jego, bo widzę jak najwięcej jego towarzystwa mnie tego względu.

Załączony list do Stefana, chciej przesłać do Lidzina.

Pozdrawiam Ciebie i Twoją familię i życzę Wam pewny zbliżającym się nowym rokiem 1882. zdrowia i dobrego pomyślenia.

Twój Brat
Antoni.

Kochany Brodzie!

Z powodu dwudziestopięcioletniego [illegible] służbie ustanowienia na tron Najjaśniejszego Pana, wszyscy Urzędnicy w [illegible] otrzymali nagrody, jedni w orderach, drudzy w rangach i turecz[illegible] medalach. Wdzięczne ostatnich otrzymałem ja jako Adjutant Arkl[illegible] wem Głównego Królestwa, gratyfikacyą w summie 600 Złp. [illegible] Kasiła Najmiłościwszego Monarchy mianuią mi [illegible] Kawalerskiego z tego nadodrzeństwa [illegible] [illegible] [illegible]

Wathansohn [illegible]

zatem [illegible]

[illegible]

Ryc. – Księgarnia Watsonsohn [illegible]

[illegible]

[illegible]

[

Wielmożny Pátkowniku!

Powszechny zapał z jakim mieszkańcy tej prowincyi spie-
szą z ofiarami dla wsparcia nieszczęśliwych Greków, za-
stępuje nam sposobność przywiedzenia do skutku, ży-
lat kilku powziętej myśli przedrukowania na korzyść
Greków, przez WMPana Dobrodzieja w Pamiętniku war-
szawskim umieszczonej wiadomości o oblężeniu Saragosy,
która i dla rzeczy, i dla wykładu zamiarów naszych
obojętną być nie może. Szczęśliwibyśmy byli, gdyby-
śmogli na to uzyskać łaskawe WMPana Dobrodzieja
zezwolenie. Tak bowiem, przykładając się w części
do pomnożenia dochodów dla nieszczęśliwych, doznalibyśmy

/ i Wielmo

Poznalibyśmy tej niewypowiedzianéj radości, iż upowszechniając dzieło, które dla rzadkości pamiętnika nawet małéj liczbie czytelników jest znane, odnowiliby śmy w sercach spółrodaków pamięć walecznych rodaków, którzy dzielności oręża polskiego ponad Ebrem uwiecznili.

Raczy WMPan Dobr przebaczyć, że ją prowadzim trudzi / O niniejszą prośbą / Uprzejmości bowiem WMPana Dobr ośmieliła mię do tego, i czyni mi ~~ś~~ pochlebną nadzieję, że WMPan dobr jak najspieszniéj pomyślną odpowiedzią zaszczycić mię raczysz.

Z winném uszanowaniem

Wielmożnego Pátkownika

w Poznaniu
15 Maja 1826.

najniższy sługa
J. Kurnatowski.

Lublin 15 Kwietnia 1815

Wielmożny Mości Dobrodzieju

Miło mi iest odbierać od tak kochanych, i kochających mnie Uczniów dowody Ich przywiązania, i wdzięczności. Szczególniey, gdy trafi na talenta i serca szlachetne przyiaciół Prawdy i Cnoty, ix całkowicie wskazany tor na prowadzić Ich na drogę Nauki, którą Ja miałem szczęście podawać — Rozumiem że tak Stanowi, i kochamy swoy pożytek Młodzieńcy nie potrzebuią zachęcania do do skonalenia się dalej w Nauce, która iest rzeczywistym Rozumu ludzkiego, i która Kantat a Oświeca na prawdziwego Filozofa — Dziwuie mi, że nie mogłem tu otrzymać od tey przyiacielskiey rady, bo za

nayszczęśliwszego się poczytam,
ich w Drodze Nauy pięknych Talen
tów i zdrowia w Ojczyźnie
w niey Starości widzieć dozwoli
a w ten czas to nie te wspomnie
nie ziemskie rakietowych Dozna
tki w tey Nasze podał, po tych
przyjaciół moie.

Raz Panie oświadczyć
Jaroni zacnym Kollegom nay
szczerze moie podziękowanie
za ich tak miłe Serca mey
wyrazy wdzięczności, szczerych
dla mnie życzeń. Co się tyczy Je
szczególnego wyrazu dla mnie
ten z wdzięcznością przyjmuię, bro
mnie zachować w Sercu twoim, i
przekonanym, że jestem i będę zawsze
Wielmożnego W. Pana Dobr
życzliwym przyjacielem
W. Ostrowski

77

162

Wielmożny Mości Dobrodzieju.

Co też sobie Pani pomyślisz że na listy Pana Dobrodzieja nie odpisuję tak długo. — Z mojej strony rzecz się była zupełnie inaczej, na wszystko zezwalam, byle tylko nie na to jedno że Pani albo się z pamięci wypuścił, albo się nie tykał o cześć kobiecą. Zbyt mi miłe są w pamięci chwile, które miałem szczęście z Panem Dobrodziejem przepędzić w Kinkowcach a chociaż zbyt krótkie były, wiele z nich korzystałem, a będę Panie przekonanym że do grobu cześć i przywiązanie pomnożę.

Przy podziękowaniu za przesłany mi rękopism, proszę przyjmij obiecany Ci o mapach Polski. Tysiączne mnie w tych czasach zagubują kłopoty i codzienne straty. Co wszystko opóźniło przepisanie a i zatrzymało dobyć spisania dubletów moich które ile można przyspieszę chociaż się będę. — Mości Panie Dobrodziejiu znajdzie co takiego coby Mość się przydać mogło, a wtedy dopiero ośmielę się z mojej strony prosić cię wzamian to kiedy sobie, prawda wrócić nieważę, zanim się zawrze dłużnikiem Pańskim i za piękne uprzejmości, z których mi okazanej dobroci której wzajemnej chwili mi tylko odpowiedzieć jako do śmierci

Wielmożnego Mości Pana Dobrodzieja

uczciwe zjednany sługa

Dnia 20 Lutego 1844r.

Stanisławowski

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Właśnie w tej chwili odebrałem szanowne wyrazy WWMPana Dobrodzieja z Dnia 10te 6. m. które w Podgórzu Dnia 26 oddanemi zostały na pocztę a z prawdziwą radością poznałem mitą dla mnie rękę WWMPana Dobrodzieja, która je kreśliła. Mocno żałuję że mię list ten wprzódy nie doszedł, byłbym się był bowiem starał uczynić zadosyć życzeniu WWMPana Dobrodzieja, bo wierzaj mi Panie że szczerym sposobności dania WWPanu Dobrodziejowi dowodów mego prawdziwego szacunku i przywiązania dla Niego. Przed kilku dniami pisał mi W.ny Kłodziński dyrektor Zakładu Ossolińskich o opróżnieniu jednego miejsca praktykanta przy Zakładzie. Ponieważ ci praktykanci, bezpośrednio pod nim pracują, on za nich jest odpowiedzialnym, i chcąc mu dać oznakę mego zaufania, zresztą chcąc położyć zaporę, może mniej słusznym protekcyom przyszłych kuratorów, zdałem wybór praktykantów na Dyrektora Zakładu. Już mi nawet odpisał W.ny Kłodziński, iż miejsce to oddał baronowi Neumann. Tak, na ten raz, nie mogę życzeniu WWMPana Dobrodzieja odpowiedzieć, ale niech to Pana mego nie zraża, chciej mi

śmiało

śmiało rozkazywać, a ja, ile możności, z każdej sposobności korzystać
będę, udowodnienia z jak wielkim szacunkiem jestem i być nie
przestanę.

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

życzliwy sługa

Kar. Likowski

Warszawa 29 Marca 843

Biblioteka
Jag. UAK

CZYTELNIE RECOMANDIRT 149

Wielmożnemu JMci Panu Józefowi

FRANCO Muczkowskiemu

Doktorowi Filozofii, Profesorowi i Bibliotekarzowi tudzież Członkowi Towarzystwa Uczonych Uniwersytetu Jagiellońskiego i t. d. Wielmożnym Panu Dobrodziejowi

Franco Berga Recepisse w Krakowie w gmachu Uniwersyteckim

Wilmowny Panie.

Dobrodzieju

Admodiatory maj. Kraśk Sosnowskiego, pozostam panu Bratu moje nazwy kędzierzawka, życie dawna Kwiazdka Konowstra- Niema wątpliwości że przed Kendawerka, bierni po stoboku z rzadu ś. Wojciecha, na bierzmie wyżło ruskie, Jawadzo pochodzenia Staniarstwa, i wróżbo religii katolickiej wymodli- rocznik 18. jano Wilmowny, że "Pawey ś. ij pierwsi, jako nazad jedzny w swoim czasie maj się udać na uprawy ogrodu, nad Ezero, pod Jezione, Gospodo? pozdolku byłoby Gaspodine, by Pan pojechał i do tam wszystkie dobre kobiete tam- gdzie się Bunczyk kazuje, Dami- oni tam się zbiegaią do najwyższego ołtarza i będą wszystkiemu przy zgodzie gminnym. Jemy dziś nasze Stawnych, i zabłysną na świecie, bo kupcy ze wszech stron

Pan

P. t. prosz mi Panowie wypożyczyć Bibliotekę
krakowskiej akademii Manuskrypta, listy,
i Dyplomy Królewskie — zachcym one obejrzeć
przejrzeć. Na dopełnienie Dzieła mojego
Chronografy Królewskie mieć tu muszę Dzieła Historyków
po których Dani przybywając, zamiarę ich ułożę, o
ich Gościnności, ludzkości, i braterskiej miłości —
o ich bogactwach wszystkie zebranych w Archiwum na
mego radu — o ich winie w Boga jedynego i w
śmiertelności duszy — oraz o ich przykładnem ży
ciu przy Łonie jedynej — to, w do ułożenia tego
Dzieła, w Religii Katolickiej — roz: 19. mowi, ż
„Poraj p. t. j. przewodniki, osoba pierwsza w Gro
nie / przybywszy na miejsce, wskazanie rzeczy
Dogadzania Ojcom przed chatem, a po chale
Dziękowania Bogu za one, — wzor: 5. jest w
Krukowskim, jest o Spowiedzi i Stypie
wspomniano — Widzę zaś miała się Dzieła, ja
kiego, aby ten lud niemyślał w mamie w ka
mockowalstwo, wjmawiamy się. Dam przez Da
mockowalstwo, chałupnymi. Bóg mu odpo
wiada: „Nie bójcie się — niebój się — jak na wsi
Dzie zwierzchnego życia pamiątkę mordowania zwie
rzęcia szczególnie z dostrzegania, takie Dzieła się wid
ka

do dnia 10 października Babrowicz w Lipsku
i na wsiołce Rakowicz w 3 tomach — 167

Dr. J. Ch.

[illegible]

do miasta, znoku, bratowstwo i przyjaźnie do
miejsca, do ten pierś wypowiadał złamiemy
uczęście uczuć: utrzymania przy Brzuch
wkrótce dawne wody i stawy omowienie gdzie
gdzie przy wstawki i wyjątki kopie ciche i
drugich sługów — do pretensy tud niby wiecha
Karnitig — Ten język zgubi jest do tyla prosty
i Katury, ten tylko do każdego stawiamy że
pasuje ciemny na kilka godzin na alternowie
ich z jego likarkami, jeśli się czyta i dominacy-
marka cięż praca do prawego dymu, wenylas
ich, i Abonent się z Dokumentem pasjam cmentarz!
jak wyjątkiem nauki, miary, prawa Paradis i
historyj, jest do najmarniejsze wkrótce, i każ-
dy do prawa pozycjach zdrukowanego dnia
Pa, — kiedy uczęście długiego, wiele obo-
jętnych się na karta wymagających —
Z tego powodu, pasuje przychyli się do prawdy,
cena jest na obiadu drugiego zeszytu-nawet
prawo Apraitowani wkrótce, — zwłaszcza, że

tu

te wiadomości o interesach ani osobach mających, ani czynnych Polaków z Nauczycielstwa Gimnazyalnego - zwłaszcza Gimnazyum w Poznaniu, jak również postępowaniu tegoż przez mnie, i przy tej okazyi uprzejmie upraszam wszystkich Panów Polaków katolików, aby zechcieli zapomnieć - przebaczyć mojej postawie w Radzie miejskiej Berlina, przybyć do mnie, niedaleko mieszkającego, a mianowicie do tego miejsca jakiegoś wspólnego - Dziś zarządzam do tutejszego zebrania, które zamierzam tego roku zwołać w sprawie bardzo interesującej - proszę mi przysłać adresa osób, którzyby zamyślili z gotowością mieszkać tutaj, - bo takowe tylko pomocą chcę mieć do dzieła -

Dwojgiem bowiem wspaniałomiem mamy konie i takowym zgodnej zachęcenie na zawsze

Wielmożnego Pana

Berlin
22. Augusta
88 G.

Dobrodzieja

uniżonym sługą.

Dr. Prof. J. Piotrowski

Lüttichstr. etc.
44. B.

Wielmożny mości Dobrze Ć.

List mości pana Dobr z dnia 24 Listopada r. z.
miałem szczęście dziś dopiero odebrać – Ile
go przyczyn, i niewiem – ale nadeszło
mi go z stacyjnej Biblioteki – . Dziwna
że się przesyłka do Krakowa – przeszły
szczęść postawiono dla Biblioteki Krakow.
pod Adresem Redakcyi Czasu – nie odebrano – Zapewne stacyjny nabór prze-
kwapiania zachciało się za dużo do Krako-
wa – Drugi szczęść postawiono pod Adre-
sem W. Luciana Siemieńskiego, tak sa-
mo trzy szczęść – Dla Redakcyi Czasu
dla Biblioteki Jag. dwadzieścia – do
tamtych do tego Komunikacyi się przed-
miotu Krakowskiego – Nie wiem co się
z nimi z temi szczęściami stało – boję

przerwano

przez Lutyny i Carant jenen pod datum
28 Czerwca r2. dotąd od niego z Krakowa
anaden od W. Siemianskiego do którego o
bcna prywatnie nie adresowani niemam.

Wdzięczni uczynam sobie jestem za
rzucyć do mnie nie zgłosił i oswiecił jak
rzecz stoi — czekam na dokończenie
drukiem zeszytu III. a nuten rozesłania
tem zaraz postaci już Egzemplarze na
rzecz księgarni Friedleina w Krakowie
będą gotowym odebrać i zaraz przesłać
ros odbiorze odpisze — i tak zrobię.

Pisarzowi chciało się drukiem jeden
jeden, który mi dobry do druku
mocno zaniedbywał i regestro nasze
adresów przysłał — jemu za prowadzenie

Z.

Z poważaniem

Kiedyś się wdzięcznemu wspomnieniu ich rekommendacyi nie oprzemy. Mianowicie nie wątpimy, że nasze przedsięwzięcie wiernej Reprezentacyi Narodu Polskiego za sobą pozyska.

Egzemplarzy 1. 2. Atlasu dla Bibliotek.

Gdyby jednak tych Exemplarzy nie można było odnaleźć, prosilibyśmy o zawiadomienie, abyśmy razu przy trzecim Arkuszu na dalsze takie upomnienie

Z należytem poważaniem

Wszystkich

przychylnie życzliwy

Sługa

Warszawa

d. 11. Stycznia 1856.

J. I. Kraszewski

Ulica Nowy Świat

N. 1303

Szanowny Panie i Dobrodzieju!

List, w którym mi przyrzekasz pomoc swoją do Geografii, nad którą pracuję, odebrałem i dziękuję od serca za życzliwość i tak wielką przysługę. – Niedawnemi czasy pisał do mnie Wydawca „Tygodnika Literackiego w Poznaniu" a jak się z listu domyślam, pisał go na rękę Szanownego Pana Dobrego – to ośmiela mnie, iż na pewność mój list, tej drogą przesyłam; nie wiem bowiem, dokąd i jak listy do P. Wojkowskiego adresować; proszę tam też zarazem i jedną rozprawę, do „Tygodnika", bo druga nie jest jeszcze przepisana, i list byłby za duży, gdybym ją razem przesłał – redaktor wspomina także, iżbym mu przesłał honorarium od arkusza; szczerze bardzo żałuję, nie mieć albowiem, czy to pismo ma fundusze własne, czyli może tylko na dasce swojej stoi, jak zazwyczaj bywa nasze? Upraszam tedy Szanownego Pana Dobrego o objaśnienie mnie w tej rzeczy – w pierwszym razie niech mi przyszłe od arkusza tak, jak innym płacą, w drugim razie, niech je przyjmie jako grosz do „Tygodnika" te rozprawy moje... Miło byłoby mnie

usłyszyć, że ten list mój, Szanownego Pana
Dobrodzieja zdrowiu zastanie
się, ja zaś uważam akta biblioteki,
skończyć Pana tak możebną, o której
od Pana Józefa słyszałem.

Kończę mój list zapewnieniem
szczerego szacunku, poważania i
przyjaźni a zarazem przeproszeniem
że śmiem Szanownego Pana Dobr
zajmować sprawami temi —

Wł. Wisz.

w Lesku w zimie Tarnocki
r. 28 = Lutego 1839.

Panu Antoniemu, Józefowi i
Karolowi rodzeństwu uklony.

Josepho suo dilectissimo
nec non
Cajo vel potius Cajetano amantissimo
[illegible]

Kiem kochanie, ktorego ia tam w chrzcie na pierwsze dla
otrzymania chwały Bożey, tak pysznie regalowali,
powiadał mi między innemi, że niemasz nic tak
tak mocno przyiaciołowi do szczodrobliwości do Bożey miłości,
to rozgłoszenie jednego; to ia ieden oglaszam się niniejszem
pismie po moiey ostatniey przy śmierdzie mi przedaszenia,
dla tego aby Wam zrobić miejsce do nauczenia, a nam
tem zapłacić; to takowe zdarzyć się mogło, gdy Wam
powiem, że od Boskiego Narodzenia piszę pismo
pośmiertne; ieśli wiele mogło zapomnieć dziecięcych i nie za-
pomnieć, wszystkie będzie; a tem pisz. Bydgoszcz
nadobny, maiący [illegible] pieszczotami, mi pozycie dy
[illegible] a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
wie, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Gwiazdy będą mieć [illegible] miesiąc będzie;
Wozy, pawie nowiny, siedzie, obrazy [illegible] [illegible]
[illegible], pamiątki, [illegible], rozprawy [illegible]
[illegible], do nauki przyrodzonych, [illegible]
[illegible] najważniey będą dzieci nb. [illegible] od

Dyscyplinę swoią i przyszłe ~~przyszłe~~ ogłosi [illegible]
Obejrzej publiczności.
No, czy nie dosyć tego: czy mi bujna wola [illegible] ale [illegible]
publikę sami temi winną, niż ja tak [illegible],
tu teraz pismem opędzić nie można. Moi Miejscanie,
mamior Wieniawie [illegible] nadesłać, to by [illegible]
siatkę a [illegible] pani Jerefie mam tam wypisane nie jeden
wyparzał, chciałby tylko tak [illegible] jak [illegible] ma
wszy go precie, niby go mole nie zjadły i przyszły
na posiadanie tamtejszej tak [illegible] publiczności
naszej. Tylko nie dojść długo na siebie czekać, bo
długo Pozytu Dwór wypowiedzieć się [illegible]
Ja jestem dosyć zdrów [illegible] familia. Siedem [illegible]
zdrowia nowe dziecię: Pomiędzy [illegible] Kazimierz
urodził się 17 sztuk, czy [illegible] niedługo [illegible]
urodzenie. Cudze dyplomatyczne [illegible] się [illegible]
[illegible] zawrzeć się na nowo. Wkrótce znowu wyjdą
[illegible] nowych pamiętników [illegible]
Jagiełły. — Dokończę [illegible] [illegible]
[illegible] dzieła drukowane [illegible] Gdzie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Wam Drogi

Poznań 24 Wrz. Wojciechowski
1839.

Wielmożnemu JWWPanu

Kajetanowi Wojciechowskiemu

Prof. Univers. Jagiellonskiego

JWW Panu

Zb 1.

3

Kochany Jarefie!

Posyłaję Ci Nr 4ty Nro Dziennika, upraszam
abyś był łaskaw wszczyć je, a oraz zatrzymać
te listy co Panu Brzezińskiego i Jarezyńskiego, których tamże o tej literackiej pracy napisałem. Wyślij ich nie zaraz, ale razem za pare
ci oddaj a bądź łaskaw donieść mi o pobycie
Jarezyńskiego, Pohla, Zegoty Pauli, bo wiem że
ich znasz dobrze. — Ukłoń się Trojanowskiemu
Wiszniewskiemu, Wasilewskiemu, Bartymowi
Siemieńskiemu Piotrowi i Twoja rodzinie wszystkiej ser-
decznie

Skoby na nieprzyjemne polecamy i zawsze
Ci mili pragniemy

Pozdrowienia

Poznań d. 20 Paźd.
1840.

Zatrzymaj tamte 10 ex. Nro 4 to
dla Lucha

Kiedy mi donieśli czy wasze czasopis. przez Lucha
wszystkie, czyli ten tak jak teraz?

84

174

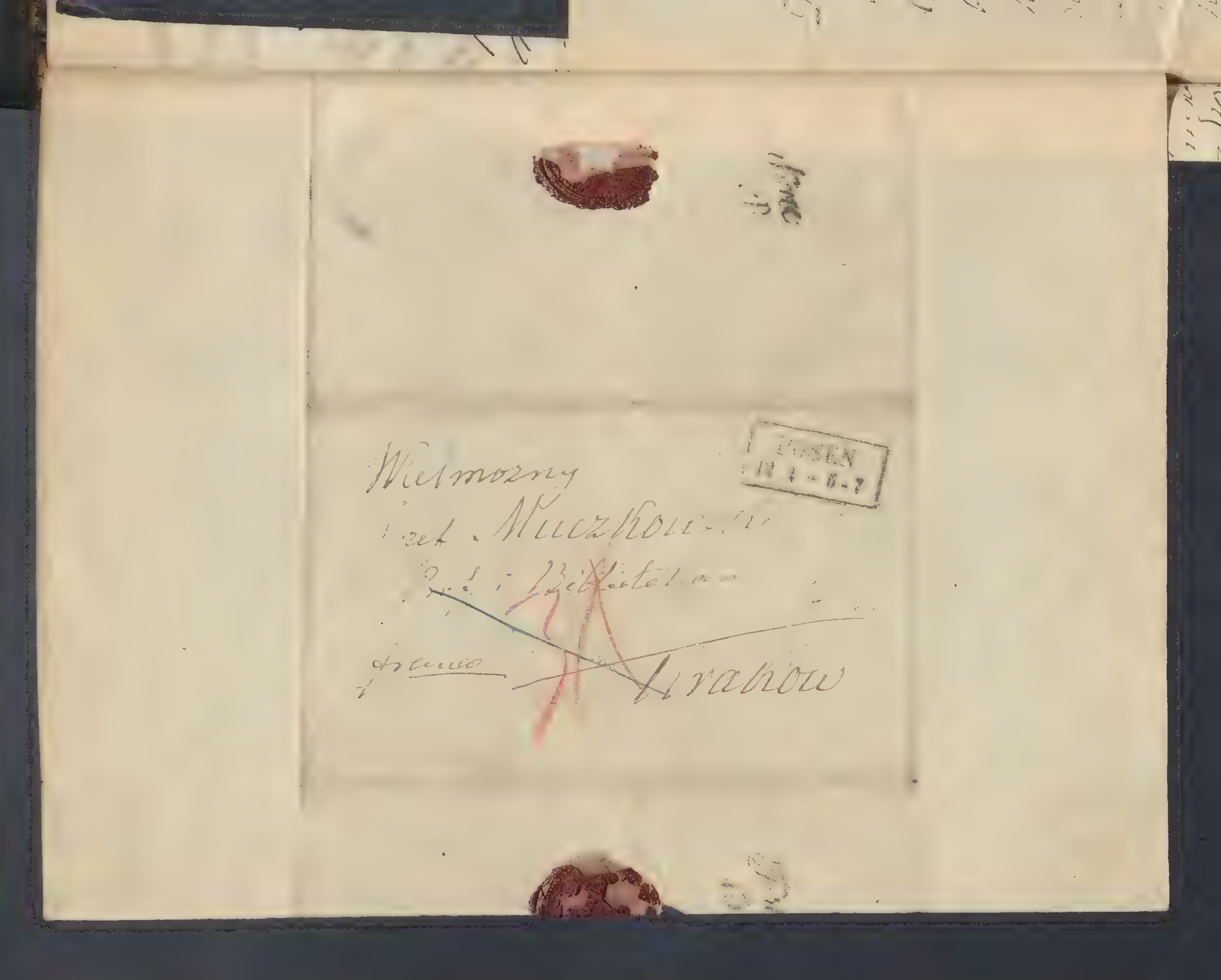

86

177

Kochany Jacku

Dziękuję Ci serdecznie za tak pomyślne załatwienie mego interesu. Vahuły w ilości 21 t. 18 mb. odebrałem. Co do Reklapiewicza jest nadzieja, że Ci z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie mi zwrócą [illegible] Ktoś powiedział mądrze, że to są niestychane złodzieje! Ale oględzenie Zwierzęcia i uzyskanie świadectwa lekarskiego jest ważne. Narazie ci gratuluję jego pracowitości i wytrwałości w tych mizernych warunkach i pomieszczeniu. Ze Ci Niebiescy tolerowali Kontentowe pomieszczenie. Chciałem napisać o stanowisku do wilgotności tego Wiaderka, myślałem dla siebie, że pomiarów temp. i wilg. jest jeden najlepszy wybór, aby się wyjaśniły te niepojęte zmiany jakie Ci mierzą interesy spowodowały.

Co do drugiego polecenia, mówiłem z Zdzisiem: chciał pisać do Niego z zapytaniem, gdy nikt jeszcze nie dzwonił odpowiedzi, a ja napisałem, abyś mógł wiedzieć [illegible] że [illegible] przy [illegible] 50 zł

[illegible]

POSEN
25 5 10-11

Wielmożny

Józef Muczkowski

Prof. Biblioteka Uniw.

Jagiellońskiej

firma

Kraków

Warszawa 14 Listopada 1853

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Vielmi wolno będzie przypomnieć się pamięci pańskiej, a razem upomnić się o taskawy odbiór, i rękopisów tych rzeczy, o które się Kandydata Zbigniewa — Napisz o Listy z Mss: Ossolin: powtóre o Żywot Zbigniewa przez Kollinsza. Ten ostatni przepisany jest u P. Zabrawskiego, czeka tylko na skollacyonowanie, z oryginałem, do czego a przejrzenie upraszam taskawego pozwolenia pańskiego. Jeżeli Pan byłeś taskaw odesłać kazał odesłać dla mnie

Żywot

Żywot Zbigniewa; to prozą o [illegible] m
nie mi go; gdzie z tatowicza 3 my [illegible] exan
exemplar tym potrafił a mieć [illegible] do

Niewiem czy wyszło jaki [illegible] Pia
Działo Hr. Działuszyckiego o Kardy [illegible] Testa
nale Zbigniewie, i czy Autor miał [illegible] no
źródła powyższe pod ręką? — Jedy [illegible] Dzie
ich nie zniet, a Działo jeszcze [illegible] Le
wyszło, najchętniej bym [illegible] Za
pożdrowienia —

Przekaje łaskawej odpowie
co do obydwóch rękopisów, a prawa
takie za uwiadomienie, ile dla
jestem za nie? — Czy Pan odebrał
ze spadku po ś.p. brata exemplar
Dział Szczygielskiego, przerażenia
jakoże jakiś przywłaszczony od Pana
Ordi Pana nie potrzebny, czy nie
mógł bym go nabyć, do mojej
Biblioteki? — Hr. Wład. Ostrowski

miałat oddać Panu Legotata dwa
egzemplarze moich Hasłów Bolesławowskich
dla Pana, i dla Bibl. Akademickiej –
Pianosze 6 Egzemplarzy Wzorów tabliczek.
Resztami dla Biblioteki Akademickiej –
następnie nadsyłać będę zamiast wypo-
życzenia.

Przy sposobności oświadczam Panu
Dobrodziejowi mój szczery żal, że
zaszczyt zostawania

W Panu Dobrodzieja
Najniższym sługą
Hen. Brzeziński.

Wielmożnemu Panu

Józefowi Muczkowskiemu

Profesorowi i Bibliotekarzowi

Akademii Jagiellońskiej

w Krakowie

[illegible]

[illegible] mosliwé za obeslánau mi Wasi Dissertacy: že [illegible]
[illegible] přečetl gsem ji s welikau těsnausti. o [illegible] originál nálo[illegible]
[illegible] skowská w předešlé gsem příležitost se mi widala. [illegible]
[illegible] lak zwěžně gako wůbec u sausedních se wzdáwá. [illegible]
[illegible] že, gak z této práce a z giných mnau widjm, [illegible] [illegible]
[illegible] rudých gakýsi wzdech k českým literárnjm počjnánjm [illegible]
se znázorněda. Wyslánjé mně psal [illegible] [illegible]
[illegible] lowenj české grammatyky pro polaky obětowal. [illegible]
[illegible] lakowau. někdy wyrobiti. Kdežby to [illegible] [illegible]
wlastně způsobem prakticným, se zřetedem [illegible]
we čtenj s hlasnym slownjčkem. Obchod Polanů s Čechami arci není
welikj. Dřjwe Čechům příležitost se podáwá w Halicku s Hlanami
obcowati, i z toho gim potřebnegšj polská grammatyka wyšla naproti z
Hlan negsau se sau genom o wšedněj a wyrostlé lidu mezi se dáwa
obcowání, pošly o sé, aby wyššj wzdělanowe obau národu
s wzdálili literaturowé w stawu byli bez prostředku mezi
sebau se porozumiti. Wůbec se mně zdá ta slowanska
nařečj nebo dialekty, nagsau tak welmi rozličné, [illegible] [illegible]

překládáním literarní výsledky mezi sebau vyděliti, i [illegible]
k wespolnému požívání nadich wědeckých i umělecko-krasowědných děl [illegible]
bude [illegible] a co možné nejlehčejším wýmluwnem řečnu nám
za pomoci [illegible] že nikdy w oboru wšech slowanských literatur
[illegible] nikdy w řeckých wšech, že wšelikis rozličných nářečí
[illegible] a jednané powšechné literatury kochati se budeme
[illegible] nejlépe wšemocná matroxy a přičinitelka k lepšímu cyti
činiti. Jwoce nadeje snažnej wědečné potomstwo uznáwati bude.
Wáš pakatek Hankowi gsem bez prodleny odwlal, i o jeho obdržaný
též swědectwí, zase obdržel. Těší mi že co nejdříwe wám zaslání
učiní. Buďte zdráw i mějte se dobře w wěrné chowli i přátelství
i zůstáwejte přátelským

Ulačem

Pozdrawte wšech známých Krakowských
přátelů své Wančurowských.

[illegible] odpověď [illegible] Dne [illegible] [illegible] hrd.

[illegible] přátelům [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [

Professorowi Muczkowskyma

Jako Blagorodnosti

x dobrodziejowi

odesłany

w

89

Breslau den 28ten October 1849. 183

Hochgeehrter Herr Collega!

Ihre Aufforderung wegen einer Lehrer für katholische Religion an hiesiger Provinzial-Gewerbeschule und Ihr Wunsch Oberlehrer am hiesigen katholischen Schullehrerseminar Ihnen deshalb um Rath und Hülfe zu bitten, und erstelle ich Ihnen, daß alle bisher gebildete junge Leute, welche sich zu Ihnen als Religionslehrer oder Adjuvanten, zu Ihnen, oder, wenn sie Theologie in irgend einer andern Diözese studiren wollen, 80 Rth für Reise- und Examinationskosten während den 3 Jahren die sie im Seminar zugebracht zu erlegen. Wollten sie jedoch nach Beendigung dieser drei Jahre einen auswärtigen oder sonst geeigneten Candidaten annehmen, so müßte es ihnen dann möglich werden, bei dem Provinzial-Schul-Collegium einen Candidaten in den hiesigen Seminarkursus zu einem Freiwilligen zu kommen. Ausserdem wünsche ich Ihnen zu Ihrer Einrichtung einen geeigneten Seminar Director. Es bleibt mir nicht Zweifel als einen der alle absolvirten Candidaten der Theologie zu empfehlen. Mit den katholischen Fächern ist dieser Religionslehrer.

Ehr. Jan Hrnna

Muczkowski

Bibliothekar an der Krakauer Universität

Wohlgeboren

Mit Einem Packet

mit Uhr-Instrumenten

frig. H. M.

Krakau.

à

Krakau.

Allgemeine Universitäts-Bahnen.

90

185

Warszawa, Dnia 14 Maja 1846 r.

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Mam sobie za przyjemność złożyć Wmość Panu Dobrodziejowi w kolekcie egzemplarz dzieła, do wypracowania którego rad i materyałów dostarczył mi zacny Ks. Nicemij uprasam o doręczenie dołączonego egzemplarza Wc. Grabowskiemu, jako o złożenie tegoż w Księgozbiorze Uniwersyteckiej. Mieszkam ze Wmością Dobrodziejem wielki egzemplarz dzieła o Mostach, który dla Uniwersytetu Jagiellońskiego na ręce W.P. Czapskiego przesłałem przed kilkoma miesiącami jeszcze. — Bardzo żałowałem że Ks. Tom Historyi Lit. Pana Wiszniewskiego, dopiero mnie po rozpoczęciu już Druku Mappy graficznej: nie tam wprawdzie nie znalazłem czegoś mi nieznanego, lecz z wielkich objaśnień wiele byłem skorzystać. Mieszkam zawsze że w dziełku zacnego P. Wiszniewskiego jest

w Kijowie. Upraszam Pana aby o takowe udzielenie mi upr
stowań tych, które mogłem poprzednio, jak również o urzędowe
wiadomość o wypadku. Z całem poważ. mam honor pozostać Pana
Pana Grabowskiego odmowie oświadczyć.

Zarazem obecnej Pani wiary wyrażam uniżonego

posługania i szacunku

uniżony sługa

Edward Stanisław

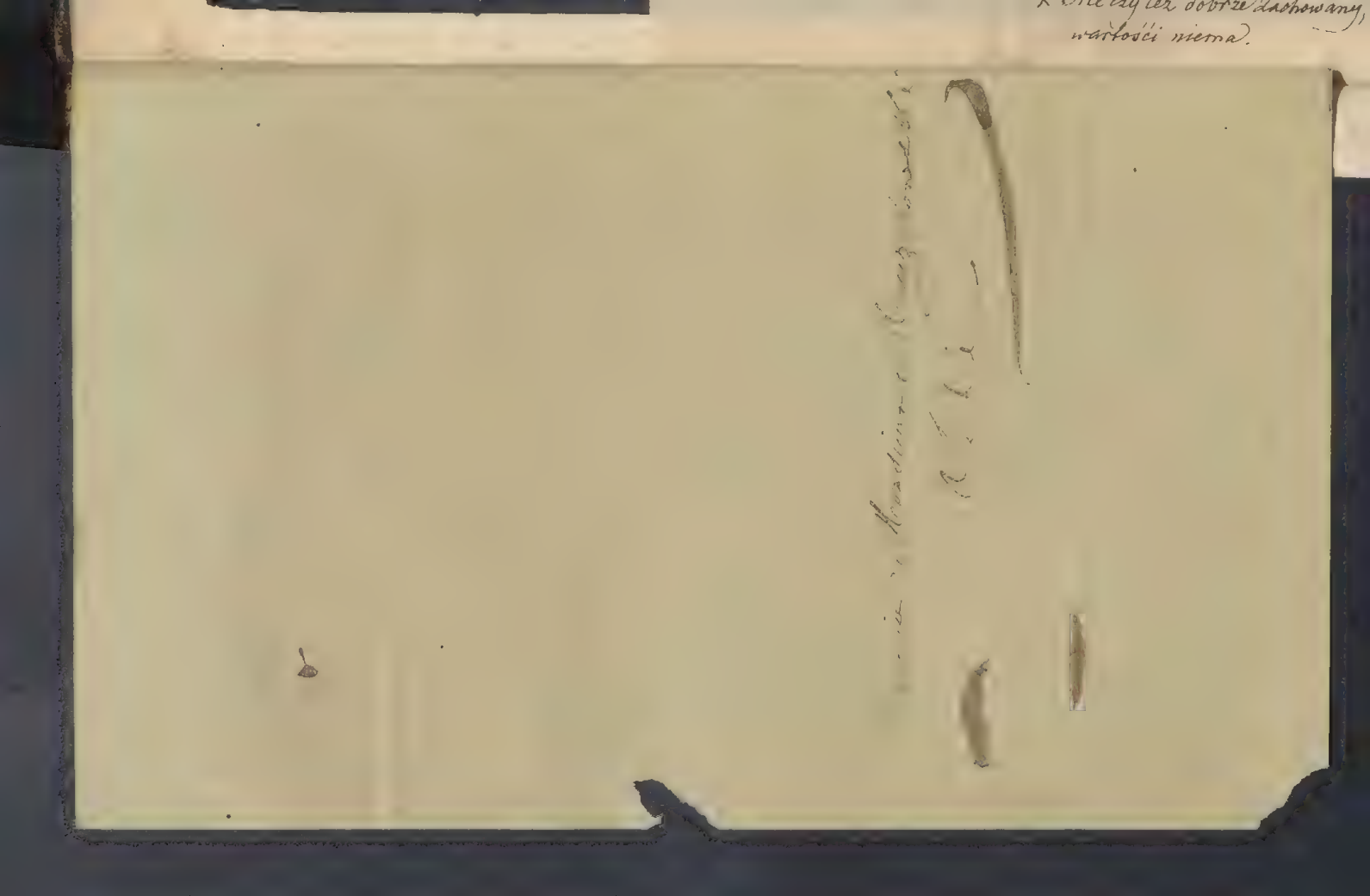

St. Petersburg 18 Lutego 1843.

139

Wielmożny Mości Dobrodzieiu!

Dopiero dziś jestem w stanie odpowiedzieć na łaskawy list W. M. Pana Dobrodzieia. Wprzód pięć tygodni leżałem gorączkowałem, miałem zapalenie mózgu ale Pan Bóg ulitował się nad mną. Jestem [illegible] na nogach. Wiedzą mianowicie co ten Pan Konsul w Krakowie posiada i chciał bym mieć nad wszystko Jana Kremera złotą sztukę ważącą 10 X trzeba się dowiedzieć co on za nią chce? a jeśli nie za drogo to by Pan z łaski swojej ją kupił i natychmiast pieniądze nadesłał. Przytem pozwól ażebym przypomniał medal bronzowy w kollekcja Uniwersytetu na wszystkie Unitów do rossyiskiego Kościoła dość ciekawy. Upraszam także abyś Pan Dobrodziej łaskawy był z przypomnieniem list Jana Grumbau mowi doszedł. Dziękuję bardzo za łaskawe pamięć i upraszam na dalsze uwiadomieniem kiedy by się co zdarzyło ciekawego mam honor polecić się przyjaźni

W. M. Pana Dobrodzieia

Najniższy Sługa

Reichel

Moi Adres.
Mr. de Reichel.
Conseiller d'Etat et Directeur
de l'Expedition des Papiers de la Couronne
à St. Petersbourg

Vertatur

x Ale czy ten obraz Zakrzewskiego, co miał być w mieszkaniu prawdziwie niema?

Co się tyczy Zbioru Wiśniowieckiego to rozpatrz
szy się to nie znajduje nic takiego Szczególnego co by
ieszcze niemiał chiba by Denary Zilewskie Zygm: Augusta
1548 i 1563 Tatar v Bezpiana Batharego 1580. Dukat Koronny
Jana III 1681. y trojaki miedziany krakowski. Dla tak mało
sztuk nie warto całą Kollekcią kupić. Zkiedy by się zgłosił te
nie szt[illegible] oddac to kurn wolał drozey zapłacić.

1

Venetia,

Italian

Bonn d. 21 Juni 1856

Hochwohlgeboren

[illegible] Ihnen [illegible] Ihnen [illegible] Ihnen [

dem Orden. Uebersendung der gedruckten Statuten; mein Gesuch um Verleihung des Comthurkreuzes des Ordens der Eisernen Krone 3. Classe und Absendung meiner neuesten Schrift, ob sie Ihnen vielleicht Freude machen würde, und ob Sie sie besprechen wollten, mein Bild und mein Adressbuch zu Ansichten.

Ich bin ganz damit einverstanden, Ihnen mich nach Ihrem Belieben zu nennen, falls mein Adressbuch tatsächlich für Sie ist.

Meine neuesten Bücher schicke ich gleichzeitig.

Mit herzlichem Gruß

Ihr ergebener

Prof. Dr. Roepell

K

94

193

Warszawa 7 grudnia 80. roku

Kochanemu i Zacnemu

Panu!

Jest wielki satysfakcyja jak mówią
ludzie w Pana wiadomości i ty dla tego
by kogo — czyli biata Panskiego domu
dojść się o Jego zdrowiu — wiadomości
mogła bo i zrodzonego w sercu
pokłonu chwi dla tego Pana ludzi mówią
się od Pana, wrócił odebrać i dowiedzieć
się o zdrowiu i pomyślności się całej Pana
rodziny. Przyłączam dwa do najlepszego
życzenia powodu, abyś Pan raczył tego
u Boga Wszechmogącego i Łaskawego w swojej
najwyższej dwadzieścia ogromnych dowodów
b. do nas na nowe Lecznicy tego 1880
dnia 9 dnia, gdzie się najdroższe pomy
ślenie autyzm polskich — kiedy odem
dam ozdobie bardzo grony pożytnanie
i ja albo pan bardzo. Pan się zamknie
do jut 11. grudnia, albo w tedy się
pomyślnie się spotkać — pomyślnie się

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Warszawa d. 14. Marca.

Kochanemu i Zacnemu

Panu

Wilnie.

Pismo Twoje na zawsze Mnie
[illegible] i przykrość mi do[illegible]
dziwego to, że do Guberni Wileń-
skiej na powiat Święciański do
wsi Krzyżany, na ciężkie, [illegible]
ty, powinnyś sobie za najpierwszy
obowiązek poczytać Panu najuni-
ższe moje pozdrowienie, na [illegible]
ni i nadal Jego [illegible] pomoc
[illegible] trudnej [illegible] twojej [illegible]
[illegible] i [illegible] za [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i panie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

nauce i prawdzie zawsze bez
inny odpadz.

Niech [illegible] w
uwiadomi na czyje imię mamy
wai [illegible] do [illegible]
Ojca, który widzi na ukr, i nagro
wiecznej nasze [illegible]
[illegible]
[illegible]

Przy tem wejmuiniejszy do [illegible]
[illegible]
[illegible]
w [illegible] chcy mi przydać [illegible]
[illegible] na [illegible]
[illegible] Ojcowie Biskupi [illegible]

Pasterzu i Wodzu, czyli pierwsi
[illegible]
[illegible] pozdrawiam [illegible]
N. M. M. M. zebrane [illegible]

Pastorałki

Kolędy

czyli

Piosnki świętego Ludu

[illegible] Jezusa Zbawiciela Świata

narodzonego.

z fig. X. M. M. M.

Zebrane,

i exemplum [illegible] Melodyi,

[illegible]. Piosnki te w kościołach [illegible]

[illegible] niepowinny.

w Krakowie, 1843 r.

w Drukarni Hannibala Cieszkowskiego.

Jeżeli Exemplum z melodyami

wyjdzie więcej jak na dwoje dochodzi

to [illegible] i o ten drugi zaraz:

a jak [illegible] na [illegible]

z [illegible] adressować będą,

[illegible] Dwie [illegible]

[illegible]. I. Exemplum [illegible] melodyi.

[illegible] I. Exemplum z melodyami.

i ja i żona moja całujemy
najuniżeniejsze błogosławieństwo
Ciotunegzcelencji i Jemo Pana
jako też całej rodziny, i
ziem, oświadczamy się przed
niemi za do grobu Pana i
całej jego rodziny
wiecznie.

Mickiewicz.

Dnia pierwszego października
opuszczam Warszawę, adres mój
będzie taki:

Gubernii Wileńskiej

Święciany

w Królikowskiej

Łaskawemu Panu Aleksandrowi!

Pan wydawnictwa [illegible] Pana 12. [illegible] moich dziennych Pana już obiecanych, a [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Emilia [illegible]

P. Marijanna [illegible] do Jerozolimy, Gdańska, Prusy Pruskiego mieszkanie [illegible]. Uprosił Pan sobie [illegible] [illegible] [illegible], a brat Pański [illegible] [illegible] 80. [illegible]. — Przypuszczamy Panu o [illegible] [illegible] [illegible]

28 sierpnia 1[illegible]

199

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Dobroć Pańska pamięć uszlachetnia[illegible] [illegible] [illegible] [

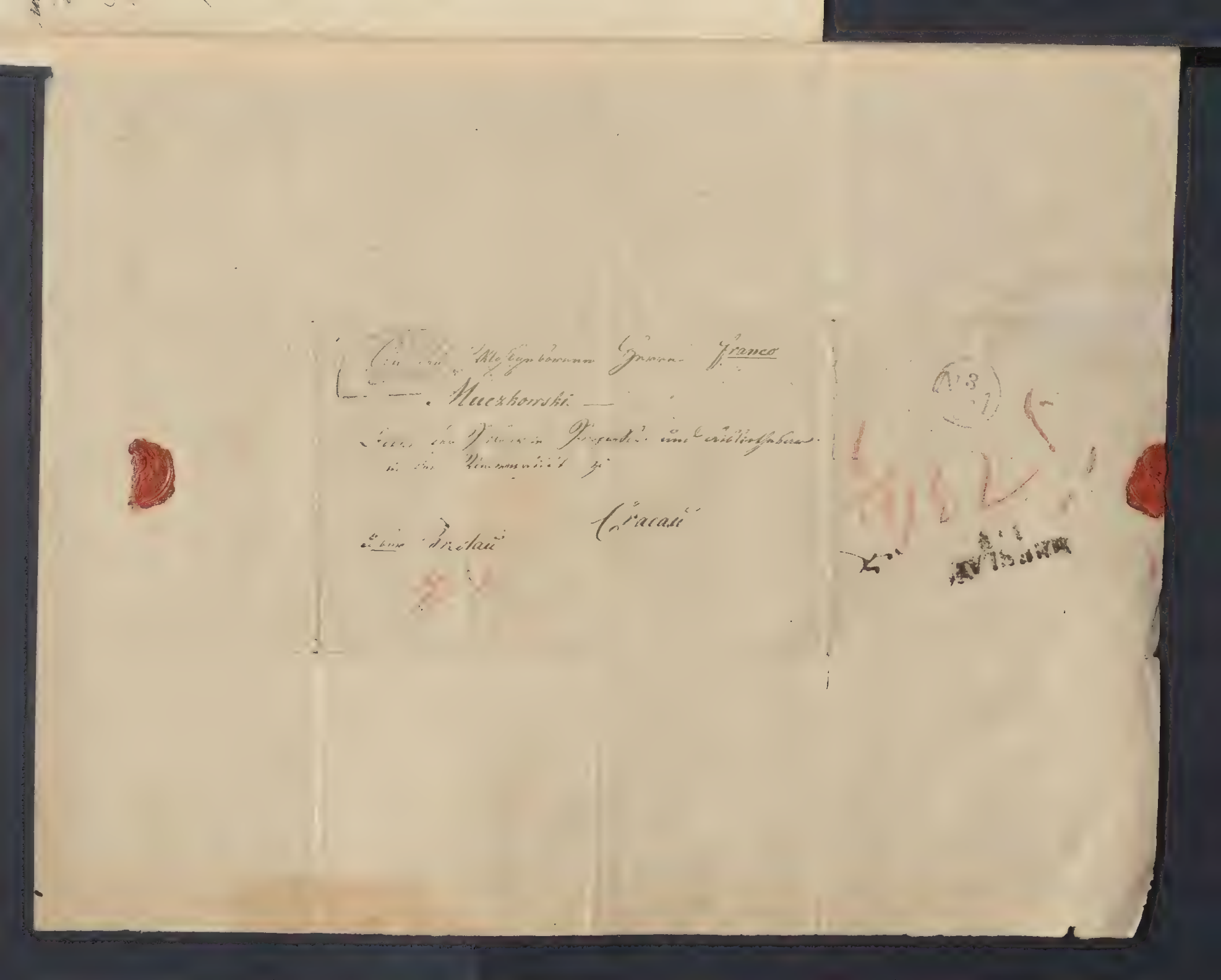

Wielmożny mości Dobrodz:

Załączony tu prospekt Biblioteki Warszawskiej dla wyobrażenie Panu o rodzaju pisma periodycznego, które w Warszawie z początkiem przyszłego roku wychodzić będzie, a w którém mam zaszczyt jako redaktor główny. Pismo to może odpowiedzieć swojemu celowi, jeśli znajdzie gorliwą pomoc osobliwie w artykułach pisarzy zaszczytnie już publiczności znanych. —

W przekonaniu że Pan tak chlubnie, i z takim pożytkiem pracujący dla literatury naszej, zechce wspierać każde przedsięwzięcie użyteczne mam honor w imieniu redakcyi wezwać Go na współpracownika Biblioteki Warszawskiej i prosić ażeby artykuły Swoje nadsyłać raczył pocztą na koszt redakcyi pod moim adresem w prospekcie nadmienionym lub przez prewne okazye. —

Z winnem uszanowaniem
uniżony
Antoni Szabrański

Warszawa
d. 28 września 1840

Wielmożnemu
Józefowi Muczkowskiemu
Mnrys:d
Bibliotekarzowi w Uniwersytecie
Jagiellońskim Mnrys

franco całe 42 w Krakowie

Jasnowony Panie J. Dobrodziju,

Przed kilku miesiącami, w ostatnich dniach maja, w przededniu wyjazdu ze Lwowa, wyprawiłem Jasnowmemu Panu do Krakowa żądany odpis Jasnowelmiego Błażejowskiego miasta i państwa Krakowskiego przez Kwiedow w r. 1655. Odtąd nie miałem żadnej od Jasnowmego Pana wiadomości ani źródła łatwo dam się może tłumaczyć, iż uwiadomiony o moim wyjeździe ze Lwowa, nie wiedziałeś Jasnowy Panie Dobrodziju. Dotąd udał się jamna, łaskawem słowem swojem, lub kiedy znowu do wiązać mię we Lwowie. Owoż jestem znowuż od kilku tygodni w dawnem gnieździe i pragnę kilku słów wiadomości od Jasnowmego Pana, ponieważ inaczej nie jestem pewnym czy przeszyta moja do Pana doszła. Nie chcę wprawdzie myśleć, żeby w dobre ginąć mogła, ale jedna to inna ich podobna go. Kaz mia kiedy Jasnowony Panie uprosić w tej mierze? a jeżeliby, ich miedzy stoją, zadna przygoda na drodze, niech mię uwiadomią czy Ci druga służyć mam kazia. Przed kilku tygodniami mogłem J. P. Dobr. przesłać moje ubogie sprawozdanie o swoich Rozmaitościach hist. i bibl. w Dziennika moim. Było tego jeszcze z półtory szpalty więcej - i byłyby w tajnie niektóre panuły przeinaczenia dowolnej zmiany pomyłek herbów w szlezisnie Niesiecki - bez braku miejsca gmuist do niego ogona artykułowi. Skraiał on przez to niejako treść bezsilnom

mojéj. ale iż pomoże wszelka bezstronna uczciwa recenzya gdy mi na czytelnikow. U nas pod względem naukowym trudno do opisania nie-bolo i ciemnoto! Temu dobrze jest wszelka oczywistość z tak światłym i uczonym ruszeniem, jakim ty jesteś Ignacowy Panie któremu prawdziwą mi jest przyjemnością pomagać. Tu zapewnie nie gdzieindziej ani u żadnego przyjaciół.

Karol Szajnocha

we Lwowie 18/9 832 r.

Wielmożnemu JWści (e)
Panu
Józefowi Muczkowskiemu
Profesorowi, Bibliotekarzowi uniw. Jagiell.
w Krakowie.

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Dawno już zbierałem się złożyć Panu Dobrodziejowi moje podziękowanie za przysłane mi Gramatyki pruskie; ale interesa moje do Pana Dobrodzieja zbierały się, chciałem więc razem z rozprawieniem napisać. – Mamy to myśl zawrzeć wydanie zbioru źródeł historycznych do dziejów Polski, po roku 15 wieku. W tym celu wydrukowaliśmy próbę rocznikow, które Pan Dobrodziejowi pod sąd oddaję. Może ją Pan Dobrodziej udzielicie znawcom, aby zebrać zdania i według tego wydanie rozpocząć. Do pierwszego tomu mielibyśmy materiały prawie gotowe. Całemu pierwszemu zeszytowi roczniki których mamy do 25. W drugiej połowie umieścilibyśmy kronikę Miechowy. Pracą tą zajmuje się Dzielowski. Ja mam gotowego do druku kronikę Galla. Pana dyplomy treść tomu 12. Do tomu drugiego brakuje Kadłubka, Nestora z skończeniem połowicznym, Boga, Jana itd. – Wspomniałeś mi Pan Dobrodziej, że myślicie się zająć nowem wydaniem kroniki Archidiakona gnieźnieńskiego. Gdyby nasze przedsiębiorstwo przyszło do skutku, czy nie zechciałby Pan Dobrodziej kronikę tę w naszym zbiorze wydać? – Nakoniec zdaję się z prośbą do Pana Dobrodzieja, czy nie zechciałby współpracować pismo, które redagować będę, artykułami swemi, do których wielką przywiązuję wartość. Pismo to będzie wychodzić tygodniowo od 1–2 arkuszy druku pod tytułem: Biblioteka miesięcznik dziejów polskich, dawnej i nowej. Nie potrzebuję się usprawiedliwiać, ileby mi miłe były artykuły Pana Dobrodzieja. Jak rzecz stoi wiem,

zuje radbym bardzo artykułom tyle razowym jak umieszczanym
w różnych pismach przez Pana Dobrak, a zebrane w książce
osobnej. – Jestem nawet w możności honorować artykuły po
80 Złp. od arkusza druku. Chciej Pan Dobrak pomyśleć o tem
i zaszczycić mnie łaskawą odpowiedzią swoją, a wielkie dob
dziejstwo bydź mi Pan Dobrak uczynił przyjmując korespond
cję literacką z Krakowa, radbym aby Lwów miał jako
punkt ważny w swoje ubocz Krakowa, piśmo swoje naucz
zaj łączące nas wspólnie wspólnemi nauki. –

Oczekując łaskawej odpowiedzi, zostaję

z prawdziwym szacunkiem

Wielbm. Pana Dobrodzieja

We Lwowie 17. Lutego 1850.

Uniżony

Jan. Szlachtowski

Wielmożnemu JWPanu

Józefowi Muczkowskiemu

Profesorowi i Bibliotekarzowi Uniwersytetu Jagiellońskiego

w Krakowie

Warszawa 28 Września
18.58.
208

Kochany Janie

Otrzymawszy wczoraj list
twój z Cieszyna, bardzo się
ucieszyłem, że zdrowy
i pomimo złych dróg
szczęśliwie
dojechałeś. Nadzieja pod tym względem
nie zawiodła, bo i
Ty nie miałeś
żadnych
przykrości, a
Ja
tobie
pisać
mogę
tylko
to,
że
zdrowy
przyjechałem
do
Lipna,
nadzieje
spełniają
się
i
Ty
przyjmij
moje
życzenia
pomyślności
w
Twojej
podróży
do
Kochanowego
Lwowa
życzenia,
byś
i
jadąc
szczęśliwie
wrócił
do
Krzeszowic
i
Twojej
Kochanej
Żonce

Szczęśliwem nadzwyczaj
Xcia Kanclerza Pana, i wie
niejszy Pan Minister wiadomości
w kraju rozniosły jego przy-
jaciół wbiadłych, kontenterow-
ał wszystkich Pan i z chwałą
portret Xcia Kanclerza, olejno
przezemnie malowany.
O do wprowadzenia
litografowanego portretu
Xcia Kanclerza, może Pan
Janowny
chcieć na dobre obiec
modlitwy, bo Pani na
Xcia

ja sama jestem.

Wielmożny
Pan Nowakowski
Dyrektor Biblioteki
Uniwersytetu
w Krakowie

Dnia datowany 23go Czerwca
dopiero mi wiele [illegible] ale ta i ja [illegible]
10go Sądowniczka stanęła w Domu - Spodzie
wał mi [illegible] Matka [illegible]
oraz [illegible] Ktom Pan Jak mszczuje za mnie
[illegible] [illegible], bez [illegible] ta mi [illegible]
[illegible] Pannerbynem [illegible] Syna, który
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

abyś dzieło Grzegorza Szamotulskiego <u>oznaczyła</u>
<u>sis</u>, mogł mi nazad dokompletować, mnie
wtedy zupełnie <u>foe simile</u>. - Brakuje
mi pierwszego arkusza, a nie wątpię że w
Bibliotece Uniwersytetu to dzieło się znajdu
je zapewne wiem że go posiada P. Maurycy
Ludwik, a inni nie ufa to zbyt sobie po
bierać, ztąd że mi nie odmawiają tej uprzej
mości. -

Racz więc odesłać tego listu, i wyciągu, i ogłos
nienia [illegible] wiedzieć tego mieszczanina
jakiego wieku sądzisz że był przy czym? -
Ze odkrycia w konfrontacji zbawczego sy
bie, jeśli mogłabyś mi tej ostatniej w winszu
ja zbyt wiele mam zdziwienia z tego
ni ciem przyjąć, i zasługuje [illegible]
dowcipu, ale [illegible] bardzo [illegible]
Ostatnie pióro mam dyscypl, [illegible]
zaraz mroczy [illegible], [illegible] mrok
mógł mi [illegible] [illegible] nowe nauczanie.
[illegible] [illegible] [illegible]

[redacted]

Wielmożnemu [illegible]

Maczkowskiemu

Profesorowi i Bibliotekarzo

Uniwersytetu Jagiellońskie

[illegible]

Hochwürdigster Herr Collega,

Ich habe mir die Freiheit genommen, Ihnen das Werk Sr. Excellenz des Herrn Grafen Franz Kollonics, weiland Bischofs zu Neutra, welches in hiesiger Bibliothek von drei Exemplaren, und darunter zwei Pergamentexemplaren, gedruckt und gefunden worden (das Ungr. National-Museum hat ein ex membrana), auf die übrigen Exemplare aber verzichten kann, als mich an einen mir bekannten reichen Antiquar, der das Werk seine Mühe gelohnet ist in drei Jahren 3 fl. zu verkaufen; und mir vorgestern hat gesagt einen Käufer dafür zu wollen, jedoch wäre es nämgänglich nothwendig das Er bei Handen

zu haben, wenn es in specie ostensiva zu haben
hinsichtlich des Formats, meint er, dass sich
anpassen müsse, da bei jenem Vorzugs-
exemplardruck, dessen Rand natürlich höher ge-
stellt wird, sonst nicht auf die specielle Vorschrift
Rücksicht des Vorzugsexemplars, der Ränder erfolgt
auf der Vorschreibung vielleicht auch zu sehr be-
schränken sogen dürfte, sowenig auch auf die
Vorschriftmäßigkeit des Einbandes, wenn Vorsatz da
ist, anbelangt. Auch ist zu sehen, ob die Bedin-
gung an Kg Mathias und die Randbezeich-
nung der Rezensus mit dem Holzschnitt usw.
dabei passen? Auch müsste wo die Vorsatz-
blätter aus einem Papier-Exemplar ausge-
tan usw. Die Preise variieren je nach der
Vorschriftmäßigkeit des Exemplars zwischen 40,
50, bis 70 Thaler. Wenn der Vorsitzende bis zum

sendung nicht in Ihrem Interesse, würde ich mich Ihnen gegenüber die Sendung übernehmen, die jedoch meiner Verantwortung ihren Ausgang überlassen bleiben, Ihnen die Offerte, wenn solche gewünscht werden, anzeigen, und überhaupt mich Ihnen zu Gebote stehen zu machen.

Ihre gefällige Bekanntschaft nicht gemacht zu haben, sah meinem Aufenthalt in Leipzig keinen besseren Abschluß verspricht. Ich wünsche Ihnen gefällig Dank sagen zu können für Ihre mir in jeder Hinsicht gewordenen freundlichen Mittheilungen, so wie für ~~Ihre~~ Briefe die werthen Beiträge für ungrische Literaturgeschichte, die ich auch Ihnen Briefe über die Budapester Universität schicken. Ich hoffte auf meine Absicht den ganzen Theil Gregorii de Sanok nehmen zu können, und

welches mit Leidwesen das den Codex nicht
zu besitzen war. Wenn ich nicht so sehr Ihrer
Gnade wäre, so hätte ich die Bitte gewagt
mir eine Abschrift, gegen die übliche Gebühr,
anfertigen, oder mir Excerpta des Protokolls
Bandes der Romaiki zu Paulina, und die Lec-
tionen hierein fügen zu lassen, wofür ich
gerne den Lauer, den sich damit die Mühe
geben würde, entschädigen würde. Doch
weiß ich nicht, ob ich nicht schon durch die
Zeilen die Geduld der Durchsicht
überschritten habe; und bitte meinen
Wunsch, wenn er unthunlich, ganz fallen
zu lassen.

Im Übrigen verbleibe ich mit vorzüglicher
meiner Dienste in obigen Angelegenheit,
mich selbst aber Ihrer freundlichen Gesinnung,
ung, der ich mich besonders Empfehlung zeichne

Ihrer
ergebener Diener

Pest, den 6. Nov. 1847.

Foldy

Do Towarzystwa Naukowego połączonego z Uniwersytetem Jagiellońskim w Krakowie.

Miałem zaszczyt przed kilką dniami otrzymać dyplom na Członka Towarzystwa Naukowego; spieszę więc wynurzyć całą moją wdzięczność za pamięć Prześwietnego Ich Grona o mnie, i zapewnić wzajemnie o najszczerszych i niezmiennych chęciach utrzymywania ciągłych stosunków, wypełniania poleceń i służenia z całych sił w dopomaganiu Ich uczonym i pożytecznym pracom.

Obecnie, jako członek, stosując się do ogólnego zwyczaju, niosę dar Prześwietnemu Towarzystwu, przesyłając do Ich zbiorów pierścień Stanisława Karnkowskiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego darowany przez niego Kollegium Jezuitów w Kaliszu którego był założycielem. W 1753 r., po zniesieniu tego zgromadzenia w Polsce, pierścień ten stał się własnością Króla Stanisława Augusta i przez tego Monarchę do Muzeum XX. Dominikanów w Grodnie

ofiarowanym został. Napisy na pierścieniu: „St. Karnkovii Coll. Caliss. S. J. Munus" „St. Augusti Regis Pol. Mus. Grodnensis Ord. Praed. Munus" są tego niezaprzeczonym dowodem. Pierścień ten przechowywał się w zbiorze XX. Dominikanów aż do 1833.r. t. j. do ich kassaty; odtąd zdobił mój zbiór Starożytności krajowych.

Karnkowski, będąc Sekretarzem Zygmunta Augusta, koronując Stefana Batorego i Annę Jagiellonkę, następnie Zygmunta III, oprócz pamiątki własnej, użyczył wspomnieniem historycznem ten pierścień jeżeli nim dotykał Korony, wieńcząc skronie największych Królów i Bohaterów.

Jakkolwiek uważając na kształt pierścienia sądzić by można że on do odleglejszej należy starożytności i mając inne, większe może przywiązane do siebie wspomnienia jako osobliwość do Kollegium w Kaliszu był darowany; gdy jednak wiadomy jest zwyczaj zostawiania w owych wiekach własnych przez fundatorów pamiątek; tę gdy dziś ani w Kaliszu ani w Grodnie Wilno

Wspomnienia nie exystują gdy Kurnkowskiego zwyt odiegła pamięć a zmarłego Króla wielkie dla nauk za miary zgasły, gdy w końcu nic prócz wspomnień nie zostało; zdaje mi się że godniej i właściwiej tej tak ważnej i drogiej dla Historyi pamiątki umieścić nie mogłem, jak przeznaczając ją do zbiorów Towarzystwa Naukowego w Krakowie.

Proszę o uwiadomienie mię o dójściu tego pierścienia do Ich rąk, i przyjęcie wyrazów wysokiej czci i poważenia ku Prześwietnemu Ich Gronu, z jakiem zostaję

Łaskawe Jm. Najsyrliwszy

Łukasz Kl. Tyszkiewicz

Wilno. 1852 r. d. 18 Listopada.

Szanowny Panie!

Przepraszam za nagłe [illegible] na nie [illegible], za które [illegible], za które [illegible] [illegible] [illegible]

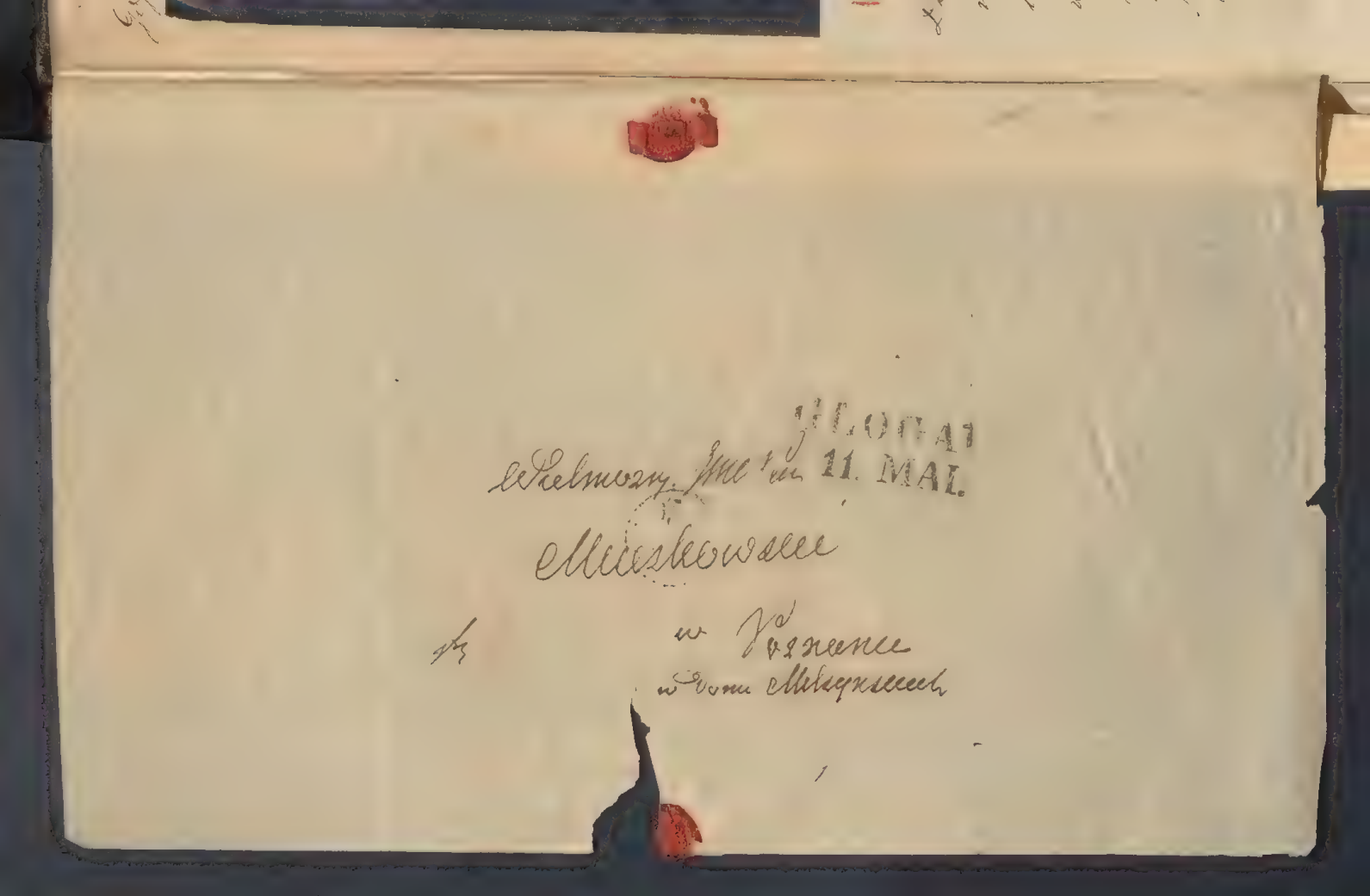

107

213

Dziś o godzinie 4. z południa ma się zgromadzić miejscowe grono tutejszych Obywateli i Mieszkańców u P. Zygmunta Heleta nowego wozowy z Wiednia. dla naradzenia względem wyborów na Sejm Wiedeński naznaczonych podobno za d. 30. b.m. do Krakowa. Zapraszam obowiązku obowiązkowi obowiązkowi obowiązkowi a może raczej upatrzeni do mnie po drodze obywatelskiego nazwania Kawy pozdr.

Twego i Ojczyzny

Dr Wenzyk

26. Maja 1848

w Tarnowie

Wiśniowiecz v. Huczkowski.

Professor U. ?

" "

Gdy żona się rozchodziła wczoray, Corka nasza oświadczyła wyraźnie — że nie może i nie życzy sobie Ewi swego Imienia przybrać nowey Czynności — i że się z tego wytłu maczyć musi — Ja tym stanie rzeczy wczynam Pana z dniem tego się dzisiaj dowiedzieć. Wszakże oczekiwać będę dalszych w tey mierze poleceń —

Dnia dobrego życzy - Ludzi i ogłosi

Fr Wężyk.

23 Maia 1835

we Lwowie

Wróblewski Zygmunt Antoni

Kobieta

Hochgeehrter Herr Professor!

Von Ihnen muß ich mir eine Belehrung
erbitten, daß ich mit der Sammlung
der antiken Münzen so lange
zögere. In 8) Stücken (meist
neue Erwerbungen) der Münzsammlung
befindet sich die im Text Klasse
zu suchende Abschrift, nun zum
Theil Schleichhandel, zu dem wollte
Ihnen die Bibliothek Hinweise meine
Thätigkeit einstweilen nur anweisen mich
mit der Sammlung bis zum Erscheinen
dieser Edition, die in jedem günstigen Fall
6 Jahre nicht zu vollenden.
Vorerst schicke ich für die Universi-
täts-Bibliothek den Rhumm der
Münzsammlung, der mit den

Ehre, die Ihre Aufgabe war, meinem
ihr wissen Knaben.

Ich war, wie Ihre Aufgabe war, Ihr
[illegible] der Erziehung Aufsicht,
[illegible], daß 100 Augen waren, die
Knaben in ihre Tücken [illegible]
wenn, so [illegible] in Ihrer [illegible]
Ordnung über Ihren Knaben, die
Jagiellonische Universität und die über
ihre wissenschaftlichen Institute, über
die ich in Ihre Aufgabe [illegible] Mis-
kania i postępowanie uczniów Krakow-
skich [illegible] über Ihre Aufgabe
war, wieder zu [illegible]. Es war
daher unmöglich, wenn Ihre
Aufgabe war, zu Zeit zu Zeit einige
Kapitel [illegible] über Ihre Knaben
Krakau mitzutheilen, ich werde nur
Einiges in Bezug auf die litauische
Thätigkeit in Leipzig, Wien [illegible]
[illegible]. Die litauische Literatur nimmt
[illegible] wenig, denn sie ist [illegible]

ninfiffl6 valbm Rnyinanny nimm ffn
und wündnalbn Valbung nim, und
Mitfpilnungm in6 dnm Jnbiata d6
gnifdignm Lebmb Jfnm Ammmyam
Jnn nmnalbn Sin Jufanmafalbm und
Jfnn wündignm Ambtbmüdnn gnnuif
nmfn intanffiam, nlb Lnnnifn nb
d6 und gnmnd Ln nibmi Sn gnlifdj
Mdb, Sin anig in dnm nltbm Gnlnif
d6 Jyuibmnb fif bnnagt.
Mnimm fnmmlfpflifdnn Gnuf an
Jnnn fanfaffn Knifinski und al
Sin naafaltm nltm Mimm, dnn
Anlnnkm mit Jnn Jaimnanny un
nnigm abnn fjön und nnif an bn
Jnn Lugó jn Krakau in mnimm Jnif
nnga nnanalbt ift!
Vinfla if nnfl mnimm nüffbm Lan
bäfnnif Jnnibm! alnfin bitta if ini
nim gnlnifja Antnnat; indm if gnn
ffinft gnlnif Jfanfa und Jfnnibn, abn
finnlif gnt bafa und nnafbf.
Mit Jnfnnfbnny nnifnat fif
Jnin Mufgnbnam
Jfany d. 11 Dnbn. 1843. nngnbnnn Jnnn
J. Casm. Wocel
Kndaktan dn Gnilfft. d6 böfmifdjn
Natinnal-Mufnum &8 (altstädt. Nro 43

Szanowny Panie.

P. Zenon Fisch obywatel Ukraiński prawujący
nad Wisłoją Ukrainy, a mój zamy przyjaciel
adwokata Krakow. Polecam go pamięci
i oddaje opiece Szanownego pana:
pragnąłby poznać bliżej Bibliotekę Ja-
giellońską, nikt go lepiej oberwać niepo
trafi, i wtajemnić zwiedzenie dokładne.
Bądź Szanowny Pan przyjąć
uwyrazy szczerego poważania
a zarazem o mnie łaskawą
pamięć, wierzyć że zawsze
jestem wielbicielem Jego talentu
i pracowitości.
Życzliwy i prawdziwy sługa
Kaz Wojciechowski

Warty 30/10 56.

Wielmożnemu Jmci Panu

I. Muszkowskiemu,

Szanowny Panie!

Oddawca tego listu młodzieniec hr. Dzieduszycki, członek komisyi archeologicznej wileńskiej przejeżdża umyślnie przez Kraków, aby poznać ten gród starożytny, poznać ludzi naszych i zbiory nasze. Racz więc łaskawy Panie, przyjąć go jako radatka, co już u nas zaszczyt sobie uważa: i bądź mu przewodnikiem w zwiedzeniu Bibliotheki Jagiellońskiej pod zarządem Szanownego Pana zostającej. Łączę wyrazy nadzwyczajnego poważania

Szanownego Pana

powolny a życzliwy sługa

Ludwik Wojciechowski

Warszawa 23 Lutego 1857 r.

Wielmożnemu Panu

P. Mauschowskiemu.

w Krakowie. -

112

287

Szanowny Panie!

Polecając oddanemu a uczciwego pracownika na polu literackim P. Ferd: Kowalewskiego: uprasam Go o przypatrzenie mi jak najrychlej - swego Curriculum vitae i spisu dat w nim danych, których potrzebuje do dzieła mojego runkowo Fajansa. Mam szanowny Pan niezawodnie mej prośbie i przyjaźni swojej szczerego pana i poważania

Życzliwy sługa

Ferd Kowalewski

Warsz 21/6 57.

43.

Wielmożny

P. Nowakowski.

w Krakowie. –

Szanowny Panie!

Żądaniu Jego zadosyć ja Panie: ob
przewiej będę pisał pmer moja córkę.
Teraz proszę przyjaciela przyjąć
oddawcę P. Mikołaja Bulicz-profes
ora z Kazania, i dopłacić ukaza
mu skarby Biblioteki Jagiellon
skiej. Zpamiętnieniem i uwielbie
niem
Życzliwy sługa
Wm P. Muczkowskiemu Ludwik Wójcicki.
w Krakowie.

Warsz 25 Lipca 1857.

Szanowny Panie!

Dopiero Revar nabił Jego mogę odpisać. Zrobię uprzejmie w panowny Pan zgłosi prosze mi bylko natychmiast donieść, czy żądane przedstawienie na bydi medalu otrzymania medalu. Jeżeli tak jest, wdalicim razie za pośrednictwem Jenerała Lubieńskiego, i dołączeniem do warszawie na które konsula francuskiego, mieszczy wyrobić medal, bez kurbacyi Jego. Uchwała na natychmiastowa odpowiedź, abym mógł razem wyjąć ją do przedstawienia Jego życzeń. Raz jeszcze wyrazy

uszczególnego poważania i poważania zostaję

Pana

Marsz 24 — 54.
11

sługa Thad Wojciechowski

Szanowny Panie!

Z Pana świadectwo ze służby wojskowej ś.p. Ojca Jego przesłałem: co do portretów Fajans przyrzekł że jaw dwojny. Jak przybędzie do Krakowa - niech się Pan na Jego przyrzeczenie opiera. -

Szanownej Mamie najpokorniejsze uszanowanie a całej rodzinie pozdrowienie braterskie.

Życzliwy przyjaciel i sługa

Wł. Wojciech

Warszawa 15 Września
1858

N.B. Innego świadectwa na drodze urzędowej otrzymać nie będzie można, bo dzieje tego pułku ma Jan Krakowski: takie świadectwo wyjedna dla Ojca medal St. Heleny: godzi się będzie za dostateczne uznane. -

Poznań d. 17/12 88.

237

Wielmożny Panie Dobrodziju.

Z uszanowaniem zwracam niniejszym Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi artykuł Tadeusza Rittnera i przyszłość swojej rzeźby i proszę Wielmożnego Pana o łaskawe przysłanie mi rękopisu artykułu, gdyż WWPan Dobrodziej w liście do Pahla: załączam zastrzegł dla niego egzemplarz Tygodnika.

Za egzemplarzem płacić przyjaciele mi radzą 36 zł. pok za rok 1888 a 30 zł. za rok 1889 a 30 zł. p. za rok 1890 potem później będą mu może więcej ofiarowali. Artykuły mogłyby autor (gdyby WWPan Dobrodziej przysłał na ręce WWPana Dobrodzieja, tak dobrze) by mnie pewnie nie gdyby autor je sprostował z Galicyi przysłał.

Raz Wielmożny Pan Dobrodziej raz jeszcze przyjąć podziękowanie za [illegible] i wyraz prawdziwego szacunku.

WWPana Dobrodzieja

Z [illegible] Trojanskiem zeszłem na warszawie. —

najuniższy sługa.

I. Pankowski.

Wielmożny Profesorze Dobrodziej.

Korzystając z uprzejmej gotowości Pana Sędziego z Miejscowości, oddania odemnie Panu tych stron, parę mam honor Mu donieść i wyciągając z rady Jego pozdrowienia się do Konkursu o Posadę Adjunkta przy Bibliotece w Krakowie. Może Pan jako Członek Instytutu lepiej Jego adres takie miał głos jakiś do spowodowania Decyzji Ministra; — chciej więc Pan takie, mnie trochę wziąść w swoją protekcją.

Zawsze miło mi jest wspominać sobie o zaszłych mego wystąpienia Panu w mém życiem, a teraz nowej odmienności, która Pan w mém sobie zastrzeżesz tem droższym dla mnie uczyni wzrost który mnie do Pana Osoby a który takim dla mnie zostanie by był, w bliskości Pańskiej coraz bardziej ucieszać.

Jeżeli Panu wiadomo, czy cokolwiek co do tej Posady zostało już postanowione nowe powziąłby się wprawdzie Go, jeżeli można mnie o tem donieść.

Przy tem Pana wyraz mego uszanowania i życzenia z którego

zostaję W.P.M. Pana Profesora Dobrodzieja

Warszawa d. 27. Czerwca 1851. w Klasztorze Bernardyńskim

przychylnym Sługą

Eulogiusz Zakrzewski

m.p.

Szanowny Profesorze Polski

Jak szczerze i najserdeczniej za powitanie
wysłane niedawno mnie, po
mojemu Urzędnika Sądu Krolestwa Pol
skiego, który urzędowem Commissorium z pow
du sledztwa sprawowania pieniędzy Narodu
jest obecnie w Krakowie. Tyż i UP. Vice-Kuratora
pragnącego na rzecz Biblioteki Jagiellon
skiej, mam honor polecić Panskim uprzej
dom, jako młodego człowieka odina
dzającego się szlachetnemi zasadami i dowci
pem. Wszystkie się jego z kraju
będzie zapewne dla niego drogo płatne
kazdy gdyż mając gotowem to obrac
na wzbogacenie swoich wiadomości kla
rzemi lecz godnie się z krajan przystoi

Zy.

mi i biednej zbrynth ii nieszczęśliwemu memu
cieniu do przestrzeni, które z przeznaczenia z kotrzes-
tnemu i tak pechowemu memu losu, mniemam dla
mnie — jest dlatego tu wiecznie w tem
mrocznym — jakiej nie bywałem nigdzie
ciemności, ponieważ mi się bywać często, jeszcze
w małości — i teraz mile mi biednemu i bardzo
żałosnemu Profesorowi, dawniejszemu memu stanowi
gdy mi tu tak, stoję się to tylko może co
dawno, bo tobo, zawsze i wszędzie mi ten
sam ludzie, co ktorych się widzieć wymówić
to wszelkiej rzeczy się nie mogę mi nie, z tymi
złymi ludźmi mi na dawno dwoje przyszło
pieć — et haec olim meminisse juvabit to
prawdziwie moc niezły towarzysz, ale ciekawość bada.
Bądź tu Pan takowo przez Pana i Zbawiciela
dowiedzieć się co się tu i mojemi przyjaciołmi
zrobiło — i czy przypadkiem nie ma jakiej
nadziei z sprzedaży — gdyż inaczej to by się na
jakie pomieszkanie dla mojej czeladki
przyjacielskiego Ci.

Wielmożny Pośle

Dobrodzieju

Będąc wysłany z Wilna przez ojca mojego, w różne pro-
wincye dawnej Polski, w celu zwiedzenia znaku mniejszych
Bibliotek, i wynalezienia jak najliczniejszych materyałów
do nowo mającego u nas wyjść dzieła Bibliografia Polska wespół
z Hist. Liter.; naymocniey pragnąłem udać się do dawney
stolicy Piastów jako kolebki dziedzictwa polskiego, a zatem
dawniey w dzieła piśmiennictwa nasze, a dla Bibliografii
nader ważne. Naybardziey jednak powodowała mną chęć
widzenia się i naradzenia w tym przedmiocie z WPDob.
jako mężem, z rzecznikami Literatury polskiey dotychczemi dobrze
obeznanym, i barzo szczerze w tey mierze materyały po-
siadającym. Lecz gdy nad spodziewanie moje dosyć wiel-
kich trudności w otrzymaniu paszportu, i gdy mi go nakoniec
zupełnie odmówiono, zniewolony byłem wynieść się pospiesznie
do Krakowa i przestać zrazu na poszukiwaniach bibliogra-
ficznych w Warszawie, które na moje szczęście dosyć pomyśl-
nym skutkiem uwieńczone zostały. — Mocno czuję Wm. Wiśn. Brandtkie
ożywiony najlepszemi chęciami dla Literatury krajowey, odstąpił
mi z uprzejmą bezinteressownością wszystkich tych manu-
skryptów które do Bibliografii w przedmiocie prawie ważne od-
krycia, uwagi, noty ciekawe, słowem owoc w tym względzie
pilności

ćwierćwiekowej jego pracy zawdzięczają. Dało mi się także nabyć przypadkiem w nadesłanym wiadomości o życiu i pismach różnych autorów polskich z wielką pracą [illegible] p. Juszyńskiego zebrane i porządkiem alfabetycznym nazwisk autorów ułożone. Kosztem tym otrzymałem katalog chciałbym nie ściśle bibliograficznie sporządzony we Włoszech przez Jana Ks. Lichtenwicza o dziełach polskich znajdujących się w bibliotekach wiedeńskich a szczególniej w bibliotece Ossolińskich który potrzeby do Lwowa przeniesiony. Nakoniec ś. P. Konstanty Świdziński, znany ze swych prac i posiadający bardzo rzadkie dzieła w swojej bibliotece przysłał mi także, wiadomości co do niektórych i ściśle bibliograficznych wszelkich pomocy udzielić.

Zachęcony tym powodzeniem moich poszukiwań w Włoszech, udałem się do Poznania i tu już wiadomości o wielu ciekawych i rzadkich dziełach w Bibliotece Raczyńskiej a najbardziej w notatkach nowego tej Biblioteki Kustosza Łukaszewicza znalazłem. Przy tak szczęśliwym zresztą, dla wydawcy Bibliografii Polskiej, zbiegu okoliczności, zatrzymałem się nierozmiernie ze tylko wstęp. do jednego Krakowa jest mi wzbroniony, do tego Krakowa który na się prawdziwie bibliograficznym Eldorado być zdaje. Jedna mi wprawdzie pozostała nadzieja, ale tę za płonną bym powiedział, gdyby nie szanowny brat Pański, którego list w tym względzie do 1778 Dob. pisany załączam, i kilka innych wskazówek najlepszy charakter szanownego Pana Dobrodz. do jednej bardzo zachęca [illegible] przypuszczeń nie dozwala. Przypuszczenie to zasadza się na tem, żeby z września 1778 Dobrodz. gdyby się nie zechciał zjechać do Głogowa, lub innego miasta pruskiego, i tam widzenia się i konferencji ze mną [illegible] do materyałów do Bi-

blio-

grafji polskiej przez WWPDobr: posiadanych, w takim jednak tylko razie żeby ta podróż szkodliwej pracy w Jego ważnych zatrudnieniach nie sprowadziła.

Ta prośba z mojej tylko strony, byłaby nie do uniewinnienia wszakże gdy ją razem w imieniu wszystkich miłośników tej literatury czynię, spodziewam się że WWPDobr tę moją śmiałość w dobrej mi zaliczy. Jeżeli więc WWPDobr zgodzi się na tę moją propozycję, zawrze uwiadomi o tem WP Czecha, a mnie łaskawie w tym względzie pod adresem Księgarza Heinego w Poznaniu odpowiedzi.

Dnia 27 wyjeżdżam do Berlina, dnia 10 Lipca powrócę do Poznania 19 lub 20 mógłbym już być w Gołęszycach lub innym miejscu które WWPDobr na mnie zjazd naznaczy.

Pisząc ten długi list, uprzedzam WWPDobr: raz jeszcze nie mieć mi za złe mojego życzenia, a razem przyjąć wyraz najwyższego szacunku z jakim dla tak szanownego męża imienia mojego jest

Jego najniższy sługa

Adam Zawadzki

Poznań dnia 1 Lipca

1838 roku

Monsieur

Monsieur Huczkowski

Docteur en Philosophie Professeur

de l'Université.

à Cracovie.

in Krakau

Wielmożny Mości

Dobrodzieju.

Po powrocie moim nieco spóźnionym z Berlina, znalazłem u P. Hennego, list WWPana Dobrodz: który do mnie napisać rozsądź, a który równie mnie jak wyżej rzeczono jego, za uprzejmość i życzliwość naszemu poświęcenie, do najżywszej wdzięczności pobudza. — Proszę zatem WWPana Dobrodzieja jest tak dla mnie drogie wiadomości, że się na nią z największą chęcią egzystencją, że się na nią z największą chęcią egzystencją, że się na nią z największą chęcią egzystencją

Stale do Boy, dali mu instrukcyę, ale pisałem
w tym względzie do naszego adwokata P. Zachera
a on wkrótce z P. Natkowskim się skommunikuje.
i całą mu treść swoich zgodni wykaże.
Teraz powstaje mi tylko WWP. Dobrodzieja za moją
prośbę pokornie jeszcze raz przeprosić, a za
Jego życzliwość, jeszcze raz jak najuprzejmiej
podziękowaniem imieniem ojca swojego i o-
becnie, jakoteż zapewnić Go o moim szczerym sza-
cunku.

WWP Dobrodzieja
najniższy sługa
Adam Zawadzki

Poznań dnia 20 Lipca
1838 roku

Jmć Panu

skiemu

ofii Professor

uniwersytecie Jagiellońskim

Zbrożiejowi

w Krakowie

Jr.

Doktorowi

wi przy

WW Panu

Szanowny Przyjacielu!

Dzień Imienia Twego zbliża się; pisz przed czasem i wyrażam te wszystkie życzenia, którémi Cię dzisiaj obdarzę. O moich miej to przekonanie, że, gdyby ich skutek odemnie zależał, byłbyś najszczęśliwszym z ludzi. Na szczęśliwy jutrzenki życia Twojego, niech idzie stóletnia kompleta: żeby te dnie życie nie przykrzyło się, niech Ci zawsze zdrowie służy! W związku z moim listem ostatnim i w ciągu dalszych wiadomości o S. Wojciechu, przesyłam Ci w załączeniu ni orig. list XX. Tyca, proboszcza w Trzemesznie i niektóre odpisy dokumentów przy kościele tamże znajdujących się. Te artykuły postarzyć mogą profesorowi p. Wałkowskiemu do uzupełnienia dowodu na to, że zwłoki S. Wojciecha w Gnieźnie spoczywają. Przebacz, że piszę z tém przypuszczeniem i przeświadczeniem, jakobyś już z tym ustnym mężem porozumiał się i życzenia nasze mu wyraził. — A lubo i tego nie wiem, czy profesor p. Wałkowski uwzględnić zechce nasze desiderata, to przecie z jego strony przyjmuję, że przesłane na ręce Twoje wiadomości o S. Wojciechu, przyjmie mu łaskawie S. Wojciech, tyl-

K

ko pożądane bydź mogą.—

Nic u nás nowego. Mówiono, że w Świecie utworzone bydź ma gimnazyum katolickie, ale, jak się zdaje, Ministerstwo dalekie jest od przychylenia się do prośby mieszkańców. Tymczasem, gdzie już jest gimnazyum, leży ze blisko, a potém osadnictwo katolików nie byłby zaspokojone, bo okolice Bydgoszczy nie mają jeszcze gimnazyum katolickiego. Wprawdzie miasto tutejsze nagięcia ofiarować może, lecz inne względy przemawiają. — O ile wiem, to jest więcej nadziei — a przynajmniéj linia nie dalekie Świecia prowadzona bydzie. —

Z Krakowa doszła mnie wiadomość, że Dyrektor teatru krakowskiego p. Pfeiffer, wyjechać miał prowadzić otworzeniu teatru polskiego w Wiedniu, w samej stolicy państwa. — Jeżeli to prawdą, to w tém pozwoleniu leży dowód wielkiéj łaskawości Rządu. —

W ostatnim liście swoim zdaje mi objaśnienie co do Ukazu, w Gracis, to jest: w Krakowie drukowanéj. Podziękowałem Ci za to, jak należało i teraz jeszcze dziękuję, ale nie pomnę. Tu zauważyć się musze, że mnie posądzić możesz o grubą niewiadomość rzeczy bibliograficznych. Że mnie nie odesłałeś do innéj i nie postąpiłeś, to była wyrozumiałość i delikatność Twoja. Już Bogusławski w dziełku swojém: "nowe wyprawy polskie,

cz[illegible]

„Życie II." na Ukrainie XVII. przywodzi, jakby najdawniejszy druk w Pol. sce, powyższe dzieło Joannis de Turrecremata, Cardinalis S. Sixti explanatio in psalterium Cracis, fol. i powiada, że Bandtkie prz. bywał się z Rakowskim z 14. wiekiem w mś. ze Cracis znacy i. statnie Królów. — Pawnie Popielski od Cichia te wiadomość także powziął. —

Ja zbiorę zięzek moich posiadam też dwie małe książeczki, w Ukr. kami drukowane, bardzo rzadkie, jedna z nich ma tytuł: „Andreae Fricii Modrevii Lascius, sive de poena homicidii" — Cracoviae per Hieron. Vietorem — an. Dom. 1543. — druga: „de celebrata Christi fidelium quotidiana" — an. 1529. Cracoviae in civitate regia — per Hieron. Ungleriem impress. — Authore Stanislao Lubrowitki regni Polon. thesaurii custode. — Vidziałem jeż, jeżeli się nie mylę, widziałeś u mnie, a ostatnią w tych dniach dopiero nabyłem. Vasto wielkiego starania dołożyłem, abym mógł sobie wyjednać następujące bardzo ważne dzieło: „Statuta provinciae Sueyn. Antiqua revisa diligenter et emendata". Cracoviae per Matth. Scharffenberger — Ductu et impensa Reverendissimi in Christo Patris Domini Joannis de Lasko etc. an. Dom. 1527 — które po jednym marnym urzędniku w rękach familii jego zostaje. — Nie wiadomo, z jakiej to skąpstwa miejsca

ię

ią ku synowi Izraela po Egipcie, żeby to wszystko, co nosi na sobie cechę starożytności, wytępić. Najgorszym z nich jest ob[yczaj], mięsakiego w Poznaniu.

Nim zamknę ten list, powiem, że jeszcze z Tobą o Poznaniu pomówić [chcę] i dla tego to miasto obchodzi mnie. X. Bo[gu]bieski, były Poznańczyk Miasta w Poznaniu, wiele razy powiedział mi [o] fundacji Victoriańów — Jurkiewiczów i Szydlickich z Poznania, [na] stanowiły fundusz w Wrocławiu na 4. młodzieńców z rzeczonego mia[sta]. Benedykt z Poznania miał się podobno najbardziej do tego przy[czy]nić i gdzie nigdzie czas, rok czynić, przyszło miasto Poznań [ca]łe roku dochodu do Wrocławia, który tam kwitnął się w naukach. [Z] czasem, a przy tym wielkiej, gruntowne wyszło miasto Poznań z Poznania i co się z tym fundacyą stało, czy jeszcze [ja]kiś ślad dawnego fundacyi pozostał, od kilkuset dziesięci się nie mogę. Będąc [na] samem wiedzę, że jeden mieszkający mi jakby miasto[wa]dzieci — proszę o to go mocno Benedykta, który między byłe dwoma, rozmyślam i odbyć zgromadzenia waszego. Nie ma tu w tym żadnego przykładu; powiedzcie ciężkie.

Na Poznań, kryształ z obliczonych się Świąt wielkanocnych, wyra[żam] życzenia wesołych przyszłości z dodaniem stałych oddania[ją] Domowej Kochanie mych uszanowanie zakręcam. —

Twój

X. Jacentkiewicz.

w Gnieźnie dnia 14/3/56.

Szanowny Przyjacielu!

Żaden z listów moich nie sprawił Ci tyle przyjemności i pociechy, ile ostatni przyniesie Ci smutku i żalu. O. biedna Ukochana Twoja: p. Mierzeffowa w Polsce i p. Chy lewska w Strychowie, już nie żyją. Biedniutka, zaziębiwszy się po połogu, przed dwoma tygodniami, zakończyła życie, druga w skutek suchot na dniu 25. lutego, r. b po południu, około godziny 4½, pożegnała się z tym światem. Wczoraj był jéj pogrzeb w Dębnicy i pochowałem ją z łzami w oczach, bo byłem dla niéj, jak wiadomo, z wielkim szacunkiem i poważaniem. Testamentem rozporządziła, że p. Chmielowska ma bydź opiekunką dzieci i ma rozporządzać całym majątkiem dopóty, do-

Dopóki wszystkie z córek do pełnoletności nie przyjdzie.
Mam tę wiadomość od p. Jabłońskiego, który dotąd prowadził wszystkie interesa p. Chyleńskiej.
Żona p. Dyonizego ma być także bardzo chora. Sam
p. Dyoniz, był na pogrzebie p. Chyleńskiej, z płaczem
mówił o swej żonie. Wyobraź sobie, jak okropny cios
familia ta poniosła, w krótkim czasie, pomrzi, jak to
leżą dotknięta będzie Twoja żona, która z tak serdecznem przywiązaniem była ku krewnym swoim! proszę
Cię, abyś tych smutnych wiadomości potrosze żonie swojej oszczędzał, bo na raz uderzone, mogłyby ją, nieprzygotowaną, srodze dotknąć i w smutku wielkim pogrążyć.
Umarł też nie dawno p. Strzałkowski, dziedzic Zabrzezyna, który zaprowadziwszy w dobrach macone fabryki, mimo to nie pomału zawikłany zostawił. - Tu w Smiemie bardzo panuje śmiertelność; nie masz prawie dnia, żeby dwóm po kościołach nie ogłaszały śmierci. Sędzia Petrykowski, o którym mówiliśmy z sobą, jest mocno chory

nasz Kollega L. Dymiewicz dotąd z swojej ciężkiej nie powstał choroby.—

Teraz niech mi wolno będzie wspomnieć o rubryczkach. Czy doszła Cię moja expedycya? — dałem te rubryczki na pocztę, domałem tu wiele trudności. Kazano mi wszystkie policzyć, na każdy exemplarz cenę położyć i kwitem tego wystawić dekkarunek podwójnie. Dwa razy przyszedłem kwitę z rubryczkami na pocztę i dwa razy mi ją zwracano.— Chciałem Ci jeszcze w dodatku do zbioru numizmatycznego, Kollekcyi sztuk monet srebrnych z czasów Zygmuntu I. i późniejszych, posłać do Krakowa, ale wiele mnie te trudności, jakie na poczcie zachodzą i chowam je na inny czas.—

Nasz Arcybiskup jeszcze jest chory. daiejbóg że podobno wtenczas, gdy grób familijny ze. Poniatkich, czyli Kapl. z ich grobowcą powyjmał we wnęce.

Dla wiadomości Twojej Ci, że x. Benedykt Andrzejewski

z de-

z drogi, brat Pani Stadnickiej, która mieszka w Ukra-
inie, wybiera się do Krakowa. A że ja także pragnę
bydź w Krakowie, więc pewnie razem tę podróż odby-
dziemy; jednakowoż nie prędzej, aż skoro zaś śpieżę:
Jakeśmy się umówili z sobą.
Moi Kochani przesyłam Ci najlepsze życzenia zdrowia i
wszelkich pomyślności i XX. w Wilanowie i w wszy-
stkie prosząc przeczytanie, abyś przyjął zapewnienie te-
go szacunku, z którym się ku Tobie i w Twojej
jej pamięci zachować ich rachuję.

Jestem Cię serdecznie.

Twój
X. Jacentkiewicz
w Gnieźnie, dnia 2. Marca, 1858

123

Szanowny Przyjacielu!

List Twój z dnia 15. b. m. i r. odebrałem. Żywot S. Wojciecha wiele nas tu zajmuje i pod każdym względem zasługuje na dobre przyjęcie, albowiem i nauka i klasset dały mu tak piękne wyobrażenie, iż się śmiało przed światem uczonym pokazać może. Uwagi Twoje na klimat potrzebne, stanowią prawdziwe zamierzenia i wstęp ten każdemu podobać się musi. Ze względu na dedykacyą, jesteśmy teraz w wielkiem oczekiwaniu, co Celsissimus loci Ordinarius rozporządzi; dwuletnia praca zasługuje na wdzięczność, względy i nagrodę.—
Pod dniem dzisiejszym piszę do x. X. Pelplińskiego i list ten, który Twój do mnie, dla uwidocznienia wielkiego podziwienia o wartości dzieła i potrzebnej około niego Twój pracy i zasługi, w całej obszerności swojej tu przywodzę:=

Szanowne wyrazy Rev. Dni z dnia 15/3 58. wraz z exemplarzem żywota S. Wojciecha, który nam na Święta wielkanocne wczasie przychylił alleluja, odebrałem z tego serca naszego radością, jakiej poczułem zaraz w początku, gdy szanowny Profesor U. Akademicki doniósł nam, że się Rev. Dnus pracy tej około wydawnictwa żywotów niektórych Świętych Polskich, a między niemi i żywota S. Wojciecha, męczennika, zajął za-

miło-

miérzasz. Sprzeczka o zwłoki S. Wojciecha już się wtenczas toczyć zaczęła, bo podróż Arcy-
pasterza naszego z relikwiami S. Wojciecha do Srami, nie miłe na teologach czeskich,
tamie w Srami będących; sprawiła wrażenia i wywołała, że ich powrotem, owa pobo-
żną demonstracyą, która wiat do grobu S. Wojciecha w Vradze, nawrócić miała. Czas
więc był, żeby się głosy od grobu S. Wojciecha w Gnieźnie podniosły i nasz te napaści
Czechów odparły. I radością tedy wielką przyjęliśmy tę wiadomość, że Rev. Dūus życie
S. Wojciecha z innémi okolicznościami co do zwłok: grobu jego położenie, wydadź za-
miérzasz i tém bardziéj nas ta praca Jego zobowiązywała, im mocniéj byliśmy prze-
konani o skutecznym jéj wpływie na umysły Czechów i o ich nawróceniu, kiedy Oni
w zawiści nadbrzeżnym Słowy, bezstronny, ze swego pobożnego natchnienia pierzą, za gro-
bem S. Wojciecha w Gnieźnie przemówi: i tém drugi skarb zwłok jego, tu, a nie w Vra-
dze, wiatu ukaże. –

Nasz Arcypasterz wyda niezawodnie z góry rozporządzenia swoje na obchodzie Archi-
Dyecezye, o których pewnie czasu swego Rev. Dūus zawiadomić nie omieszka –
– tymczasem z naszéj strony, poczuwając się do winnéj wdzięczności, życzymy Rev.
Dño naymocniéj za przysługę wyświadczoną tutejszemu Chrześciaństwu, o którego wielkość,
chlubę, zaszyt i sławę, przez dwakroć wiekowania swoje i przez dawny talent tro-
skliwie zebrane i wiatu ukazane, do walki stanęłeś. –

Jesteśmy bardzo ciekawi, co teraz pobratymcy nam wiód, który już gotował się do u-
wiecznienia pamiątki S. Wojciecha, podług niego w Vradze spoczywającego, po wyda-
niu żywota tego S. Męczennika: zbiciu twierdzeń, pomówieniu. Sądzimy, że
Czesi milczeć nie będą, bo jeżeliż Arcybiskup Vragolki przez wasz do Kardynała

i

Arcybiskupa Jastrzębskiego stąd powzięty, że ciała relikwie S. Wojciecha, nie z Pragi, ale z Gniezna zażądał, do Gniezna na kanonizacyą Króla nie zjechał, to pewnie zapali Uczonych czeskich do walki i pro aris et focis bój się rozpocznie.—

Dziełka Ojców Dni o S. Wojciechu, wyprzedany sobie egzemplarzy 75. za które, rachuję jeden egzemplarz po 8. złot., jak jest cena podana, należytość w ilości 600. złotych, w załączeniu prezentuję.—

Łzy wyrazy itd. itd. —

Kollega mój X. Ben. Walkowski, który ma znaczne zapasy materyałów należących się do S. Wojciecha, podał mi na piśmie niektóre uwagi swoje nad dziełkiem powyższem i takowe przesłał Ci w załączeniu obok. Przegląd Poznański zapewne się takiej zdenia, jakoż wiadome dziełko rozpowszechnione zostanie.—

Zdaje się, że X. Pałkowski nie domyślił mi w liście swoim, ile egzemplarzy dziełka o S. Wojciechu wytłoczyć kazał — ta wiadomość jest mi potrzebna, bo starać się będę, żeby Duchowieństwo egzemplarze rozebrało. Pamiętaj o tem w tej okoliczności i czasu swego uchowaj mi dawność. —

Jakże, szanowny Przyjacielu, postanowiłeś u siebie obchodzić ślub i wesele syna? — czy tu zjedziesz, czy tylko samego syna wyślesz z błogosławieństwem rodzicielskiem? — nie jest to próżna ciekawość moja, ale szczera chęć i pragnienie powitania Cię czy w Poznaniu, czy gdzieindziej, lub sprowadzenia Cię do grobu S. Wojciecha, którego pamiątkę pobożną i uczonem pismem tak pięknie odnowiłeś.—

Szanowny i drogiej Rodziny Twojej przesyłam moje uszanowanie i na święta wielkanocne wszystkie życzenia zdrowia i wszelkich pomyślności wyprasza Wam od serca.

Tuus

X. Dr. Jarentkiewicz.

— Gniezno, dnia 29. Marca, 1858.—

Łaskawej Pani
i Dobrodziejce

Zakł: 100.

podług oświadczenia mojego w przeszłym liście no.
imuwyższego, przesyłam w załączeniu talarów sto,
№ tej: 100. i przytém wyrażam moje serdeczne
życzenia zdrowia i wszelkich pomyślności na ten
nowy rok, który w imię Boże rozpoczęliśmy.

Jestem z wysokim szacunkiem

Wielmożnej Pani i Dobr

Sługa uniżony

X. Dr. Jenichowic

w Gnieźnie, dnia 5. Stycznia,
1859.

Lwów 20 Maia 1849

125

254

Wielmożny Hosci
Dobrodzieju!

Naypowinnieysze składam Wielmożności Dobrodziejowi moiemu podziękowanie, za udzielona mi wiadomość o istnieniu manuskryptow z wosza w Archiwum kapituł. mahorowskiey - ia nie potrzebuie w pisz z nich; o to mi iedynie chodziło, czyli nieragi- nał ten starożytny do wyiaśnienia niejednego historycznego zdarzenia użyteczny pomnik- Swoiem bo i do zagrzenienia była ta okolicz- nosc, że przechodząc karta od karty, archiwa lwowskie, za dokumentami do dyplomatary- usza Galicyi w 105 tomie ksiąg fundacyi- nych tabuli krajowey, znalazłem wzmiankę o- pisanie posiadłosci klasztoru tynieckiego z długoszowskiego rękopisu wyięte. Nasuwało mi zatem do myśli, że ieżeli oryginał, iakim bądź sposobem zaginął, odpis nasz lwowski, ile uchę-

dowanie przyięty i zapisany, zastąpił by mieysce
oryginału, iako dowod prawny i historyczny: tak
gdy iescze oryginał istnieie, to nasza Kopia ma
: a ma znaczenie — Szkoda przecież, że Kapitu
ta nie vomyślała, o wydrukowaniu takich dat
ich starożytności. I ... i, taż przez całe
przypadek archiwum Kapitulne zniszczonem
zostało, czem że by te skarbe powetować moż
na? — Jescze raz powtarzaiąc moie Prośby
zostaie z winnym szacunkiem i poważaniem

W.W.M.C. Pana Dobrodzieja

nayniższym sługą
Lubitycki

Znalazłem tu w aktach naszych, zapisanych
Akta do Dokumentow tyczących się uniwersytetu
Krakowskiego —

Frau Wilhelmine

Ich sage Ihr gemischt Anerkennung
für M. Ihre Bemühungen, dass mir aber eines
auf die Thür a Stücke Resolution beginnt.
Für Wilhelm wenden Sie sich ganz mit
Anfrage Ihrer Meinigkeiten. Sollten Sie
Sollte Nachricht gemacht gemacht Rücksicht genommen
werden Sie Sollte, so gehören die Anordnungen
sind Absatz werden. Für Wilhelm wenden
Sie gemischt Sache, Ihre Thüre einen Stein
Stücken einzeichnen Rücksicht an die andere
Einigkeit Gegenstände Wünschenswerth sein müsste.
Für Wilhelm können wenden Sie, Ihre
Meinigkeiten abzugeben Ihre Stücke
Erklärungen sind. Mir wenden Sie Sollte
Entschuldigung f. f.

Ergebenst

Hermann

Berlin d 30 Januar.

14

Fr Waldeck

Frau Adalbert Mickiewicz

Zu

Paris

T)

Wielmożny Illustrissime

Dobrodzieju!

Otwarcie teatru naszego, nad wszelką wątpliwością, nie może nigdzie lepiej nastąpić, jak po francuzku, tamże mówiąc, mam go, ale na wsi i przy kotrajnym klimacie tak że, by go dotrzeć, musiałbym cały na wiosnę i to w wielkiej ilości musiał jeździć, gdyż ostatnich lat i jazdę karetnem może ujść i wielki na zimie i przykre wyjść tam, jak potem za złą

Najmanowicz Jakub

Najmanowicz Krzysztof